tygodnik PŁOCKI

ROK ZAŁ. 1972, NR 2/1308 13 STYCZNIA 1998 R. CENA 1,50 zł
Nr indeksu 379409 ISSN nr 02086972

Epidemia nowotworów

Do płockiego Zespołu Opieki Zdrowotnej dotarły dane z Zakładu Epidemiologii warszawskiego Instytutu Onkologii dotyczące nowotworów złośliwych. Opracowanie obejmuje porównanie zachorowalności w roku 1994 z danymi na ten temat z roku 1979. Sytuacja w płockiem, zarówno na tle badanego regionu, jak i wskaźników ogólnopolskich wygląda wręcz dramatycznie. Współczynniki zachorowalności na nowotwory, zarówno kobiet, jak i mężczyzn wzrosły ogólnie aż o 75 proc. Natomiast dane dotyczące poszczególnych organów atakowanych przez tę straszną chorobę wykazują w płockiem nawet ponad 400-procentowe wzrosty zachorowań w porównaniu z rejestrami sprzed 15 laty.

dokończenie na str. 4

Co w numerze?

Jak co tydzień bezpłatna kolorowa wkładka Kurier TV

Trup w pustym domu

Makabrycznego odkrycia dokonali dwaj chłopcy w poniedziałek 5 stycznia br., w opuszczonym domku przy ul. 1 Maja w Płocku. Zamiast poszukiwanych przez nich pustych butelek, znaleźli martwego bezdomnego, nocującego to od lata ubiegłego roku.

Czytaj str. 2

Ulgi budowlane

Dotychczas fiskus dzięki uldze budowlanej zwracał 21 lub nawet 45 gr od każdej zainwestowanej w mieszkanie czy dom złotówki. Obecnie, niezależnie od poziomu dochodów, otrzymamy już tylko 19 gr. Sejm pod koniec 1996 r. Zadecydował, że w 1997 r. Ulgi mieszkaniowe, tak jak zresztą inne, odliczać będziemy na nowych zasadach - nie jak dotychczas od dochodu przed opodatkowaniem, a bezpośrednio od podatku.

Czytaj str. 5

Szczerość płockiej kurtyzany

Jeszcze trzy lata temu "Ognista Jola" uczęszczała do jednego z płockich liceów ogólnokształcących. Cały czas marzyła o karierze aktorskiej. Dziś zamiast na deskach teatru gra rolę luksusowej prostytutki w różnorodnych pomieszczeniach - w pokojach hotelowych, w prywatnych domach, również we własnym dwupokojowym mieszkaniu w jednej z nowoczesnych dzielnic Płocka.

Czytaj str. 12

Nowy samochód w nowym roku!

Początek roku na rynku samochodowym sprzyja okresowi wyczekiwania dlatego też, aby wyjść naprzeciw klientom AUTO SYSTEM proponuje podczas czterech najbliższych dni ofertę promocyjną na samochody DAEWOO: począwszy od POLONEZA, poprzez TICO, LANOSA i NUBIRĘ. Najbliższe dni to oferta, gdzie 2% wartości będzie wynosiła I wpłata, wystarczy jedynie dowód osobisty, a stałe **gwarantowane oprocentowanie to 2,8% rocznie.**
Poza tym każdy kupujący otrzyma rabat do 4%. Dobrze zacząć nowy rok - to kupić samochód w AUTO SYSTEMIE.

Życzymy udanych zakupów.

Dodatkowo 20 pierwszych osób pojedzie na 2-tygodniowe wczasy.

Zapraszamy do naszego salonu
PŁOCK, DH Tayger
ul. Sienkiewicza 48
tel. 262-62-68 wew. 405

AUTO SYSTEM
Sprzedaje samochody DAEWOO

14564

KomNet KOMNET

- Komputery, drukarki, plotery, akcesoria
- Sieci i systemy komputerowe
- Serwis, leasing, raty
- Oprogramowanie

INTERNET !
ul. Tysiąclecia 10, tel. 63-32-98
SA-133

OFERUJEMY NAJTANIEJ SPRAWDŹ!

MESKONP
KOMPUTERY, KSEROKOPIARKI
CENTRALE TELEFONICZNE,
KASY FISKALNE, WAGI,
TELEFAKSY, TELEFONY,
METKOWNICE
09 - 400 Płock
ul. Rembielińskiego 3
tel. (024) 263 - 39 - 85
(024) 262 - 81 - 16
fax (024) 263 - 27 - 36

Bezpłatne badania słuchu

W dniu 23 stycznia br. w godz. od 10.00 do 15.00, w Spółdzielni Inwalidów "Świt" w Płocku przy ul. Gwarii Ludowej 6, odbędą się bezpłatne badania słuchu dla osób z woj. płockiego.

Chętni proszeni są o zapisywanie się telefonicznie pod numerem 262-23-02, lub osobiście.

Trup w pustym domu

Makabrycznego odkrycia dokonali dwaj chłopcy w poniedziałek 5 stycznia br., w opuszczonym domku przy ul. 1 Maja w Płocku. Zamiast poszukiwanych przez nich pustych butelek, znaleźli martwego bezdomnego, nocującego tu od lata ub.r.

Powiadomieni policjanci z KRP w Płocku ustalili, że denatem jest 40-letni Eugeniusz N., pochodzący z Wiciejewa (gm. Bodzanów). Miał on rany na głowie, które stanowiły bezpośrednią przyczynę zgonu, co stwierdzono w wyniku sekcji zwłok.

Chłopcy i sąsiedzi zgodnie twierdzą, że bezdomnych było dwóch, choć w czasie "odkrycia", starszego z nich nie zastano. Byli spokojnymi "dzikimi" lokatorami, ale w ostatnim okresie wolną chatę zaczęli odwiedzać także różni pijaczkowie. Zaglądali tu chłopcy, gdyż zbierali puste butelki, które odnosili do punktu skupu opakowań, aby zarobić parę złotych.

Właścicielka posesji zmarła w ub.r. Należy oczekiwać, że służby porządkowe zainteresują się różnego rodzaju opuszczonymi budynkami, w których oprócz bezdomnych czai się także śmierć.

Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o zabójstwo Eugeniusza N.

(jad)

Wigilijne trojaczki

Termin porodu był wyznaczony na 9 lutego. Chyba jednak świąteczne porządki przyśpieszyły rozwiązanie. W Wigilię przyszły na świat w kutnowskim szpitalu trzy córeczki państwa Prażanowskich.

- Początkowo lekarze mówili o bliźniakach. Potem okazało się, że będą trojaczki. Przypuszczali, że jedno z dzieci to chłopiec - powiedziała pani Agnieszka.

W domu w Pleckiej Dąbrowie oczekują na powrót mamy ze szpitala dwie dziewczynki w wieku trzech i siedmiu lat.

- Moje dzieci rodzą się zimą. Starsze córki przyszły na świat w styczniu, trzy najmłodsze w grudniu - opowiada mama trojaczek. *- Dowiedziałam się, że gdybym urodziła czworaczki, to należałaby mi się pomoc od państwa. Na razie moimi córeczkami interesuje się tylko prasa i radio. A przecież nawet chodzić koło nich i dbać o nie będzie mi samej trudno. Muszę zrezygnować z pracy i pójść na "kuroniówkę". Mąż nie ma stałej posady, pracuje dorywczo.*

Angelika Prażanowska - mama trojaczków, podczas badania przez dr. Krzysztofa Ignasiaka. **Fot. ASKI**

Noworodki przebywają w inkubatorze. Po urodzeniu ważyły 1.950 g, 1.850 g i 1.450 g. Do czasu osiągnięcia prawidłowej wagi pozostaną w szpitalu.

- Ja wrócę do domu za kilka dni. Dziewczynki jeszcze tutaj zostaną. Lekarze zapewniają, że ich stan jest dobry i nic im nie zagraża. Zawsze jednak pozostaje obawa i matczyny niepokój. W mojej rodzinie nie było nawet bliźniaków. Mój przypadek ciąży mnogiej jest pierwszy, niektórzy myśleli, że wiadomość o trojaczkach jest żartem. Teraz dziadek oprócz swoich 3 córek ma 7 wnuczek. U nas zawsze był urodzaj na dziewczyny.

Pani Angelika nie narzeka na warunki mieszkaniowe. Uważa, że w dwóch pokojach z kuchnią rodzina jakoś się zmieści. Martwi ją natomiast popsuta automatyczna pralka i uszkodzone centralne ogrzewanie.

M. Baranowska

Konkurs na świąteczną dekorację

Blade witryny

Do konkursu organizowanego po raz drugi przez Wydział Strategii i Promocji Miasta Płocka radiosłuchacze, czytelnicy lokalnej prasy i telewidzowie zgłosili łącznie 9 miejsc - głównie placówek handlowych. Komisja konkursowa nie miała specjalnie z czego wybierać, bo w Płocku nie można było tak naprawdę znaleźć świątecznych rewelacji. Właściciele sklepów niespecjalnie przyczynili się do udekorowania miasta, poprzez specjalne wystroje witryn. Kolorowe lampki, to naprawdę niewielki wydatek. Skoro w pobliżu (np. na ulicy Tumskiej) było już tyle światełek i gwiazdek powieszonych przez Ratusz, to uznali pewnie, że to im wystarczy. Może też nikomu nie zależy na przyciągnięciu klientów.

Najwięcej - 41 głosów i nagrodę 1,5 tys. zł zdobyło Targowisko Prywatne "Tayger". Kolejne miejsca zajęły: szopka świąteczna na tarasie biskupim (29), Młodzieżowy Dom Kultury i kwiaciarnia "Stokrotka" (po 27), salon "Modny Styl" (26), Salon TV "Curtis" (25), Domy Towarowe "Centrum" (26) oraz supersam "P&G" i sklep "Twój Dom" (po 12).

- W poprzednim roku wyprzedziły nas w dekoracjach jednostki prywatne, a miasto starało się im dorównać. W tym roku było odwrotnie - najprawdopodobniej wszyscy uznali - idąc na łatwiznę, że miasto jest tak pięknie udekorowane, że nie ma co się starać - podsumował konkurs wiceprezydent **Zygmunt Buraczyński**.

Greg
fot. P. Lewandowski

KRONIKA POLICYJNA

Miedź nadal w cenie

Z rozdzielni przy ulicy Zacisze w Płocku skradziono trzy sztuki linek miedzianych używanych jako uziemienie. Złodzieje nie pogardzili także czterema grzejnikami elektrycznymi. Straty Zakładu Energetycznego, który był właścicielem skradzionych precjozów, oszacowano na około sześć tysięcy złotych.

Skok na sklep

W Chełstowie złodzieje włamali się do sklepu spożywczego należącego do GS w Radzanowie. Skradli piec elektryczny oraz część towaru. Straty wyniosły sześć tysięcy złotych.

Śmierć pieszego

Kierujący Żukiem potrącił mężczyznę, który nagle wtargnął na jezdnię poza przejściem dla pieszych. W wyniku odniesionych obrażeń pieszy zmarł. Do wypadku doszło w Płocku na ulicy Łukasiewicza, w pobliżu III Liceum Ogólnokształcącego.

Miłośnicy samochodów zatrzymani

Policjanci z KRP w Płocku zatrzymali czterech chłopców w wieku od 16 do 18 lat, którzy w grudniu 1997 roku i styczniu 1998 dokonali krótkotrwałego zaboru 10 samochodów, z czego cztery spalili. Wobec najstarszego z podejrzanych zastosowano areszt tymczasowy.

Amator słodyczy

Z kiosku Ruchu przy ulicy Bielskiej w Płocku skradziono batony wartości 30 złotych. Sprawcą tego włamania okazał się dwudziestoletni mieszkaniec naszego miasta Krzysztof R.

Włamanie w Żychlinie

Z domku jednorodzinnego w Żychlinie skradziono pościel, ręczniki i garnki. Funkcjonariusze policji ustalili, że podejrzaną jest trzydziestopięcioletnia Małgorzata P.

Cenne narzędzia

Z pomieszczeń gospodarczych Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Woli Chruścieńskiej nieznani sprawcy skradli elektronarzędzia i klucze. Straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Drodzy Czytelnicy

Już po raz 25 rozpoczęliśmy razem Nowy Rok. Dla redakcji "Tygodnika Płockiego" początek tego roku był wyjątkowy. Po raz pierwszy w historii gazety mogliśmy pierwszą i ostatnią stronę wydrukować w kolorze. Dla nas jest to pewien przełom, znak, że gazeta się rozwija, dąży do uatrakcyjniania swojej szaty graficznej; mamy jednocześnie nadzieję, że dzięki temu będziemy jeszcze cieplej przyjmowani przez naszych Drogich Czytelników.

Niestety, z przykrością musieliśmy zdecydować się na podniesienie ceny gazety o 50 gr. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że Czytelnikami naszej gazety są ludzie reprezentujący różne grupy społeczne; duży odsetek stanowią osoby nie mogące się odnaleźć finansowo w nowej rzeczywistości. Jednak do przeprowadzenia podwyżki zostaliśmy poniekąd zmuszeni. Bezpośredni powód jest jeden: wzrastające bardzo szybko koszty "wyprodukowania" gazety, głównie koszty jej wydrukowania, które są od nas całkowicie niezależne.

Na podwyżki w drukarni gazety reagują w dwojaki sposób. Jedne nie zmieniając ceny zmniejszają objętość do minimum, poniżej przyzwoitości, inne - nie chcąc pozbawiać swoich Czytelników możliwości analizowania wszelkich tematów poruszanych przez prasę - decydują się na podwyżkę. Redakcja "Tygodnika Płockiego" po głębokim przeanalizowaniu wszystkich "za i przeciw" zdecydowała się wybrać to drugie rozwiązanie. Poza pierwszym numerem gazety w roku 1998, nasza objętość nigdy nie będzie niższa niż 28 stron, a pewnie ukształtuje się w połowie lutego na objętości 32 stron. Dodatkowo, jak pewnie Państwo już zauważyliście, wprowadziliśmy do gazety od Nowego Roku powiększony dodatek telewizyjny.

Pozostaje nam mieć nadzieję, że zrozumiecie, Drodzy Czytelnicy, intencje nami kierujące. Życzymy Wam, aby ten rok przyniósł dużo szczęścia, a przede wszystkim spokoju, który w dobie niecodziennych, gorączkowych starań o to, by nadążyć za zmieniającymi się warunkami, w których przyszło nam żyć, jest nam potrzebny jak nigdy dotąd.

Redakcja

Pani Wiesławie ADAMCZYK
Wiceprezesowi Klubu d/s Ekonomicznych
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
zawodnicy, trenerzy i działacze
Miejskiego Klubu Sportowego
"Kutno"

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Ś.P.
JÓZEFA PRUSA

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie
składają
pracownicy ROLSERWIS S.A.
014559

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefon dyżurny 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60, Zastępca Redaktora Naczelnego: Jędrzej **Miller**. *REDAGUJE ZESPÓŁ*: Mariola **Baranowska** (Kutno), Jacek **Danieluk**, Jolanta **Marciniak**, Teresa **Radwańska**, Grzegorz **Rychlewski**, Lena **Szatkowska**. *STALE WSPÓŁPRACUJĄ*: Zdzisław **Bartol** (Kutno), Agnieszka **Danieluk**, Jan **Dobrowolski**, Dawid **Ganc**, Radosław **Mustwiłło**, Stanisław **Orzoł**, Katarzyna **Radzimirska** (Kutno), Marta **Skalska**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia), Maciej **Woźniak**, Edyta **Zywer**. *SKŁAD KOMPUTEROWY:* Piotr **Lewandowski**, Ryszard **Domaradzki**. *KOREKTA*: Danuta **Rosiak**. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna **Frankowska**; Biura Ogłoszeń: Płock, ul. Stary Rynek 27, tel./fax 262-77-66; Kutno, ul. Kilińskiego 1, Sierpc, ul. Piastowska 11a, tel. 275-13-68, Gostynin, Pl. Wolności 26, tel. 73-34-54. Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: Dziennikarsko - Wydawnicza Spółdzielnia Pracy "AKAPIT", 09-400 Płock, ul. Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Jędrzej **Miller**, tel. 262-70-60.

NAŚWIETLANIE: rytter pre-press, tel. 264-00-82, *DRUK*: "ASSICO", Łódź, ul. ks. Skorupki

KOLPORTAŻ: "**Ruch**" S.A. Oddział Mazowsze, Płock, ul. Zduńska 7; "**Kolporter**", Płock, ul. Wyszogrodzka 84b; "**Jard-Press**", Płock, ul. Lachmana 4, "**Poczta Polska**", ul. Bielska 14.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: "Ruch" S.A., "Poczta Polska", "Kolporter", "Jard-Press".

Kutnowski budżet

Rada Miejska w Kutnie przyjęła projekt budżetu miasta na 1998 r. Wpływy do kasy miejskiej zaplanowano na 41.815.469,- zł, w tym dochody własne będą wynosić 37.217.74 zł. Deficyt budżetowy - kwota 440.000 zł, zostanie sfinansowany pożyczką z WFOS i GW i będzie przeznaczony na budowę kanalizacji sanitarnej na osiedlu Dybów.

W przeliczeniu na 1 mieszkańca miasta wydatki przedstawiają się następująco: 271,37 zł - oświata i wychowanie, 170,63 zł - gospodarka komunalna, 107,90 zł - administracja państwowa i samorządowa, 66,24 zł - opieka społeczna, 60,84 zł - gospodarka mieszkaniowa, 32,34 zł - kultura i sztuka, 19,51 zł - kultura fizyczna i sport, 9,87 zł - ochrona zdrowia, 0,39 zł - bezpieczeństwo publiczne.

160.000 zł zaplanowano na inwestycje dotyczące budynków: biblioteki (remont dachu), muzeum (instalacja alarmu) i domu kultury (remont elewacji). Budowa pomnika marszałka J. Piłsudskiego będzie kosztować miasto 70.000 zł. Na budowę, remonty i modernizację dróg zostanie wydatkowana kwota 1.460.000 zł. Zaplanowano budowę drogi na ulicy Kraszewskiego i Łódzkiej oraz skrzyżowania ulic Krzywoustego i Warszawskiego Przedmieścia. Modernizowane będą ulice: 1-go Maja, Sowińskiego, Józefów, Łokietka, Chodkiewicza, Wybickiego, Sobieskiego, Północna, Noskowskiego, Żeromskiego, Wyspiańskiego, Słowackiego, Konduktorska i Warszawskie Przedmieście.

Administracja samorządowa będzie kosztować 5.465.320,- zł, w tym Rada Miejska 305.000 zł. Na utrzymanie Urzędu Miasta przeznaczono 4.158.900 zł, z tego 200.000 zł na remont węzła cieplnego, toalet i gabinetów oraz na zakup komputerów, syreny alarmowej i modernizację parteru budynku. Na działalność straży miejskiej przeznacza się 473.000,- zł, na bezpieczeństwo publiczne 20.000 zł, na ochronę zdrowia 500.000 zł (w tym 50% to wydatki inwestycyjne), pomoc społeczna - 3.354.600 zł, kultura fizyczna i sport 988.000 zł (tym 400.000 zł na modernizację stadionu przy ul. Kościuszki), 156.000 zł na pokrycie kosztów wyłączenia z produkcji rolnej gruntów wykorzystanych pod Centrum Małej Ligi Baseballu.

Mimo prób nie udało się lewicy wprowadzić zmian do budżetu. Stosunkiem głosów 13 za, 12 przeciw budżet miasta na 1998 r. przyjęto bez poprawek. **(bar)**

Dziękujemy za życzenia

Tradycyjnie w okresie świątecznono-noworocznym otrzymujemy wiele pięknych, serdecznych życzeń od naszych Czytelników, instytucji, organizacji, przedsiębiorstw, firm, osób prywatnych. Nadesłali je nam:

Bogusław Kaczyński - dyrektor Teatru Muzycznego "Roma" w Warszawie,
Bożenna Strzelecka - dyrektor WBP w Płocku,
Henryk Kisielewski - dyrektor Woj. Inspektoratu PIOR w Płocku,
Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Płocku,
Salezjanie oraz Zarząd SL SALOS w Kutnie-Woźniakowie,
Redakcja "Tygodnika Ciechanowskiego",
Firma ASO Renault - J.S. Machowscy w Płocku,
Redakcja "Gazety Wyborczej",
Firma IT-POL Auto,
PHU "Elektroland-Dominet" w Płocku,
Centrum Daewoo - Henryk Kompa, Bolesławów k. Gostynina,
PHU ANMOT - Włocławek,
Ewa Szumańska - Oddział COMMERCIAL UNION,
Zarząd Spółki i Redakcja "Expressu Wieczornego",
Magdalena Rybak - Mazbud-bis,
Wiesław Kossakowski - z Polskiej Partii Zielonych,
Radio PULS w Płocku,
Firma JARD-PRESS,
Redakcja Tygodnika "Motor" i wydawnictwo Laborpress,
Właściciele i pracownicy firmy TRIDENT,
H.W. PIETRZAK HOLDING,

Płocka Telewizja Kablowa RELAX-SAT,
Jadwiga i Marek Cebulscy,
Pracownicy i Zarząd Firmy "TERRAZYT".
Wypożyczalnia kaset "Video-Centrum"

Ratujmy województwo płockie

Od dwóch tygodni nasiliła się dyskusja na reformą administracyjną kraju. Politycy, zarówno partii rządzących (AWS, UW), jak też opozycyjnych (SLD), są zgodni co do jednego - lansują utworzenie pośredniego szczebla samorządu, ulokowanego w powiatach. Większość zasiadających w ławach parlamentarzystów optuje także za innym podziałem administracyjnym kraju, likwidującym większą część funkcjonujących obecnie województw.

Niestety, projekt rządowy nie przewiduje na mapie Polski miejsca dla województwa płockiego. Premier Jerzy Buzek i lider AWS Marian Krzaklewski zaprosili w ubiegły weekend do Mierek koło Olsztyna parlamentarzystów AWS, by przeforsować koncepcję 12 dużych regionów. Ta koncepcja popierana jest podobno przez większość posłów i senatorów Akcji Wyborczej "Solidarność", a także część parlamentarzystów Unii Wolności.

Opozycyjny Sojusz Lewicy Demokratycznej, przynajmniej jego liderzy, jak wiceprzewodniczący SdRP Jerzy Szmajdziński, twierdzi, że województw powinno być nie więcej niż 17. Do tej kocepcji przychyla się także część parlamentarzystów Unii Wolności. Również w tej wersji nie ma miejsca dla województwa płockiego.

Inna opozycyjna partia - Polskie Stronnictwo Ludowe - opowiada się za pozostawieniem *status quo*, czyli nie zmienianiem obecnego podziału administracyjnego. Ludowcy nie chcą także wprowadzenia powiatów. Twierdzą, że pośredni szczebel administracji przyjął się praktycznie tylko w dwóch krajach Europy: we Francji i w Hiszpanii. Inne nacje pozostają przy dwustopniowym modelu zarządzania administracyjnego.

Wśród ekspertów i polityków pojawia się jeszcze jeden wariant, znany już z kadencji poprzedniego parlamentu. Wariant ten zakłada, że w wyniku reformy administracyjnej kraju powstanie 25 województw. A co najważniejsze dla mieszkańców województwa płockiego, będzie w tym wariancie miejsce także dla płockiego Mazowsza. Tę wersję popiera pani Marszałek Senatu Alicja Grześkowiak.

Ostatnio pojawiła się bardzo ciekawa koncepcja zakładająca utworzenie 31 województw (w tym województwa płockiego). Jej autorzy to grupa posłów z Klubu Parlamentarnego AWS, głównie z PC, KPN-OP, ZChN i "Solidarności". Autorzy tego projektu ostrzegają przed nowym rozbiciem dzielnicowym kraju. W perspektywie naszego przystąpienia do Unii Europejskiej nie możemy sobie pozwolić na utworzenie samodzielnych regionów, z bardzo dużą niezależnością od centralnego ośrodka władzy. Grozi to bowiem, według inicjatorów projektu, utratą naszej suwerenności. Ta grupa parlamentarzystów, których niepisanym rzecznikiem jest Krzysztof Tchórzewski z Porozumienia Centrum, powołuje się często na autorytet Jana Pawła II, który w swoich naukach wielokrotnie mówił o idei Europy ojczyzn, a nie regionów.

Nie ulega wątpliwości, że zdecydowana większość mieszkańców województwa płockiego opowiada się przeciwko jego likwidacji. Bowiem wykreślenie z mapy administracyjnej kraju spowoduje, że region północnego Mazowsza stanie się zapyziałą prowincją. Stracą na tym i jednostki oświatowe (na przykład uczelnie), i jednostki kulturalne (Teatr Dramatyczny, Orkiestra Symfoniczna itp.), i zakłady pracy.

Z takich niebezpieczeństw zdają sobie sprawę decydenci (bo od nich najwięcej zależy) z innych województw. W Opolu w przygotowniu jest petycja do premiera RP. Wojewoda opolski obronę województwa przed likwidacją uznał za swój priorytet. Ze swoimi pracownikami opracował nawet strategię działania na najbliższe dwa miesiące.

Niestety, tak zdecydowanych i jasno sprecyzowanych działań nie widać na naszym podwórku. Wojewoda płocki Andrzej Drętkiewicz podczas konferencji prasowej dwa tygodnie temu powiedział, że wprawdzie rozumie oczekiwania lokalnej społeczności i będzie te opinie przekazywał na posiedzeniach rządu, jeśli oczywiście będzie na nie zapraszany, to jednak jako przedstawiciel rządu w terenie nie może reprezentować poglądów niezgodnych z poglądami rządu. I tu koło się zamyka...

Ostatnio w całym kraju głośno jest o inicjatywie Obywatelskiego Ruchu "Samorządowa Rzeczpospolita". Ruch firmują takie osobistości jak prof. dr hab. Mirosław Pietrewicz z SGH czy przewodniczący Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego Adam Struzik - senator z województwa płockiego. W Płocku popiera go m.in. poseł poprzedniej kadencji Henryk Kisielewski. Członkowie Ruchu uważają, że zamierzenia rządzącej koalicji dotyczące utworzenia powiatów i wielkich regionów są niezgodne z zasadami demokracji oraz z ratyfikowaną przez Polskę 14 lipca 1994 r. **Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego**, która nakłada na Polskę obowiązek przeprowadzenia referendum w sprawie tak brzemiennej w skutki reorganizacji państwa. Ruch zbiera w związku z tym podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie struktury administracyjnej państwa. Proponuje przeprowadzenie tego referendum wraz z wyborami samorządowymi w 1998 roku. Inicjatywa Ruchu jest bardzo ciekawa, chociaż, naszym zdaniem, powinna być okrojona do sprzeciwu wobec wielkich regionów (przypomnijmy - wykreślających województwo płockie z mapy administacyjnej kraju). Sprawa powiatów jest na pewno nie mniej ważna, ale w obecnej sytuacji (wymagającej skonsolidowania nie tyleż przeciwników powiatów, co przeciwników wielkich regionów, a nie jest to wbrew pozorom ta sama grupa) wtórna.

Nie ulega wątpliwości, że najwięcej do powiedzenia w sprawie podziału administracyjnego kraju mają przedstawiciele władzy ustawodawczej, czyli parlamentarzyści. Do obdarzonego zaufaniem przez wyborców w naszym województwie senatora Zbigniewa Kruszewskiego zwróciliśmy się z pytaniem, czy podczas głosowania nad przyszłością administracyjną kraju pozostanie lojalny wobec oficjalnej linii klubu SLD (oficjalnej - bo w tym klubie także są przeciwnicy wielkich regionów), czy też poprze ewentualny projekt części posłów AWS, lansujących podział administracyjny kraju na 31 bądź 25 województw?

- Jako płocczanin zawsze będę lojalny wobec województwa płockiego - senator Kruszewski deklaruje swoje stanowisko. *- Uważam, że Płock, który ma tak dużą tradycję historyczną, nie może zniknąć z mapy. Weźmy także pod uwagę osiągnięcia gospodarcze tego województwa; wpływy do budżetu klasyfikują nas w czołówce krajowej. Oświadczam, że nawet gdyby w przypadku takiego głosowania przeforsowano w SLD obowiązek dyscypliny klubowej, to ja i tak będę głosował zgodnie ze swoim sumieniem - opowiem się za województwem płockim.*

Posłankę z województwa płockiego Marię Żółtowską zapytaliśmy, który projekt zamierza poprzeć podczas głosowania w parlamencie?

- Projektu rządowego, jako takiego, jeszcze nie ma - odpowiedziała Maria Żółtowska. *- Na razie była dyskusja o sposobie przeprowadzenia reform. Oczywiście będę popierała taki podział administracyjny, który będzie najkorzystniejszy dla Płocka i regionu płockiego.*

Redakcja "Tygodnika Płockiego" zapowiada ze swej strony, że poprze każdą inicjatywę, która pozwoli uchronić nasze województwo przed likwidacją. Nie interesują nas podziały polityczne. Jesteśmy gotowi na naszych łamach konsolidować działalność tych osób i organizacji, które za swój cel postawią sobie ochronę województwa. Postaramy się, możliwie co tydzień, w ramach cyklu "Ratujmy województwo płockie", informować czytelników o wszystkich aspektach z tym tematem związanych.

Tomasz Szatkowski

Śladem naszych publikacji

Zgodnie z artykułem "30 milionów za mieszkanie" z ostatniego numeru "Tygodnika Płockiego", opłata za centralne ogrzewanie w 1997 r. w przykładowym mieszkaniu o powierzchni 60 mkw. w Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej wynosi 1190,4 zł, a powinna wynieść 1490,6 zł. Błąd wynikł z nie uwzględnienia jednego miesiąca obniżki letniej zaliczek płaconych na poczet c.o. Stawkę obniżyliśmy już w maju, a nie w czerwcu - jak wynikało z obliczeń zamieszczonych w artykule.

W związku z powyższym Płocka SML-W wśród wymienionych w tekście spółdzielni kwalifikuje się na drugiej, a nie na czwartej pozycji "rankingu Tygodnika Płockiego".

Prezes PSML-W
Bogumił Józefowski

Oddział w Płocku: ul. Kazimierza Wielkiego 13 , tel./fax (0-24) 64-51-16

Oddziały Lubelskiego Towarzystwa Leasingowego: BIAŁA PODLASKA, BYDGOSZCZ, GDAŃSK, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCŁAW, KRAKÓW, LESZNO, LUBLIN, MIELEC, NOWY SĄCZ, PIOTRKÓW TRYBUNAL-SKI, PŁOCK, POZNAŃ, RYBNIK, RZESZÓW, SANOK, SZCZECIN, TARNOBRZEG, WARSZAWA, WROCŁAW;

Wojewódzki Urząd Pracy przekazuje aktualne oferty dla poszukujących zatrudnienia z terenu działania urzędów rejonowych.

-

Rejonowy Urząd Pracy w Płocku

ul. Kostrogaj 1, tel. 264-12-98/99 w. 56

- psycholog (wykształcenie wyższe kierunkowe, znajomość obsługi komputera) - 2
- gł. księgowa (wykszt. wyższe ekonomiczne, pięcioletni staż pracy) - 2
- mgr farmacji - 2
- specjalista d/s handlu i marketingu (znajomość języka angielskiego, umiejętność obsługi komputera)
- operator dźwigu (uprawnienia na - dźwig, prawo jazdy C+E)
- sprzedawca
- specjalista d/s promocji i reklamy w mass-mediach

Rejonowy Urząd Pracy w Kutnie

ul. Wyszyńskiego 11, tel. 253-74-08 w. 16

- krawiec-hafciarz
- szwaczka
- strażnik parkingowy na staż - absolwent
- spawacz gazowo-elektryczny
- akwizytor-ankieter
- pracownik zakładu fotograficznego - absolwent
- fakturzysta - magazynier
- przedstawiciel handlowy

oferty dla osób niepełnosprawnych:

- szwaczka - 5
- portier - rewident

Rejonowy Urząd Pracy w Gostyninie

ul. Płocka 66/68, tel. 248-33 w. 18

- wykładowca w domu dziecka
- kadrowa
- technik ogrodnik (praca dla absolwenta)
- kierowca (uprawnienia ADR - materiały niebezpieczne)
- magazynier
- nauczyciel matematyki (wykszt. wyższe kierunkowe)

Rejonowy Urząd Pracy w Sierpcu

ul. Witosa 2, tel. 275-41-12

- sprzedawca - 2
- szwacz - 3
- technik budowlany

Rejonowy Urząd Pracy w Łęczycy

Pl. Kościuszki 1, tel. 29 14, 32 78

- szwaczka
- sprzedawca
- referent księgowości
- brygadzistka

Uwaga: cyfry oznaczają liczbę ofert na dane stanowisko; bez cyfr oferty pojedyncze.

Epidemia nowotworów

dokończenie ze str. 1

Dane epidemiologiczne dotyczące różnych odmian raka zbierane były głównie w sześciu województwach: warszawskim, płockim, ciechanowskim, siedleckim, ostrołęckim i radomskim. Ale też w najnowszym rejestrze znajdują się wskaźniki porównawcze ze wszystkich obszarów kraju. Przez wiele ostatnich lat standaryzowany współczynnik zachorowalności i umieralności na 100 tys. mieszkańców dominował w województwie warszawskim. Sytuacja nagle w ciągu kilku lat odwróciła się diametralnie na niekorzyść województwa płockiego. Analiza zachorowalności na najczęstsze nowotwory wykazała duży wzrost dla wszystkich nowotworów, z wyjątkiem nowotworów złośliwych żołądka.

- *Wszędzie zachorowalność na nowotwory złośliwe rośnie, ale dlaczego u nas tak drastycznie? Coś się dzieje w naszym województwie i czas najwyższy to zauważyć* - ordynator Oddziału Chorób Kobiecych Szpitala Miejskiego w Płocku dr **Waldemar Kujawa**. - *Przyczyną tego fatalnego stanu nie może być jakość wody pitnej, gdyż inne miasta też czerpią wodę z Wisły czy jeszcze bardziej zanieczyszczonych rzek i nie mają takich strasznych wyników. Nikt nie wykazał też, że palimy więcej papierosów niż w innych częściach Polski, które w zachorowalności na nowotwory dawno przegoniliśmy. Tłumaczenie, że przyczyną jest komunikacja też jest nie do przyjęcia. Przecież Płock ma szczęśliwe położenie w układzie liniowym, które nie powoduje powstawania smogu, jak w Krakowie czy Warszawie. Poza tym wzrost komunikacyjny odnotowujemy dopiero ostatnio. A na raka nie choruje się w 15 minut, ale powodują go niekorzystne czynniki kancerogenne działające na organizm przez kilkanaście lat wstecz* - wyjaśnia.

Jak wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego, nowotwory złośliwe stanowią aż 20 proc. przyczyn umieralności Polaków.

- *Z naszego raportu wynika, że stan zdrowia populacji powiązany jest bezpośrednio ze stanem środowiska naturalnego. A województwo płockie należy do jednego z 35 rejonów o najwyższej degradacji środowiska w kraju, zarówno pod względem emisji szkodliwych substancji, ścieków, jak i zanieczyszczenia gleby* - powiedział nam dyrektor Departamentu Informacji GUS w Warszawie **Wiesław Łagodziński**. - *Społeczeństwo płaci teraz rachunek za lata "60" i "70", za eksplorację biologiczną i fizyczną rodziców dzisiejszych nastolatków. Suma niekorzystnych czynników wynikających z procesów przemysłowego trucia w Płocku, czy innych zagrożonych miastach i rejonach kraju, działa długoterminowo i zaczyna się ostatnio coraz głośniej ujawniać poprzez różnorodne stany chorobowe* - wyjaśnia.

Z rejestru Instytutu Onkologii wynika, że u badanych mężczyzn z płockiego aż o 431 proc. wzrosła zachorowalność na nowotwory złośliwe okrężnicy, o 315 proc. krtani, prawie 297 proc. - nerki, 184 proc. - odbytnicy, 183 proc. - płuc czy 141 proc. - mózgu. Rak trzustki oraz gruczołu krokowego też zwiększył się o ponad 100 proc. Dla badanych kobiet z naszego województwa także największy stopień wzrostu - aż o 431,3 proc. dotyczy nowotworów okrężnicy. Kolejno dalej przodują: nerki - wzrost o 390 proc., trzon macicy - 248 proc., sutek - 243 proc., jajnik - 225 proc., pęcherzyk żółciowy - 186 proc., odbytnica - 173 proc., płuca - 167 proc. czy szyjka macicy - 155 proc. Opracowanie Instytutu Onkologii alarmuje więc wręcz o szczególnych stanach epidemiologicznych.

- *Przedstawione dane wskazują na pilną potrzebę przeprowadzenia pogłębionych badań epidemiologicznych o zachorowalności i umieralności na nowotwory złośliwe w województwie płockim, ponieważ można przypuszczać, że zadziałał w przeszłości jakiś czynnik zwiększający ryzyko zachorowania* - stwierdza kierownik Zakładu Epidemiologii Nowotworów Instytutu Onkologii w Warszawie prof. dr hab. med. **Zbigniew Wronkowski**.

Dane dotyczące ostatnich trzech lat są jeszcze nadal tworzone, ale jak wynika z rejestru Instytutu Onkologii, już w 1994 r. w województwie płockim zarejestrowano ogółem 1379 nowych zachorowań na nowotwory złośliwe. Zmarło z tego powodu wówczas 606 mężczyzn i 425 kobiet.

- *Jestem się w stanie założyć - choć chciałbym ten zakład przegrać - że dane z roku 1995, 1996 i 1997 będą jeszcze gorsze* - powiedział nam dr Waldemar Kujawa. - *Rejestr nowotworów Instytutu Onkologii już dziś obliguje nas do utworzenia w regionie płockim najsprawniejszej w Polsce profilaktyki przeciwnowotworowej. Objęcia screningiem, czyli badaniem całej populacji osób z grup najczęstszych zagrożeń nowotworowych. Ambicją płockiego ZOZ-u jest, aby taki system w Płocku stworzyć* - dodaje.

Screning zapewnia bardzo wysoką wykrywalność chorób nowotworowych we wczesnych postaciach, pozwalając na eliminację dalszych ich rozwojów. Od ponad 10 lat przez płocki ZOZ prowadzony jest wzorcowy wręcz w kraju screning raka szyjki macicy i sutka, a jego efekty są ogromnie pozytywne. Umieralność na te nowotwory została znacznie ograniczona.

Ze szczegółowymi porównaniami płockiego z innymi województwami z regionalnego rejestru nowotworów oraz danymi ogólnopolskimi zapoznamy naszych Czytelników, jak tylko specjaliści statystyki medycznej dokonają obliczeń na podstawie informacji zebranych i opracowanych przez prof. Zbigniewa Wronkowskiego. Jednak - jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie - z już dokonanych wstępnych wyliczeń wynika, że płockie wypada ogromnie niekorzystnie na tle całego kraju.

W latach 1963 - 1988 Warszawski Rejestr Nowotworów zajmował się rejestracją kart zgłoszeń nowotworów złośliwych dla mieszkańców Warszawy i wybranych terenów wiejskich. W ich skład wchodziły wybrane gminy z województwa warszawskiego, ciechanowskiego, płockiego i siedleckiego. Od 1989 roku WRN stał się rejestrem regionalnym, a w jego skład weszły jeszcze województwa: ostrołęckie i radomskie. Łącznie więc obejmuje swym zasięgiem 12 proc. powierzchni Polski (mieszka tu ponad 5 mln osób), choć gromadzi też dane porównawcze o nowotworach złośliwych z innych regionów z całego kraju. Kilka lat temu na podstawie szczegółowej ewidencji nowotworów prowadzonej przez Instytut Onkologii w Warszawie uczyli się podobną tworzyć u siebie Amerykanie, co świadczy niewątpliwie o wręcz światowej wzorcowości naszych rejestrów.

Grzegorz Rychlewski
fot. P. Lewandowski

Protest w Zakładzie Karnym

Już chyba wszyscy przyzwyczaili się do powtarzających się protestów pracowników sfery budżetowej. Najczęściej powodem protestu są niskie zarobki, czasami chodzi o warunki pracy.

Od piątego stycznia trwa w całym kraju gotowość do akcji protestacyjnej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa.

- *W okręgu łódzkim, do którego należy Zakład Karny w Płocku, transparenty o gotowości do protestu wywieszono w siedmiu z dziewięciu jednostek, czyli we wszystkich, w których funkcjonuje organizacja związkowa* - mówi Zbigniew Majchrzak, przewodniczący NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa w Płocku. - *Domagamy się przyznania dodatkowych środków finansowych oraz nowych etatów, które w pełni umożliwią wykonywanie zadań związanych z nowelizacją kodeksu karnego wykonawczego oraz innych ustaw. Kolejnym postulatem jest realizacja ustaleń porozumienia podpisanego 28 stycznia 1995 roku pomiędzy Zarządem Głównym NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, a Centralnym Zarządem Zakładów Karnych, gwarantowanym przez przedstawiciela rządu RP, ówczesnego ministra sprawiedliwości Włodzimierza Cimoszewicza. Trzeci postulat dotyczy dokonania zmian na najwyższych szczeblach zarządzania polskim więziennictwem.*

- *Jednocześnie zapewniamy, że gotowość naszego związku do akcji protestacyjnej nie ma podłoża politycznego. W przypadku Zakładu Karnego w Płocku nie jest też związana z protestem Cezarego Żukowskiego* - dodał Zbigniew Majchrzak. - *Należy również dodać, że nadal wykonujemy nasze zadania i akcja w żaden sposób nie odbija się na osobach odbywających karę pozbawienia wolności oraz tymczasowo aresztowanych.*

Jacek Danieluk
fot. P. Lewandowski

Ulgi budowlane

Niekorzystne zmiany

Dotychczas fiskus dzięki uldze budowlanej zwracał 21 lub nawet 45 gr od każdej zainwestowanej w mieszkanie czy dom złotówki. Obecnie, niezależnie od poziomu dochodów, otrzymamy już tylko 19 gr. W dodatku nowe, ograniczające korzyści z budowlanych inwestycji przepisy, zostały ogłoszone tylko na 32 dni przed ich wejściem w życie. Sejm pod koniec 1996 r. zadecydował, że w 1997 r. ulgi mieszkaniowe, tak jak zresztą inne, odliczać będziemy na nowych zasadach - nie jak dotychczas od dochodu przed opodatkowaniem, a bezpośrednio od podatku.

W ramach ulgi budowlanej od podatku możemy za 1997 r. odliczyć 19 proc. wydatków poniesionych na zakup mieszkania, budowę, przebudowę czy rozbudowę domu, adaptację pomieszczeń na cele mieszkaniowe. Nie więcej jednak niż 15 tys. 561 zł.

W roku bieżącym limit ten wynosi 19,285 tys. zł. Oznacza to, że aby wykorzystać pełną ulgę wyznaczoną na 1998 r. musimy wydać na mieszkanie czy dom 101,5 tys. zł. Te same - jak wyżej - limity odliczeń przysługują podatnikom, jeśli ponieśli wydatki na spłatę zadłużenia z tytułu zaciągniętych przed 31 maja 1992 r. kredytów mieszkaniowych. Wydatki te odliczamy jednak od dochodu, a nie jak inne bezpośrednio od podatku.

Budując dom z mieszkaniami na wynajem (co najmniej z pięcioma) przysługuje tzw. duża ulga - równa iloczynowi kwoty bazowej (w 1997 r. - 19,285 tys. zł) i liczby mieszkań.

Natomiast zakup działki budowlanej pozwala odzyskać od fiskusa 19 proc. równowartości 350-metrowej działki.

Wpłaty do kasy mieszkaniowej dokonywane wyłącznie na jednym rachunku oszczędnościowo-kredytowym w banku pozwalają za 1997 r. na odliczenie 30 proc. z 16,38 tys. zł. Limit wynosi więc 4914 zł. W bieżącym roku odliczyć będzie można z tego tytułu nie więcej niż 6,09 tys. zł, co odpowiada oszczędnościom zgromadzonym w kasie mieszkaniowej w wysokości 20,3 tys. zł.

Limit ulg remontowych ustalony został pod koniec 1996 r. na trzy najbliższe lata: od 1997 do 1999 r. Odzyskać od fiskusa możemy 19 proc. poniesionych wydatków, nie więcej jednak niż 2,047 tys. zł - dla mieszkań i 2,457 tys. zł - dla domów. Cały limit można wykorzystać np. pierwszego roku, ale wtedy z kolejnego odpisu będziemy mogli w razie remontu skorzystać dopiero po 1999 r. Limit można też podzielić na obowiązujący trzyletni okres, w taki sposób, by coroczne odliczenia od 1997 do 1999 r. nie przekroczyły łącznie ograniczającej kwoty. Powyższe limity mogą być podwyższone o 409,5 zł, jeżeli ponieśliśmy wydatki na remont lub modernizację instalacji gazowej, urządzeń eksplozymetrycznych lub gazowych. W takich przypadkach limit odliczeń wynosi odpowiednio 19 proc. poniesionych wydatków na remont i modernizację. Dla lokalu mieszkalnego jest to kwota nie większa niż 2457 zł, a budynku mieszkalnego 2866,5 zł. Jeżeli inwestycje remontowe dotyczyły jednocześnie lokalu i budynku mieszkalnego granica zwrotu wynosi również 2866,5 zł.

W ramach limitu remontowego określonego na lata 1997-99 można też odliczyć od podatku wpłaty dokonane na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej.

Rodzaj wszystkich wydatków remontowych objętych ulgą określa rozporządzenie ministra budownictwa z 21 grudnia 1996 r. W nim też radzimy sprawdzić (jeśli nie jesteśmy pewni) długą listę materiałów czy remontów, na które przysługuje odliczenie. Pamiętajmy też, że na dokonane zakupy bądź usługi budowlane, jakie świadczyli nam wykonawcy remontów musimy posiadać rachunki uproszczone lub faktury wystawione wyłącznie przez podatnika vat. Dowody te należy przechowywać przez 5 najbliższych lat.

Za tydzień o darowiznach, ulgach medycznych, odpisach związanych z nauką i innych.

Grzegorz Rychlewski
fot. P. Lewandowski

Czerwony kur nie boi się ochotników

Zagrożenie pożarowe wzrasta, a udział jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w akcjach gaśniczych niepokojąco maleje. Do takich wniosków doszli uczestnicy Sejmiku Ochrony Przeciwpożarowej Ziemi Kutnowskiej. Celem spotkania było podsumowanie lat 1991 - 1997, przedstawienie obecnego stanu jednostek OSP oraz wskazanie przyczyn spadku udziału ochotników w akcjach gaszenia pożaru.

W 70 jednostkach OSP działa 1.850 ochotników. W 2 drużynach działają same kobiety, w 42 młodzież. W latach 1993-97 liczba pożarów wzrosła ze 162 do 293, zaś udział OSP w ich gaszeniu zmalał z 23,5% do 14,6%. Głównymi przyczynami ognia są podpalenia i nieostrożność dorosłych.

Od 1991 roku obowiązek dofinansowywania OSP spadł na gminy. Realizują one to zadanie różnie. Najwyżej dotowane są jednostki OSP z budżetu gminy i miasta Żychlin (36.623 zł), gminy Kutno (30.484 zł) i gminy Krzyżanów (29.976 zł). Najmniej dofinansowano strażaków-ochotników w gminie Oporów (12.641 zł) i Dąbrowice (13.551 zł). Ze statystyki wynika, że najaktywniejszymi były jednostki OSP z terenu gminy Łanięta i Żychlin. Najmniejszą ilość akcji przeprowadzili ochotnicy z gminy Krzyżanów.

Ilościowo wyposażenie strażaków przedstawia się okazale: 61 samochodów gaśniczych, 117 motopomp, 1.292 węże pożarnicze. Jednak stan techniczny sprzętu, urządzeń i pojazdów nie jest dobry. Większość samochodów liczy od 11 do 18 lat. Tylko 4 motopompy są nowe, a cena jednej, nie najnowszej generacji, wynosi 10.000 zł. Taki stan techniczny to jedna z przyczyn coraz mniejszego zaangażowania OSP w akcje gaśnicze. Inną przyczyną jest zła łączność i kolejność alarmowania, niesprawność hydrantów oraz słabe przygotowanie samych strażaków. Podniesieniu poziomu wiedzy mają służyć kontakty ze strażakami w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Hiszpanii, Czechach, Słowacji i Holandii. Członkowie młodzieżowych drużyn byli na 14-dniowym obozie szkoleniowym w Wielkiej Brytanii.

Wobec zagrożeń wynikających z transportu niebezpiecznych materiałów, druhowie z jednostek OSP są właściwie bezradni. Częściej działania strażaków są związane z kulturą i profilaktyką pożarową na wsi, niż walką z czerwonym kurem. Budżety gmin nie są w stanie utrzymać OSP, a tylko 40% ogółu jednostek na terenie Ziemi Kutnowskiej uzyskuje dochody własne i to w bardzo zróżnicowanej wysokości.

Strażacy czekają z niecierpliwością na realizację ustawy o ochronie przeciwpożarowej, zgodnie z którą jednostki OSP będą włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Wtedy pieniądze na finansowanie gotowości bojowej będą asygnowane z budżetu państwa.

(bar)

Porady prawnika

(przygotowało Wydawnictwo "Infor")

Preferencje dla wdów

(MP z 1997 r. nr 77, poz. 727)

Omówione poniżej zarządzenie Ministra Finansów z 10 października 1997 r., zmieniające zarządzenie w sprawie zaniechania i poboru podatku dochodowego od osób fizycznych, weszło w życie 16 października 1997 r., ma ono jednak zastosowanie do dochodów osiągniętych od 1 stycznia 1997 r. Od dochodów osiągniętych przez osoby samotnie wychowujące dzieci w latach 1997-1998 nie będzie ustalany i pobierany podatek dochodowy od osób fizycznych.

Zaniechanie ustalania i poboru podatku dochodowego, obejmujące kwotę podatku w wysokości różnicy pomiędzy podatkiem należnym, obliczonym na zasadach ogólnych, a podatkiem obliczonym według zasad preferencyjnych, zgodnie z art. 6 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zostało wprowadzone przez Ministra Finansów zarządzeniem z dnia 21 lipca 1997 r. Regulacja ta przewidywała stosowanie powyższego rozwiązania w stosunku do osób, których dzieci spełniały łącznie następujące warunki: nie miały ukończonych 25 lat, uczyły się w szkołach wymienianych w przepisach o szkolnictwie wyższym oraz nie uzyskały w 1997 r. dochodów, z wyjątkiem dochodów zwolnionych od podatku dochodowego oraz z wyjątkiem renty rodzinnej.

Zarządzeniem z dnia 10 października 1997 r. szef resortu finansów zmienił te wymogi. I tak, zaniechanie będzie stosowane do tych podatników samotnie wychowujących dzieci, które:

- ukończyły lub ukończą w danym roku podatkowym 25 rok życia,
- uczą się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty lub w przepisach o szkolnictwie wyższym,
- nie uzyskały przychodów, z których dochód jest opodatkowany zgodnie z art. 27 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyjątkiem renty rodzinnej, dochodów zwolnionych (wolnych) od podatku dochodowego oraz dochodów w wysokości nie powodującej obowiązku uiszczenia podatku.

Rodzice samotnie wychowujący dzieci, które ukończyły lub ukończą w danym roku podatkowym 25 lat, uczą się i uzyskują dochody zwolnione (wolne) od podatku lub też takie dochody, których wysokość nie rodzi obowiązku płacenia podatku, mogą korzystać z preferencyjnych zasad rozliczania z fiskusem.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 21 lipca 1997 r. w sprawie zaniechania ustalania i poboru podatku dochodowego od osób fizycznych miało na celu zrównanie pod względem rozliczeń z fiskusem osób samotnie wychowujących dzieci, które otrzymują rentę rodzinną po zmarłym rodzicu, z innymi samotnie wychowującymi dzieci rodzicami. Wdowy i wdowcy nie mieli bowiem do tej pory prawa korzystania z preferencyjnych zasad podatkowych, jakie stosowali inni samotni rodzice od 1 stycznia 1997 r.

Przypomnijmy, że właśnie tego dnia wszedł w życie art. 6 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w nowym brzmieniu, na mocy którego osoby samotnie wychowujące dzieci miały możliwość płacenia podatku ustalonego od połowy dochodów, ale w podwójnej wysokości. Prawo do takiego opodatkowania może być wykorzystywane pod warunkiem, że dziecko nie uzyskuje dochodów lub uzyskuje dochody zwolnione (wolne) od podatku. Tymczasem renta rodzinna jest dochodem podlegającym opodatkowaniu według zasad ogólnych, co automatycznie wyłączyło wdowy i wdowców z kręgu osób uprawnionych. Ten błąd skorygowano przepisami wymienionego wyżej zarządzenia, ale nadal pozostały niekorzystne różnice, które zniwelowano zarządzeniem zmieniającym, datowanym 10 października 1997 r. Przede wszystkim zapisano w nim, że dziecko może przekroczyć w trakcie roku podatkowego 25 rok życia i nie pociągnie to za sobą skutku utraty prawa do preferencyjnego opodatkowania, co nastąpiłoby przy obowiązywaniu poprzednich przepisów. Przewidziano również, że dziecko może osiągać dochody zwolnione (wolne), od podatku dochodowego oraz dochody do wysokości niepowodującej powstania obowiązku płacenia podatku (w 1997 roku jest to kwota nie przekraczająca łącznie 1391 zł).

Przewóz niebezpiecznych materiałów

(Dz.U. z 1997 r. Nr 130, poz. 872)

24 grudnia 1997 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 16 października 1997 r. w sprawie przewozu drogowego materiałów niebezpiecznych, z wyjątkiem par. 11, który w odniesieniu do przewozu skroplonych mieszanin węglowodorów gazowych o numerze rozpoznawczym 1965 wchodzi w życie po 6 miesiącach, tj. 25 kwietnia 1998 r.

W omawianym akcie wyróżnia się następujące klasy materiałów niebezpiecznych: klasa 1 - materiały i przedmioty wybuchowe, klasa 2 - gazy, klasa 3 - materiały ciekłe zapalne, klasa 4,1 - materiały stałe zapalne, klasa 4,2 - materiały samozapalne, klasa 4,3 - materiały wytwarzające w zetknięciu z wodą gazy zapalne, klasa 5,1 - materiały utleniające, klasa 5,2 - nadtlenki organiczne, klasa 6,1 - materiały trujące, klasa 6,2 - materiały zakaźne, klasa 7 - materiały promieniotwórcze, klasa 8 - materiały żrące, klasa 9 - różne materiały i przedmioty niebezpieczne.

Przewóz materiałów niebezpiecznych należy zgłosić do właściwego ze względu na miejsce rozpoczęcia przewozu na terytorium RP Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. Zgłoszenia tego dokonuje w terminie nie krótszym niż 5 dni przed rozpoczęciem przewozu, jeżeli rozpoczyna się on w kraju: a) przewoźnik krajowy, b) nadawca materiału niebezpiecznego, jeżeli przewóz wykonywany jest przez przewoźnika zagranicznego; przed zezwoleniem na wjazd pojazdu z materiałem niebezpiecznym na terytorium Polski, jeżeli przewóz rozpoczyna się za granicą - właściwa jednostka Straży Granicznej.

Zgłoszenie powinno być pisemne i zawierać następujące dane:

1) nazwę materiału niebezpiecznego i jego numer rozpoznawczy,
2) klasyfikację materiału - odpowiednio: klasa, punkt, litera, podklasa, grupa zgodności, karta,
3) ilość materiału i sposób jego przewozu - odpowiednio: przewóz w cysternie, luzem lub w sztukach przesyłki,
4) planowane miejsce i czas rozpoczęcia przewozu,
5) planowaną trasę przewozu,
6) nazwy i adresy przewoźnika, nadawcy i odbiorcy materiału.

Straciło moc rozporządzenie Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 2 grudnia 1983 r. w sprawie warunków i kontroli przewozu drogowego materiałów niebezpiecznych (Dz.U. z 1983 r. Nr 67, poz. 301 i z 1986 r. Nr 42, poz. 206).

INFOR

Blusio – młodzi dla wszystkich

Weekendowa sonda

Dzisiejsze pytanie brzmi - w jaki sposób płocka młodzież spędza weekend, czyli te dwa dni rzekomo wolne od szkoły i nauki?

- Zazwyczaj od rana do godziny 15.00 odrabiam lekcje w sobotę i niedzielę. Potem oglądam jakiś film z wypożyczalni video, gdyż w telewizji nie ma nigdy nic interesującego i biegnę do jakiejś knajpy, gdzie do 22.00 piję soczki z moimi przyjaciółkami lub jemy pizze. Wieczorem w domu oglądam kolejny film, potem czytam zaplanowany fragment książki i do pierwszej lub drugiej w nocy słucham (przez słuchawki) muzyki lub radia. Rzadko ktoś mnie odwiedza, z moim towarzystwem spotykam się w knajpach, a tych koleżaneczek ze szkoły "nie trawię" i raczej jestem zadowolona, jeśli w ten sposób spędzę weekend. Dobrze, jeśli trafi się jeszcze jakiś koncert, czy impreza - **Aśka M., 18 lat.**

- W sobotę wstaję ok. godz. 11.00. Jem przepyszne śniadanie (powoli, nie spieszę się nigdzie). Następnie oglądam telewizję. W dalszej kolejności tzn. od ok. godziny 14.00 do 17.00 uczę się, a od godziny 17.30 zazwyczaj wychodzę z przyjaciółmi na imprezy: do kogoś "na chatę", do jakiegoś pubu. Wracam późno w nocy i do łóżka. W niedzielę o godzinie 11.00 idę do kościoła. Następnie jest rodzinny obiad. Później odrabiam lekcje, między godziną 16.00 - 18.00 oglądam telewizję, o 18.30 idę z koleżankami "grać w kosza" (mamy wynajętą salę). O godzinie 22.00 jestem w łóżku i śnię o poniedziałku. Wspaniale się śpi, gdy wycisnę z siebie ten kilogram przed kolejnym, nowym tygodniem - **Ania Gąsik, 16 lat.**

- Sobotę i niedzielę spędzam raczej w domu. Nie lubię naszego miasta, to znaczy miasta, w którym muszę mieszkać. Lubię ciszę i spokój, stąd czasami wyjeżdżam na wieś do babci i dziadka. Dużo czytam, często maluję, staram się napisać coś sensownego. Rzadko oglądam telewizję, gdyż moim zdaniem ona ludzi "ogłupia". Zajmuję się moimi trzema kotami i wieloma roślinami doniczkowymi. Sporo czasu poświęcam też na naukę, chcę dostać się na studia i zamieszkać gdzieś z dala od cywilizacji. Wiele przyjemności sprawia mi siedzenie w moim czerwonym fotelu i rozmyślanie o wszystkim i o niczym - **Matylda Bachulska, 18 lat.**

- Resztę piątku (po szkole) i całą sobotę spędzam przed telewizorem i z kumplami w jakimś pubie. Wtedy odbijam sobie te straszne cztery i pół dnia, kiedy to musiałem chodzić do szkoły. Czasem bierzemy samochód od któregoś ze "starszych" i rozbijamy się nim po Płocku. Dobrze jest zahaczyć o jakąś imprezkę, byle nie "rodzinną" i poderwać jakąś "laseczkę". To jest życie. Cóż, w niedzielę do południa muszę otworzyć ten zeszyt, żeby mama "dała mi spokój", a potem znów trochę szaleństwa. Często na weekend wyjeżdżam też do innego miasta, albo na koncert, lub do starego kumpla żeby zabawić trochę w innych okolicach. Rzadko, no ale zdarza się, że ojciec zabierze mnie na spacer, aby pogadać "o męskich sprawach" - **Darek G., 18 lat.**

- W weekend pracuję u ojca w firmie, żeby trochę zarobić na nocne imprezy. Czyli w dzień nudzę się tak, że lepiej nie mówić, a dopiero w nocy zaczyna się życie. Są to naprawdę różnego rodzaju "imprezy", ale nie chcę mówić o tym zbyt dużo, jak to się mówi "to sprawy nieocenzurowane" - **Michał Sz., 21 lat.**

- Sobotę i niedzielę spędzam z moim chłopakiem. Wszystko robimy razem. Często on przyjeżdża do mnie już rano (gdyż moi rodzice wyjeżdżają) i przygotowywujemy sobie śniadanie, odrabiany lekcje - czyli wkuwamy też razem. Po obejrzeniu jakiegoś programu, czy filmu w telewizji, idziemy na bardzo długi spacer nad Wisłę. W mieście jemy obiad, w domu jeszcze trochę się uczymy, oglądamy jakiś stary film z wypożyczalni, lub gramy np. w szachy, karty itd. Czasem odwiedzimy znajomych. Wieczorem wspólnie jemy kolację przez nas sporządzoną przy dobrej muzyce, np.: Kaziku i wygłupiamy się dosyć długo. Potem on wraca do swojego domu. Oby zawsze tak było - **Agnieszka W., 22 lata.**

- W sobotę zazwyczaj odrabiam wszystkie lekcje i czasem po prostu nie starcza mi czasu na nic innego. Natomiast niedziela to dzień lenistwa, co prawda zasłużonego. Wtedy wychodzę z domu nawet na cały dzień. Chodzę na założone z moimi przyjaciółmi kółko plastyczne, razem wpadamy do pubu, idziemy nad Wisłę, czy znów do piwnicy, gdzie możemy wyszaleć się do woli pędzlem, czy sprajem. Słuchamy muzyki, czasem sami pośpiewamy (pofałszujemy) przy gitarze, poroznawiamy o problemach, które nie dają nam spokoju. Tworzymy świetną paczkę. Kiedy dopisuje pogoda wybieramy się rowerami na jakiś piknik. Niedziela zawsze jest niezwykła i jak Pan Bóg przykazał, wolna od pracy - **Monika Kujawa, 18 lat**

- Wcześnie rano i bardzo późno wieczorem wychodzę z domu i robię zdjęcia wszystkiemu i wszystkim, oczywiście z ukrycia. Uwielbiam fotografować przyrodę, szczególnie okolice Wisły i parowę. Ludzi fotografuje się nieco trudniej. Gdy oni dowiedzą się, że są w obiektywie od razu stają się sztuczni, dlatego wolę tę starą metodę bycia niewidzialnym. Po południu między zaglądaniem do książki wywołuję moje czarno-białe filmy, a potem znów ruszam "na łowy" - **Wojtek Gołębiowski, 22 lata.**

Jak się okazało, prawie każdy spędza weekend w odmienny sposób, niż pozostali i zupełnie inaczej patrzy na te końcowe dwa dni tygodnia. Chociaż większość ankietowanych najczęściej - niestety - wybiera knajpy, czy puby jako miejsca weekendowego wypoczynku...

Edyta

List do redakcji

Życzenia noworoczne dla nauczycieli

A jakie? No właśnie...

Mówienie o pieniądzach uważa się za wyjątkowo drażliwy temat. Ale czy można uznać za normalne, że nauczyciele do dnia 6 stycznia 1998 r. nie otrzymali należnego im uposażenia oraz zaległych kwot z nadgodzin za miesiąc grudzień? Pracownicy banku kiwają tylko głowami ze współczuciem, mówiąc (cytuję): "Zespół Jednostek Budżetowych jest naszym najgorszym płatnikiem".

Nie wspomnę o tym, że w miesiącu grudniu nauczyciele nie otrzymali również żadnych dodatkowych premii. Po prostu stało się normalne takie, a nie inne traktowanie nauczycieli.

W tej sytuacji większość z nas musiała zaciągnąć debet, a przecież to nie my, ale Zespół Jednostek Budżetowych jest mało solidnym płatnikiem, i to oni powinni ponosić konsekwencje źle wypełnianych obowiązków służbowych.

A może kolejne pokolenie "siłaczek" powinno jedynie zaciskać zęby i cierpieć w milczeniu...

Izabela Kwiatkowska

Z życia Politechniki

Muzyczny non stop

Dokładnie trzy lata temu dzięki inicjatywie **Sławomira Lebiody** oraz **Wojtka Strupczewskiego** i poparciu dyrektora Domu Studenta Nr 1 "Wcześniak" - pana Lisiaka reaktywowano działalność studenckiego radiowęzła. Odnowienie siedziby oraz zainstalowanie głośników w poszczególnych pokojach trwało niecały miesiąc. Wkrótce nadano pierwsze audycje. Przeważnie były to rozmówki studenckie oraz muzyka z kaset. Mimo wielkich chęci organizatorów, ich zapał nie udzielił się studentom. Tak więc życie akademika nadal toczyło się starym torem. Sporadycznie pojawiały się audycje zatytułowane MUSICANAL +, ale ze względu na brak czasu osób prowadzących program, "umarł on śmiercią naturalną".

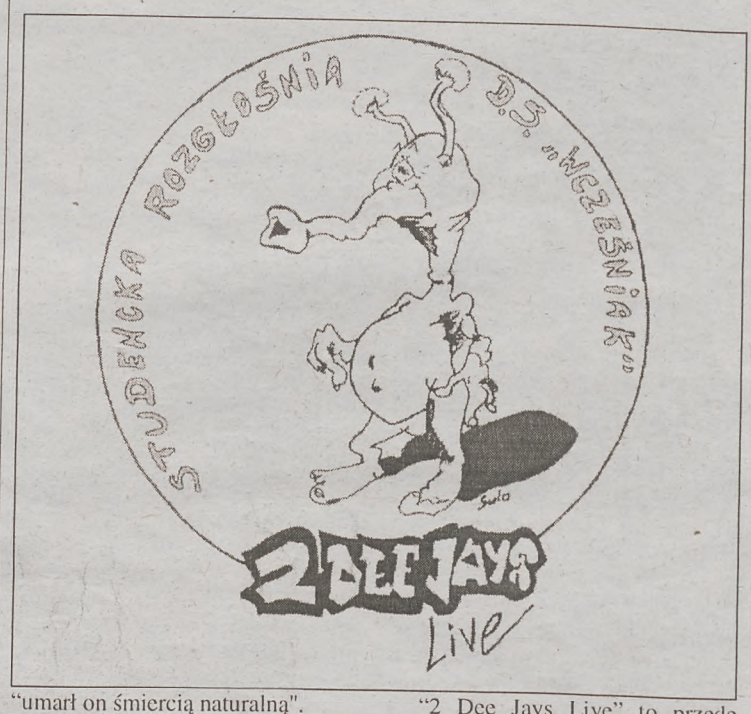

Wtedy zakupiono idealny do tego celu odtwarzacz na 25 płyt kompaktowych. Muzyka z CD non stop zaspokajała po części zapotrzebowanie na jakąkolwiek rozrywkę.

I gdy już wszyscy stracili nadzieję, że ktoś zajmie się rozwojem radiowęzła, do pracy (jeżli tak można powiedzieć) powrócili twórcy byłego Musicanal+. Od 9 października ub. r. wystartowali z trzygodzinnym programem muzycznym, który ukazuje się na antenie Studenckiej Rozgłośni D.S. "Wcześniak" w każdy czwartek od godziny 17 do 20. DJ POOL i DJ SULO (Dariusz Suliński) z wielkim animuszem i poparciem dużej liczby studentów rozpoczęli walkę z nudą i rutyną Wcześniaka. Audycja "2 Dee Jays Live" powoli, ale nieuchronnie wchodziła na stałe do rozkładu zajęć w czwartkowe popołudnia. Coraz więcej osób z niecierpliwością oczekiwało rozpoczęcia kolejnych audycji. Prowadzący, aby zwiększyć atrakcyjność tych trzech godzin, zapraszają do udziału osoby ze świata publicznego. Tak więc w tym roku gościli płocką piosenkarkę - LILIAN, obecnie panującą Miss Mazowsza '97 - Martę Nagrodzką, dziennikarzy TP. Jeśli tylko w Płocku pojawia się jakaś gwiazda sceny muzycznej, na antenie prezentują wywiady przeprowadzane z nimi. Tak więc słuchacze mogli dowiedzieć się trochę więcej z rozmów przeprowadzonych z: Beatą Kozidrak, Tadeuszem Nalepą, grupą QUART oraz wykonawcami płockiego podwórka.

Aby audycja zyskała na atrakcyjności, DJ POOL związał się z Radiem DEE JAR Dariusza Presza, przez co obaj z DJ SULO zaczęli prezentować najnowsze nagrania muzyki dance, pop, new energy czy techno. Pojawiły się konkursy, a dzięki sponsorom audycji (Radio Dee Jay, Tygodnik Płocki, Centrum Kinowe "Mazowsze", Kawiarnia "Pod Kominem") nagrody są bardzo atrakcyjne.

- Bardzo ciężko jest trafić na słuchaczy, dotrzeć do nich - powiedział DJ Pool. *- Nie wszyscy wierzą, że mamy nagrody w postaci np. płyt CD, czy kaset magnetofonowych. Tylko nieliczni włączają się do naszej zabawy. A my przede wszystkim traktujemy nasz program jako dobrą zabawę.*

- Związane jest to na pewno z tremą - wyjaśnia drugi z prowadzących - DJ Sulo, odpowiedzialny za oprawę plastyczną oraz kącik muzyki: hard rock i metal. *- Nie każdy potrafi wykręcić numer 306 i zadzwonić do nas, by zaistnieć na antenie.*

"2 Dee Jays Live" to przede wszystkim muzyka dance w najlepszej jakości i formie. Podczas audycji poruszane są też tematy i bolączki studentów, nie brakuje horoskopu, czy kącika uśmiechu oraz wiadomości lokalnych i kulturalnych.

- Przypadkiem włączyłam głośnik i usłyszałam program na żywo. To jest świetna audycja - mówi Magda B., studentka II roku ekonomii. *- Dotychczas nie wiedziałam, że w ogóle coś takiego jest. Jeszcze bardziej się zdziwiłam, kiedy kilka osób wygrało płyty kompaktowe. Obu chłopakom należą się wielkie słowa uznania. Ciągnijcie to dalej.*

- Niedawno odbyły się wybory do Samorządu Studentów PW i Rady Mieszkańców D.S. "Wcześniak". Mam nadzieję, że osoby, które w swoich programach wyborczych, prezentowanych na łamach czasopisma studenckiego "Goniec Studencki", obiecały rozbudowę radiowęzła i zwiększenie ilości audycji na żywo, dotrzymają słowa - zamyśla się DJ Pool. *- My z Darkiem kończymy już studia, w czerwcu będziemy bronić dyplomy. Chcielibyśmy by nasz trud i czas poświęcony temu przedsięwzięciu, nie poszedł na marne. Jest to nie tylko zabawa, ale także sprawdzenie swoich możliwości i zdolności. My osobiście zapraszamy osoby chętne do współpracy. Od stycznia planujemy uruchomić naszą dyskotekę - Z Dee Jays Live w D.S. "Wcześniak". Chcielibyśmy, by w naszą akcję włączyła się także Bratnia Pomoc i Klub Studencki 60. Jak będzie, to się jeszcze okaże.*

Tymczasem obaj studenci po wydaniu specjalnym swojej audycji 11 grudnia br. pożegnali się ze słuchaczami do stycznia z wiarą, że już w nowym roku nie będą osamotnieni w Studenckiej Rozgłośni D.S. "Wcześniak".

Radosław Mustwiłło

KĄCIK słuchacza

Muzyka jak z obrazka (I)

Płyty z muzyką filmową, czyli tzw. soundtracki, z grubsza, od siekiery można podzielić na dwie podstawowe kategorie. Pierwsza to albumy zawierające utwory nagrane już wcześniej, w chwili powstawania filmu gotowe i z takich czy innych względów odpowiadające reżyserowi. Do drugiej zaś należą wydawnictwa z muzyką powstałą niejako na gorąco, dopasowaną do potrzeb filmu, która wynikła z własnych wizji i skojarzeń kompozytora po przeczytaniu scenariusza czy obejrzeniu zdjęć próbnych, lub też z konkretnych sugestii i zapotrzebowań reżysera.

W przypadu wykorzystania utworów już istniejących wybiera się najczęściej znane i modne przeboje, których popularność - a czasem same osoby wykonawców ze szczytów list przebojów - staje się magnesem przyciągającym widzów do kin. Zdarzają się wręcz filmy oparte jedynie na uroku piosenek (na przystojnych, opalonych sylwetkach wokalistów, na rozmarzonych oczach i długich nogach wokalistek), gdzie scenariusz, gra aktorska, oraz jakakolwiek treść czy przesłanie stanowią sprawę drugorzędną, niewartą z założenia poświęcania im naszej cennej uwagi. Na podobnej zasadzie bywają tworzone filmy, w których same nazwiska aktorów (a raczej modeli i modelek, obiektów westchnień milionów wielbicieli) gwarantują określoną jakość produkcji. Słodka jak syrop dla dzieci Tussipect, amerykańska gwiazdka Pamela Anderson czy nieustraszony ratownik, nieugięty detektyw i niestrudzony interlokutor własnego samochodu David Hasselhoff, stali się symbolami kwitnącego gatunku, rosnącej ambicji telewizyjnych twórców oraz - i tu dopiero świat się wali, a cała reszta trzeszczy w posadach - określonych gustów i estetycznych potrzeb widzów.

Na szczęście bywa też inaczej. Wystarczy wspomnieć filmy takie jak "Forrest Gump", "Cassino", w których znane utwory znakomicie korespondują i przeplatają się z treścią filmu, wzbogacając ją, komentując, a nawet przydając jej nowych nieoczekiwanych znaczeń. Także sama fabuła potrafi ożywić wiele starych, dobrze znanych i wydawałoby się osłuchanych do znudzenia piosenek, sprawiając że po kilku latach czy dekadach zaczynają one od nowa funkcjonować w szerokiej świadomości. Być może z należytego dystansu można będzie stwierdzić, że niezapomniane szlagiery pomagały tworzyć mit kina, ale i najlepsze filmy stworzyły mity wielu utworów.

Schizmatycy i ortodoksi

Utwory na zamówienie, komponowane z mniejszą lub większą swobodą twórczą do powstającego filmu, to typowa robota rzemieślnicza. Oczywiście, liczy się i

iskra geniuszu, i oryginalność pomysłu, ale przede wszystkim należy pamiętać, że to ma grać "pod obraz". Nie snuć się chyłkiem, skrajem ekranu, nie tworzyć osobnej opowieści, a już nie daj Boże opowiadać o czymś całkiem innym, niż film. Dopiero na tym gruncie, wyczuwanym mocno pod stopami - wolno zaszaleć.

I zdarzają się co jakiś czas prawdziwe muzyczne szaleństwa. Ojciec duchowy całej modnej obecnie etno-symfoniki filmowej spod znaku "1492", "Ostatniego Mohikanina" czy "Braveheart", Ennio Morricone, otworzył drzwi percepcji pamiętną "Misją", w której - zgodnie z treścią filmu - znakomicie połączył elementy folkloru Indian południowo-amerykańskich z tradycją europejskiej muzyki klasycznej. Wzorcem muzyki niosącej treść filmu, współtworzącej akcję i dialogi stały się protest-songi ze słynnego "Hair" Milosa Formana i utwory z ekranizacji musicali Andrew Lloyd Webbera: prowokacyjne, rockowe "Jesus Christ Superstar" czy uładzona na hollywoodzką manierę, święcąca ostatnio tryumfy "Evita". Podobnego zabiegu, z jeszcze doskonalszym artystycznie efektem, dokonano w "Kabarecie" Boba Fosse'a, gdzie utwory - zgodnie z najlepszą kabaretową tradycją - ironicznie kontrapunktowały fabułę, mnożąc jej znaczenia i zagęszczając niepokojącą atmosferę.

Tradycyjny, bardziej ilustracyjny i epicki nurt muzyki filmowej, którego mistrzem był choćby Maurice Jarre (nieznośny przy kontakcie wzrokowym "Doktor Żywago", ale posłuchać nadal warto), kontynuowany jest m.in. przez Johna Barry'ego (patetyczny "Tańczący z wilkami") i Erica Serrę (impresjonistyczny "Wielki błękit"). Niestety, przyrost masy orkiestrowej nie zawsze idzie tu w parze z przyrostem muzycznej treści i zawartości intelektualnej. Ale taka teraz widać moda - na zadęcie (postromantyczny Vangelis, który być może urodził się o sto lat za późno, przez co stracił szansę zaprzyjaźnienia się z Wagnerem), nadęcie (nadmuchany jak balon wielkości niezłego sterowca nurt muzyki New Age) i wzdęcie (rozkochani we własnych wnętrznościach rockmani, serwujący nam z lubością na każdej nowej płycie, czy koncercie, własną sekcję zwłok).

A tymczasem na naszym podwórku...

Polska muzyka filmowa wędrowała tymi samymi ścieżkami, choć przez całe dziesięciolecia wszystko musiało być - zgodnie z odgórnymi wytycznymi i oddolnymi możliwościami finansowymi - bardziej szare, zgrzebne i siermiężne. Owszem, mieliśmy własnych Jamesów Bondów (zamiast numeru startowego "007" zgłaszali się skromniejszym "07" a parenaście lat wcześniej "J-23"), zaś brawurowym poczynaniom Bronisława Cieślaka, Stanisława Mikulskiego czy ramboidalnego Marka Perepeczki towarzyszyła niewątpliwie światowej jakości muzyka Jerzego "Dudusia" Matuszkiewicza. Cóż, kiedy zabrakło szyku, reklamy, otwartych okien na świat...

Ortodoksyjny, dramatyczny nurt hollywoodzki reprezentował przede wszystkich Wojciech Kilar (porywający walc z "Trędowatej", muzyczny poemat heroiczny do "Ziemi obiecanej" Wajdy, czy ściskający za gardło motyw przewodni z "Bilansu kwartalnego" Zanussiego), któremu w końcu udało się wypłynąć na szerokie światowe wody przy okazji "Drakuli" F.F. Coppoli. W tym samym czasie, głównie za sprawą "Trzech kolorów" Kieślowskiego, do grona tuzów dołączył Zbigniew Preisner, także stając się instytucją o zasięgu międzynarodowym.

Zmieniły się czasy, realia polityczne, a wraz z nimi gospodarcze i kulturowe. Coraz więcej filmów to koprodukcje, w które zaangażowanych jest wiele państw. Polscy aktorzy z powodzeniem występują za granicą, polscy reżyserzy kręcą filmy za obce pieniądze, polscy operatorzy mają niezłe wzięcie za oceanem, a scenografowie dostają nawet Oskary (Allan Starski). Jeden wielki misz-masz, ale przede wszystkim wreszcie normalizacja i pozytywna komercjalizacja. Nie odbija się to jednoznacznie na jakości produkcji firmowanych przez rodzimych twórców (podobnie jak wszędzie dominować zaczyna tandeta i hołdowanie populistycznym oczekiwaniom seksu i krwi), ale z pewnością szlifowane są detale: reklama, gospodarka środkami finansowymi, doświadczeni producenci, godziwe gaże itp.

Narastająca fala mody na muzykę filmową i wzajemnej promocji (muzyka robi dobrze filmowi, film robi dobrze muzyce, satysfakcja jest obopólna i jednoczesna) unosi także polskie produkcje kinowe oraz ich autorów, nie gorszych z pewnością od swoich zachodnich kolegów, tylko przez całe lata o niebo gorzej traktowanych i promowanych. O tym, jak przykład Kilara czy Preisnera, czerpiących pełnymi garściami z całej tradycji muzyki nie tylko filmowej, daje się naśladować przez młodszych - za tydzień.

Maciej Woźniak

Puls 67,1 UKF

LISTA PRZEBOJÓW

notowanie 227 (8.01.1998)

I	II	III		
1	8	7	Urszula i Kayah	Uwierz... to nie ja
2	3	7	Metallica	The memory remains
3	4	6	Bell Book & Candle	Recume me
4	1	10	Harlem	Kora
5	11	5	Diana King	LLL Lies
6	19	6	Genesis	Shiprecked
7	24	3	Sheryl Crow	Tomorrow never dies
8	2	7	Verve	The drogs don't work
9	6	12	Sixteen	Twoja lawa
10	16	5	Elektryczne Gitary	Ja jestem Nowy Rok
11	10	6	Hanson	I will come to you
12	5	10	ENYA	Only if
13	15	8	Chumawamba	Amnesia
14	14	6	Bryan Adams	Back to you
15	9	12	Elektryczne Gitary	Kiler
16	18	6	C. Dion & B. Streisand	Tell him
17	22	4	Blenders	Poniedziałek
18	20	3	Perfekt	Niepokonani
19	23	18	Wet Wet Wet	Yesterday
20	25	2	Różni Wykonawcy	Perfect day

Nowości

32	N	1	Myslovitz	To nie był film
33	N	1	Janet Jackson	Together Again
36	N	1	T-Raperzy	Ero disco
38	N	1	Deep Forest	Madazuli

Listę przebojów Radia Puls w każdą sobotę od godz. 12,00 do 15,00 prezentuje Darek Kryszak. Na przeboje można głosować na kartkach pocztowych (ul. Otolińska 25, 09-400 Płock) lub telefonicznie (264-19-83).

tygodnik PŁOCKI — W pajęczynie Internetu WWW — płocman spółka z o.o.

"Straszny" Internet

Wokół nas dzieją się różne rzeczy, które trudno wyjaśnić w "naukowy" sposób. Dla tych wszystkich, którzy interesują się parapsychologią i zjawiskami nadprzyrodzonymi Internet stoi otworem. Najbogatsza baza danych o niezwykłych zjawiskach znajduje się na rzymskim serwerze **http://www.roma1.infn.it/rog/group/frasca/b/parap.html.** Jest tu ponad 100 adresów podzielonych na 6 kategorii, w tym odnośniki do całkiem poważnych instytutów naukowych. Oddzielny dokument html dotyczy zagadnień z pogranicza fizyki i parapsychologii, a konkretnie natury postrzegania pozazmysłowego. Jest też takie miejsce w sieci **http://www.murlin.com/~webfx/ghost**, gdzie każdy, kto miał spotkanie z duchem, może to opisać. Relacje te, jak zapewniają właściciele tej strony, mają zastosowanie naukowe. Oprócz prawdziwych historii o duchach możemy podzielić się także wrażeniami ze spotkań z "obcymi". Warto też odwiedzić słynne wiekowe zamki, w których straszy. Do Golubia-Dobrzynia dotrzemy porzez stronę **http://torun.pdi.net/~skego/goll.html.** Wprawdzie nie ma na niej zdjęcia ducha, ani współczesnej relacji osób, które go widziały, ale jest dużo ciekawych wiadomości merytorycznych i dobra grafika. Jeśli ktoś nie zna historii Białej Damy zapraszam pod adres **http://hum.amu.edu.pl/~gmazurek/zpd/duch.htm.** Twórczyni tej strony -Małgorzata Mazurek opowiada legendy o zamku w Kórniku, Halszce z Szamotuł i wiele innych. Przy okazji można obejrzeć i poznać wiele zabytków z Wielkopolski.

W niewielkiej odległości od brytyjskiego miasta Preston leży Chingle Hall - budowla o osiemsetletniej historii. Miejsce to słynie z tego, że niemal każdy, kto zawita w jego progi kontaktuje się z siłami nie z tego świata. Site Chingle Hall jest bogato opisany pod adresem **http://www.bager.demon.co.uk/.** Ciekawe, że duchy nie boją się wilgoci - zadomowiły się nawet na wielkim statku Queen Mary **http://giraffe.rmplc.co.uk/eduweb/sites/sterling/hauting.html**

W tym starym transatlantyku znajdują się nawiedzone miejsca: pierwsze to maszynownia, a drugie szatnia. Odważny fotograf wykonał zdjęcia tych miesc, a sprowadzone medium stwierdziło, że szatnia jest "bramą do innego świata". Strona Queen Mary jest tylko fragmentem site'u hobbystów zajmujących się tym transatlantykiem. Może i nasza Błyskawica stojąca u Wałów Chrobrego doczeka się swojej strony w Internecie...

Pomimo wszystkich wątpliwości dotyczących istnienia duchów strony WWW im poświecone mogą chyba zainteresować każdego.

Agnieszka Ziemann

Z Firmą **PLOCMAN** w świat **INTERNETU**

INTERNET www.plocman.pl

Oferujemy :
- dostęp do sieci
- strony WWW
- konta e-mail
- reklamę w Internecie

Oferujemy komputery najnowszej generacji firmy **NTT system Ltd.** wykonane w technologii MMX.

Koszt przebywania w sieci Internet to tylko 3,80PLN za godzinę (koszt połączenia lokalnego)

- dwuletnia gwarancja
- certyfikat ISO 9001
- profesjonalny serwis
- przy zakupie komputera bezpłatny dostęp do sieci przez okres 3-miesięcy

Płock ul. Jachowicza 8 tel./fax 268-35-24, 264-03-97

Cześć!

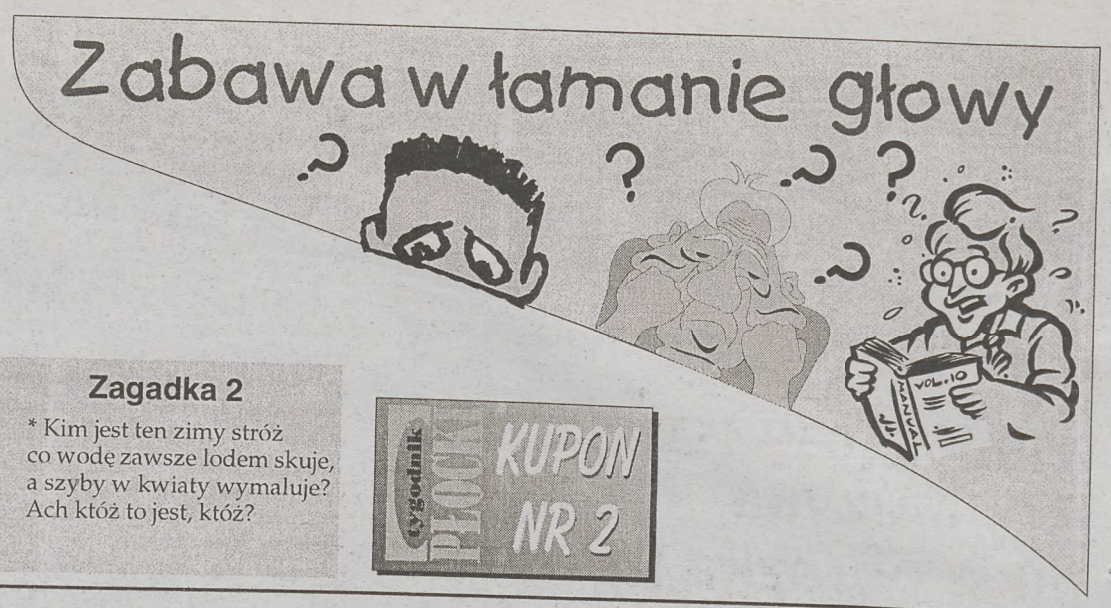

Dziś kolejna porcja łamigłówek. Mamy nadzieję, że uporacie się z nimi z łatwością. Czekamy na rozwiązania nadesłane na adres naszej redakcji do dnia 24 stycznia1998r. Nie zapomnijcie o naklejeniu kuponu oraz podaniu swojego wieku i zainteresowań. Na wytrwałych łamigłówkowiczów czekają nagrody.

KOLUMNĘ PRZYGOTOWAŁA IWONA PARYS

Zagadka1

* W kłębek zwija się jak kot
choć nie wskoczy już na płot.
Przed wrogiem nie ucieka - przecież
setki igieł ma na grzbiecie.

Zagadka 2

* Kim jest ten zimy stróż
co wodę zawsze lodem skuje,
a szyby w kwiaty wymaluje?
Ach któż to jest, któż?

tygodnik PŁOCKI KUPON NR 2

Rebus

Gdy uda Ci się rozwiązać ten rebus otrzymasz coś, na co z pewnością zawsze masz ochotę

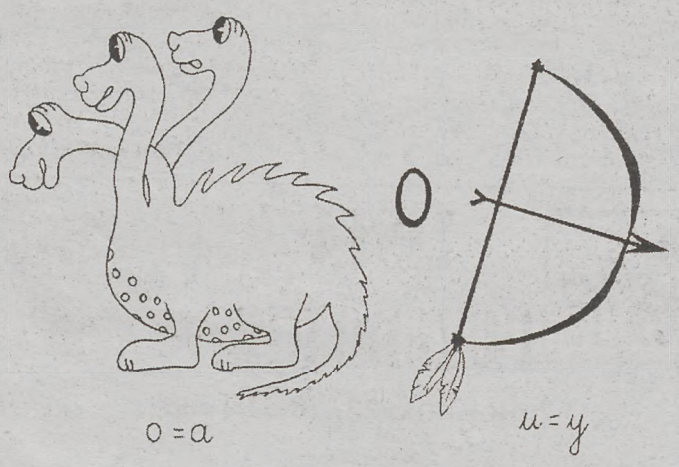

Wirokrzyżówka

Hasło utworzą litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu.

Prawoskrętnie:

A. siedzi w niej obraz lub lustro
B. "kierownik" juhasów
C. np. gimnastyczna
D. kumkające zwierzę
E. największy z kontynentów
F. wydobyła się z wulkanu
G. namiastka lasu w mieście
H. np. drogowy
I. świecąca się nocą reklama
J. jedno z liściastych drzew
K. połączy papier
L. państwo inaczej
Ł. pływa w rzece, morzu lub akwarium
M. kropelki rano na trawie
N. z szybą
O. najszybciej płyną nim wody w rzece

Pionowo:

1. ozdoba przypinana do bluzki
2. pociąga się nim po skrzypcach
3. jedno z licznych w kaloryferze

Poziomo:

4. duży owad mający swe gniazdo w ziemi
5. dawna broń lub sprzęt sportowy do rzutów w dal
6. tworzywo otrzymane ze

Zagadka 3

* Nie ma głowy lecz ma zęby,
a każdy ząb długi i cienki.
Plącze się bez przerwy w kuchni -
zupy nie ruszy,
ale drugie danie zawsze go skusi.

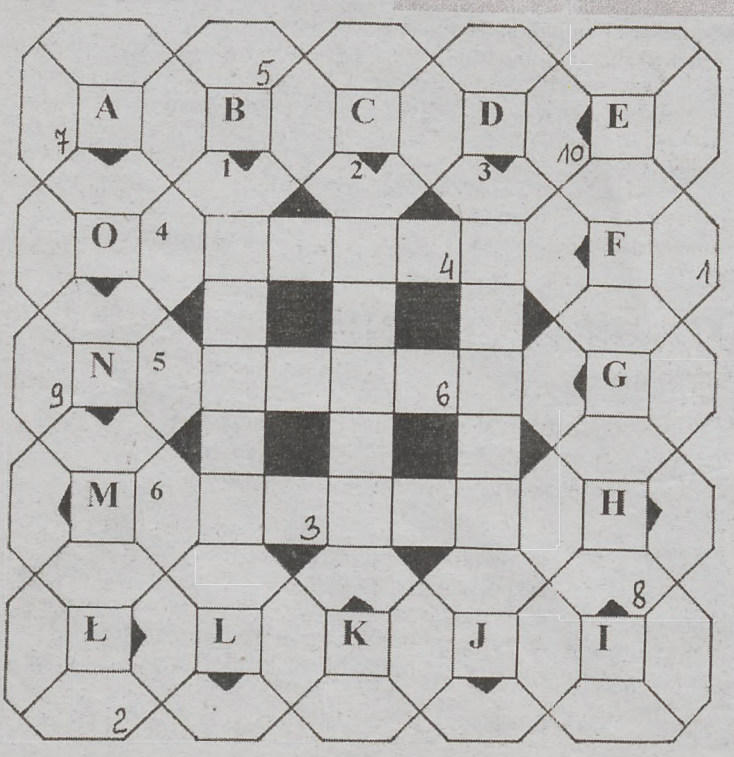

Rysunkowe pary

Dwa z rysunków nie mają swojej pary. Które?

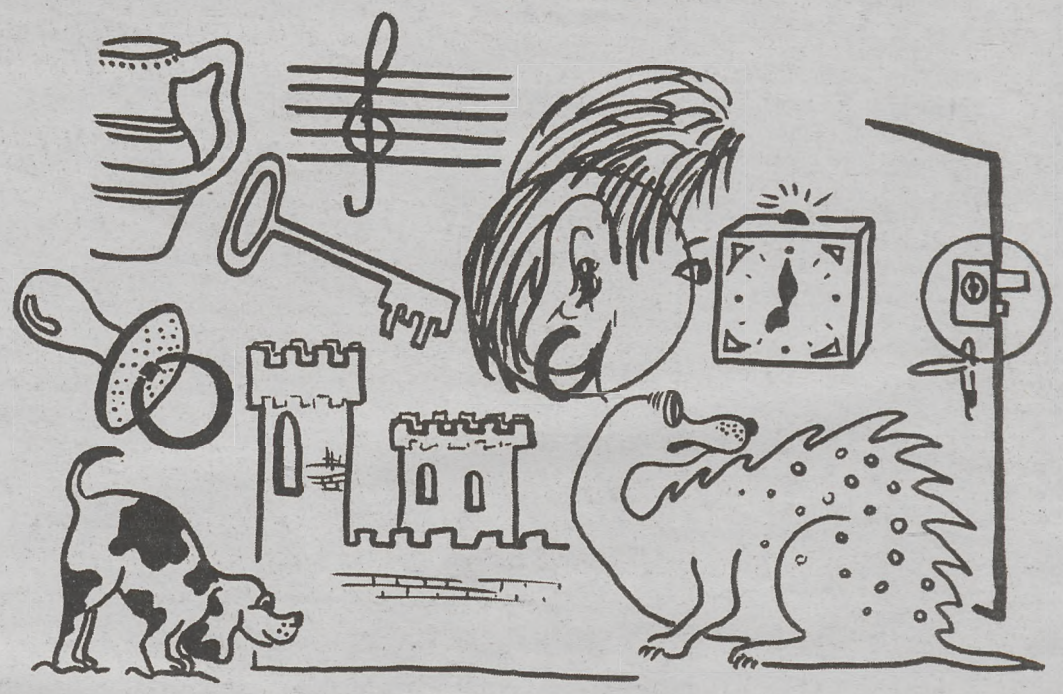

Ile rybek pływa w akwarium?

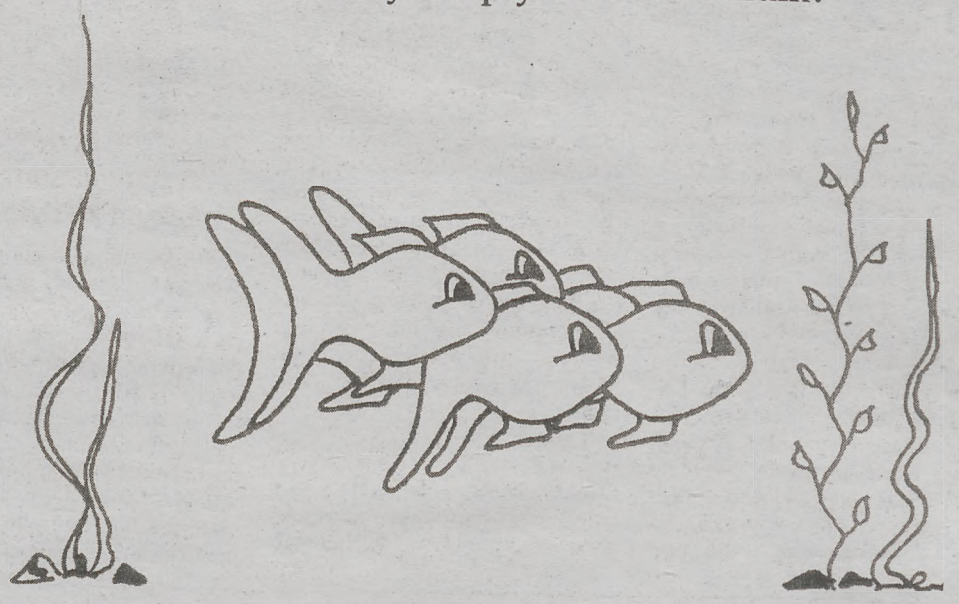

Zagadka rysunkowa

Znajdź drugą, taką samą rękawiczkę

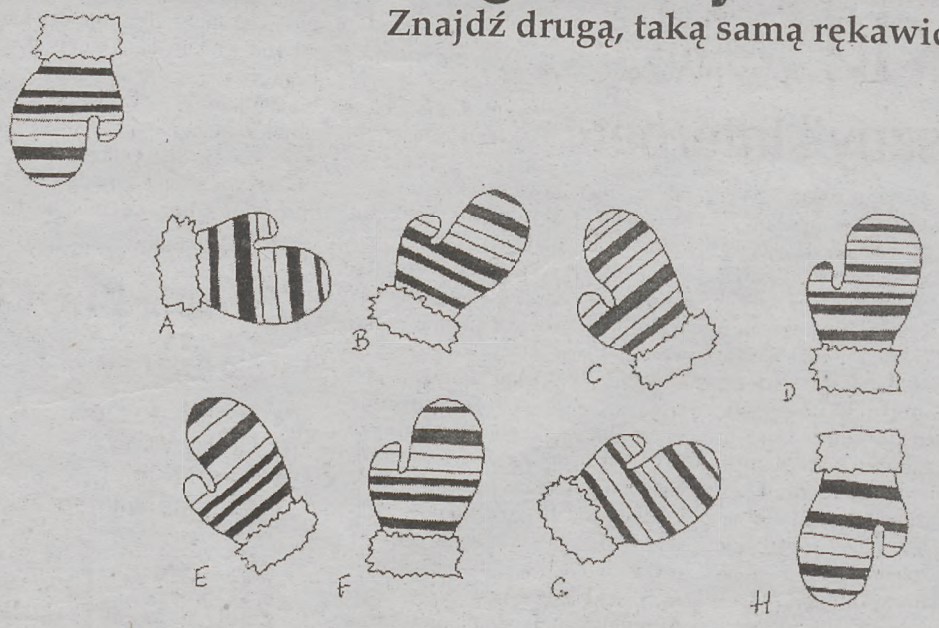

Ciekawe postacie (14)

"Artystą się nie jest, artystą się bywa"

Korzystając z cytatu Picassa tak powiedział kolejny bohater cyklu, zodiakalna Waga, człowiek, który wszystko dokładnie rozważa, aczkolwiek lubi także spontaniczność oraz niezależność.

Już w szkole podstawowej wiedział, że skończy liceum i będzie studiował polonistykę. Los, lub może - jak sam mówi jego świadomy wybór sprawił, że skończył równocześnie z polonistyką prawo. Do Płocka przyjechał bez mała trzydzieści lat temu z Gdańska, a dzisiaj jest jednym z bardziej znanych i uznawanych tu adwokatów.

W tym numerze goszczę pana **Stanisława Nawrockiego.**

- Skąd pomysł, by zostać właśnie adwokatem?

- Jest to taka sama recepta na życie, jak zostanie lekarzem, czy dziennikarzem. Studiując polonistykę doszedłem do wniosku, że trzeba jeszcze skończyć coś innego. Poszedłem więc na studia prawnicze na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tak naprawdę kończąc studia prawnicze jest się w takiej sytuacji, że trzeba się nadal uczyć, ponieważ trzeba się zdecydować na aplikację. Wybrałem aplikację radcy, a później zdałem jeszcze egzamin adwokacki.

- Dlaczego wybrał Pan Płock na miejsce swojej pracy, a nie np. Warszawę?

- Jak już mówiłem, jestem związany z Płockiem od 30 lat. Na pewno w Warszawie, czy innym dużym mieście byłyby większe możliwości pracy, ale zostałem tutaj. I był to trafny wybór.

- Pisze Pan wiersze. Jak zaczęła się ta wielka przygoda z twórczością poetycką?

- O dziwo, moich wierszy nie zawdzięczam studiom polonistycznym. Jeśli już można mówić o jakimkolwiek zysku z tego okresu, to zawdzięczam im to, że nauczyły mnie historii literatury. Nie wiem, czy to w moim życiu artystycznym pomaga, czy przeszkadza? Chyba w równej mierze i pomaga i przeszkadza. Jak się to wszystko zaczęło? Wiersze pisałem już dość dawno temu, bo jeszcze w szkole podstawowej, w 4-5 klasie. Niestety, nic z tamtych

lat nie zachowało się, tak samo jak i z okresu, kiedy mieszkałem w różnych internatach, domach studenckich, czy na kwaterach. Moje najstarsze, zachowane wiersze pochodzą z lat 60-tych, czyli z czasów, kiedy właśnie przyjechałem do Płocka. O czym one są? - *pan Stanisław zamyśla się na chwilę.* - O problemach, które dotykają człowieka, bo wtedy to właśnie człowiek ucieka do sztuki, w momentach refleksji czy zadumy.

Wiersze mego gościa powstają przypadkiem, na przykład kiedy to idąc ulicą wpada jakaś myśl, często w bardzo nieoczekiwanych momentach. Po zapisaniu tej myśli powstaje wiersz, który zanim przyjmie ostateczną formę, jest jeszcze przez autora "podglądany" i "dopieszczany". Pan Stanisław uważa się za twórcę świadomego, wie, że wiersz nie może być tylko przelaną myślą na papier, ale musi z niego wypływać nauka czy wiedza, powinien emanować emocjami, które da się odczuć czytając.

- Mam na swoim koncie 6 tomików poezji, a obecnie zebrał się już materiał na kolejny. Niestety, od iluś tam lat teksty leżą. Nie mogę się zmobilizować... Związane jest to też ze znalezieniem wydawcy. Wydanie to byłoby o tyle ciekawe, że moje wiersze z lat 80-tych teraz nabrały wartości, o jakiej mi się wówczas nie marzyło. Stały się one obecnie bardzo aktualne, tak ważne w dzisiejszych czasach.

Pan Stanisław brał udział w wielu konkursach i turniejach poetyckich, zdobywając bardzo dużo nagród oraz wyróżnień. Sam jednak nigdy nie polował, jak wspomina, na jakieś konkursy czy nagrody. Tłumaczy to tym, że literatura i twórczość to nie są jakieś zawody sportowe, żeby wiersz konkurował z wierszem, czy obraz plastyczny z innym. Każdy z nich ma swoją wartość, tylko członkom komisji konkursowej może się podobać ten, czy inny.

- Oprócz tego, że pisze Pan wiersze, maluje także obrazy...

- Trudno tu mówić o obrazach. Moje pejzaże powstają najczęściej wieczorami, w domu. Maluję techniką akwareli angielskiej. Moje prace znajdują się w zbiorach w USA, we Francji, w Budapeszcie. Trafiły tam po wystawach i wernisażach. Osobiście nie lubię się rozstawać z moimi obrazami. Zarówno piszę, jak i maluję czasami na zamówienie. Trzeba na to patrzeć jakoś inaczej. Generalnie uciekam od takiego tworzenia, gdyż trzeba się wcielić w kogoś innego, aniżeli się jest, a to nie zawsze jest łatwe.

Wśród wielu zajęć, które są chlebem powszednim pana Stanisława, znaleźć także można opiekę nad Klubem Tańca Towarzyskiego "Scandia".

- Myślę, że to był czysty przypadek - opowiada z uśmiechem na twarzy. - Ale skoro już się tym zająłem, chcę to robić dobrze. Nigdy nie myślałem, że przyjdzie mi się zajmować tańcami towarzyskimi. Są to jakieś dokonania artystyczne, a ponieważ uważam, że każda sztuka ma swoją wartość, także i taniec nią jest. Każda twórczość jest tylko kwestią znalezienia języka wypowiedzi.

Czołowe miejsce w Scandii zajmuje syn pana Stanisława, ale o dalszej karierze w tym kierunku nie chciał mówić. Daje wolny wybór Wojtkowi, gdyż każdy ma prawo robić to, co najlepiej umie i lubi. Każda sztuka ma jedynie pomóc człowiekowi w życiu. "Artystą się nie jest, artystą się bywa" - powtarza cytując Picassa. O płockim środowisku artystycznym mówi:

- Stąd wszyscy wyjeżdżają, do Warszawy, za granicę. U nas panuje słowiańska moda na rozproszenie. Każdy sobie rzepkę skrobie. Czasami jednak coś z tego wychodzi. Lekarstwo? Może gdybyśmy zjednoczyli siły, to kto wie...

- Czy w takim natłoku pracy i zajęć ma Pan czas na inne zainteresowania?

- Moje hobby to właśnie wiersze, literatura i malarstwo. Opócz tego jestem także prezesem Płockiego Towarzystwa Oświatowego. To wszystko sprawia, że w domu dosłownie "bywam". Na szczęście rodzina pogodziła się z moimi zajęciami.

O swoich zaletach i wadach mówi: - I jednych i drugich mam bardzo dużo, o czym może świadczyć ta rozmowa...

- Rozmawialiśmy o Panu, a co drażni Pana w płocczanach?

- Wiele rzeczy, ale przede wszystkim brak pewnego poczucia wartości własnej i przywiązania do tego miasta. Jest to też trwanie naszej kultury, tego co najlepsze i najciekawsze. Nie wspomnę tu o "patriotyzmie lokalnym", który jest szalenie powierzchowny.

- Czego by Pan sobie życzył:

- Tego co każdy, czyli zdrowia, bo jeśli ono jest, to łatwiej o całą resztę.

- Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów w życiu zawodowym i artystycznym oraz osobistego szczęścia.

Rozmawiał:
Radosław Mustwiłło

Z redakcyjnej poczty

O kim pisać recenzje

W numerze 50/1304 Waszego Tygodnika przeczytałem recenzję z Płockiego Konkursu "Jesiennej Chryzantemy" autorstwa Kaji Szamborskiej. Pisze ona, że takie konkursy są potrzebne i że jury zawsze promowało teksty poetyckie, akcentujące związek współczesności z tradycją i o tym, że ostatnie wiersze laureatów są autentyczną poezją i bezpretensjonalną. Następnie autorka recenzji pisze obszerniej o poszczególnych autorach i utworach w sposób taki, cytuję:

"jest w nich niewątpliwie ekspresja ale przecież nie nowa, jest w nich niby aluzja, ale to ani poetyckie ani potrzebne"

"Są poprawne literacko nawet dość sprawne, ale budzą też więcej zastrzeżeń i pochodzą jakby z poprzedniej epoki, z poprzednich konkursów"

"Są zwietrzałe i niezrozumiałe"

"Nie poruszają też ich niejasne aluzje"

"Są koślawe i moralnie fałszywe"

"Jeżeli autor - laureat chce pisać uczciwie niech w ogóle nie porusza tego tematu"

"Utwór wydaje się być mieszaniną niby poetyckiej prozy i pretensjonalnej poezji"

"Jest w utworze wszystko co modne: Hrabal, Szulc, i Kadisz, nie ma tylko poezji"

"Jurorzy dali się zwieść".

Więc jak, Pani Kaju? Czy utwory i cały tomik były dobre, czy też złe? Oj, pani Kaju. Prawda jest, niestety, gorsza od Pani wahań i kontrowersji w ocenie tegoż konkursu. Otóż tomik laureatów to gniot, utwory naprawdę nie poetyckie, a jurorzy stronniczy.

(...) Powstał z tego kumoterstwa tomik - potworek. Urząd Miejski w Płocku finansował wydanie tegoż, jak i sponsorował całą imprezę. Zresztą ciągle finansuje (oczywiście z pieniędzy nas podatników) wydawanie 12 takich tomików bzdur i rzeczy niepotrzebnych rocznie. Nikt tego nie czyta. Zyski mają instytucje, drukarnie, domy kultury, no i ludzie zabiegający o wydawanie ciągle, lub co tydzień tych tomików nonsensów.

Jako że organizatorem tegoż konkursu jest "Civitas Christiana", bądź co bądź organizacja katolicka, dziwi mnie tak promowana przez nią antyreligijność w nagrodzonych utworach. Zacytuję kilka fragmentów na dowód powyższego. Fragmenty nie są wyrwane z kontekstu. Gdyż nigdzie tam tegoż kontekstu się nie dopatrzyłem.

I nagroda: *"W płucach pierwsze exstra-mocne wrażenia* (bez filtra)"

"Przemycił dziadek ze skautowskich obozów
nieco patetyczny plecak z Ojczyzną
i archaiczny już dziś zakaz wjazdu
dla diabła, wódki i papierosów"

II nagroda: *"Pan poeta Hołysz*
słowa jak podkowę
łamał tak zwyczajnie"

III nagroda: "Miłość nas poi piołunem zazdrości
w gardle ołowiem stygnie namiętności"

Wyróżnienie: *"Ja Ewa*
córka Ewy i wnuczka
ślubuję ci
że nie będę przynosić ci
śniadania
na skinięcie ręki
prać skarpetek"

Wyróżnienie *"A gdy opadną nam znowu twarze*
i wyschną wargi
od wszelkich świństw
zawieszanych na szyi
niczym ślinaki dzieciom
powiedzcie: to tylko
chwilowe kłopoty
poetów".

No, i już koniec tych fragmentów poezji katolickiej. I tylko może nawiązując do przedostatniego fragmentu. Chciałoby się ażeby i poeci ślubowali, że nie będą pisać głupot, jurorzy że będą czytać utwory i nagradzać te ludzkie i dobre. A Urząd Miejski - Wydział Kultury, że mniej będzie szastać społecznymi pieniędzmi na pseudo imprezy kulturalne, na tony tomików poezji nikomu niepotrzebnej i dziesiątki wielce kosztownych podróży kulturalnych do wielu krajów Europy i Ameryki dla pracowników U.M. w Płocku. Budżet jest dość niski, kraj nasz też do bogatych nie należy i szastanie wielomiliardowymi podróżami z naszych podatków a dla przyjemności tylko własnej jest co najmniej niemoralne. Jako że wszystko powyższe uważam za fakty, nie oczekuję ani polemiki, ani odpowiedzi. Jest mi tylko trochę smutno, a może złośliwie chce mi się, ilustracji tych poczynań podobno "ludzkich"

Daniel Ratz

Od redakcji:

Z listu wykreślony został fragment, który do konstruktywnej krytyki nic nie wnosi, a jest najwyczajniejszym w świecie złośliwym paszkwilem.

Z żałobnej karty

Odszedł żołnierz - tułacz

Dnia 27 grudnia ub.r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w w wieku lat 80 jeden z najdzielniejszych i najbardziej zasłużonych kombatantów Płocka - **Alojzy Stanisław Jakliński**.

Urodził się w 1917 roku w Stanisławowie. Tam urósł, tam się wychował i stamtąd poszedł na wojnę. Po kampanii wrześniowej popadł do niewoli sowieckiej. Został łagiernikiem. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wstąpił do formującego się w ZSRR Wojska Polskiego i jako żołnierz 7 pułku artylerii 2 Polskiego Korpusu gen. Wł. Andersa poprzez Iran, Irak, Palestynę i Egipt wylądował we Włoszech.

Brał udział w walkach o Monte Cassino, a następnie wyzwalał Ankonę i Bolonię. Wojna skończyła się dla Niego we Włoszech. Tam też odnalazła Go żona.

W rodzinne strony nie mógł powrócić, gdyż Stanisławów pozostał poza granicami Polski. Osiedlili się w Wielkiej Brytanii. Po śmierci żony i przejściu na emeryturę powrócił do Polski i zamieszkał w Płocku. W Anglii pozostawił syna i córkę.

Był znanym ze spotkań kombatanckich z młodzieżą. Aktywnie działał w Związku Kombatantów, był wiceprezesem koła w Borowiczkach. Był również wielbicielem muzyki poważnej oraz zapalonym brydżystą.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Monte Cassino, Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Medalem Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r. oraz odznaczeniami brytyjskimi m.in. Gwiazdą Afryki i Gwiazdą Italii.

Alojzy Stanisław Jakliński (z prawej) podczas uroczystości 50-lecia wyzwolenia Bolonii.

(fot. z archiwum)

Wstrząsające przeżycia Alojzego Stanisława Jaklińskiego w sowieckich łagrach publikował "Tygodnik Płocki".

Odszedł świadek historii, człowiek niepospolity, człowiek czynu i cierpienia. Jego biografia stanowi przejmującą metaforę polskich losów.

Antoni Jelec

Więcej lasów

Województwo płockie ma najmniejszą lesistość w kraju. Ze względu na wylesianie, stepowieniem zagrożona jest szczególnie południowa część województwa. W celu zwiększenia lesistości i zapobiegania degradacji gleb, w lutym 1997 r. przyjęty został do realizacji wojewódzki program powiększania zasobów leśnych.

Program ten został pozytywnie zaopiniowany przez Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego. W wyniku jego realizacji w bieżącym roku zostało zalesionych 220 ha gruntów porolnych rolników indywidualnych, w tym 50 ha w ramach programu PHARE. Źródła finansowania pochodziły z budżetu wojewody i środków PHARE. W ramach realizowania zalesień gruntów Skarbu Państwa oraz gruntów rolników indywidualnych, trwających od 1993 roku, razem zalesiono 713 ha gruntów.

Realizację zadań w tym zakresie umożliwia nie tylko wzrost świadomości społecznej, ale także zwiększenie zainteresowania rolników zalesieniem gruntów nieprzydatnych do celów produkcji rolnej. Nadzór nad przebiegiem realizowania zadań w zakresie zieleni sprawują nadleśnictwa i terenowe organy administracji samorządowej.

- Czynny udział tych instytucji w zwiększaniu liczby zalesień jest bardzo ważnym elementem. Poprzez ograniczanie wydawanych zezwoleń na wycinanie drzew i krzewów oraz produkowanie zwiększonej liczby sadzonek w znacznej mierze przyczyniają się także do zainteresowania i zaangażowania w tę działalność dużej liczby rolników - powiedziała Janina Kawałczewska, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW w Płocku.

W celu propagowania tej działalności, w marcu 1995 roku. został ogłoszony, z inicjatywy Wydziału Ochrony Środowiska UW w Płocku, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Płocku oraz Sejmiku Samorządowego Województwa Płockiego, konkurs na najlepszą gminę w zalesianiu i zadrzewianiu swoich terenów. Nadrzędnym celem tego konkursu było przede wszystkim wyłonienie spośród uczestników, gminy charakteryzującej się największą efektywnością i inicjatywą w działaniach podejmowanych na rzecz zalesiania i zadrzewiania swoich terenów.

Do konkursu przystąpiło 14 gmin, min.: Gostynin, Mochowo, Krośniewice, Bielsk, Łęczyca. Pierwszy etap został podsumowany w styczniu 1997 roku. Pierwsze miejsce zajęła gmina Łęczyca, drugie gmina Słubice, trzecie miasto Łęczyca. Ostateczne zakończenie konkursu nastąpiło w listopadzie br. Oceniając realizację zadań konkursowych komisja brała pod uwagę ilość nasadzonych drzew i krzewów, dobór gatunkowy zakładanych zadrzewień, wielkość zalesionych powierzchni.

W kategorii zadrzewień pierwsze miejsce zajęła gmina Słubice, drugie miasto Łęczyca, trzecie gmina Łęczyca. W kategorii zalesienia na pierwszym miejscu uplasowała się gmina Iłów, na drugim Sanniki, na trzecim Mochowo. Łącznie w ramach konkursu gminy nasadziły 43.262 szt. drzew i krzewów. Dla zwycięzców ufundowane zostały nagrody w wysokości 50, 30 i 25 tys. złotych na realizację kolejnych zalesień.

(rad)

Widziane inaczej

Mania udawania

Czytając niedawno w naszej gazecie stanowisko Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku w sprawie wywiadu udzielonego "Gazecie Wyborczej" przez ministra Edukacji Narodowej - Mirosława Handke, przyszło mi do głowy kilka refleksji, którymi chciałbym się podzielić.

Szkolnictwo w naszym kraju wymaga wszechstronnej reformy - z tym faktem zgadzają się niemal wszyscy. Mamy nowy rząd, nowego Ministra Edukacji, nowe pomysły na zmiany w szkołach. Środowisko nauczycielskie, wraz z początkiem "nowego", rzeczywiście zbulwersowały słowa wypowiedziane przez szefa MEN: "nauczyciele udają, że pracują, a my udajemy, że płacimy". Abstrahując od złośliwych komentarzy, iż każdy sądzi po sobie, trzeba stwierdzić, iż z udawaniem mamy do czynienia od wielu lat. Niektórzy udają, że rządzą, inni robią tylko wiele szumu, jeżeli chodzi o reformę oświaty. Na przykładzie szkół województwa płockiego możemy zobaczyć jak "dobrze" się w nich dzieje.

Na razie zmiany polegają na większych oszczędnościach. Co z tego wynika? Pensje nauczycieli powodują, iż coraz trudniej znaleźć dobrych fachowców, którzy wykonywaliby ten zawód. W jednej ze szkół w Płocku, zamiast planowanych kilku klas o interesującym kierunku kształcenia, otworzono jedną, przyczyna - brak nauczycieli przedmiotów zawodowych. Wielu nauczycieli, którzy po zajęciach w szkole winni myśleć, jak ciekawie poprowadzić lekcje, myśli gdzie i jak dorobić. W ramach zmian zwiększa się liczebność klas, niedługo osiągniemy (gdzieniegdzie już osiągnięto) wysokie wskaźniki okresu realnego socjalizmu - 40 i więcej uczniów na zajęciach. Drobnym mankamentem wydaje się fakt, iż większość pomieszczeń przystosowanych jest do nauki niewiele ponad 30 osób.

W wielu szkołach opłaty na Radę Rodziców są coraz wyższe. Spowodowane jest to bardzo często tym, iż placówki oświatowe nie posiadają pieniędzy na środki czystości i inne elementarne potrzeby. Głęboki sens tych zmian jest tak dobrze ukryty, że często trudno go dostrzec. Negatywne przykłady można by mnożyć, ale miejmy nadzieję, że w końcu zapowiadane reformy nastąpią z korzyścią dla uczniów, rodziców i nauczycieli.

Obyśmy tylko nie musieli udawać, że jesteśmy zadowoleni.

bab.

List do redakcji

Świadkowie Jehowy to nie wróg

Nadszedł wydaje mi się czas dla ludzi myślących samodzielnie. Może nie jest to jeszcze pora myślicieli szukających prawdy, niezależnie od doktryn i przez wieki uświęconych systemów. Jednak podstawowa nauka, co do której nikt z myślących ludzi nie ma wątpliwości, bo wynikająca wyłącznie z Biblii - coraz śmielej kołacze do wrót ogłupiałej cywilizacji i jakże bardzo pogubionych ludzi. Przecież każdy dzień, nawet dla niezbyt bystrego obserwatora pokazuje, jak bardzo kruszy się zadowolenie z przeszłości i zimnej konwencjonalności materializmu. Są jednak wartości, których podważanie, nierozumność i niewiedza nie jest w stanie ośmieszyć czy pomieszać.

Tak właśnie ośmieszono i pomieszano te wartości w Państwa Gazecie "Tygodnik Płocki" z dnia 18.11.1997 r. w artykule "Wolność wiary, czy zamach na religię?". Pani redaktor Teresa Radwańska pisząc według danych Biura Bezpieczeństwa Narodowego o działalności w Polsce około 110 kościołów i ponad 300 sekt - wykazała w tym materiale, prócz braku wiedzy, tendencyjność wynikającą z dominującej przewagi i wpływów Kościoła Katolickiego w Polsce. "Sekty biblijne, które starają się wykorzystywać Biblię i przedstawiać ją jako źródło swego autorytetu, ale jest to jedynie złudzenie optyczne. W istocie zaprzeczają one podstawowym prawdom chrześcijańskim, są programowo wrogie wobec kościołów chrześcijańskich. Wśród nich można rozróżnić następujące rodzaje: Dzieci Boga, Mormoni, Świadkowie Jehowy...

Myślę, że lepiej by się stało gdyby pani redaktor pisząc o Świadkach Jehowy poznała lepiej i gruntowniej tą legalnie, zgodnie z prawem działającą społeczność religijną, aby nie mieszała krzywdząco sekciarstwa z ludźmi, którzy chcą stosować się wyłącznie do słów Biblii. To prawda, że nauki tej chrześcijańskiej społeczności zdecydowanie różnią się od doktryn innych wyznań. Ale czy ścisłe trzymanie się Biblii i wiara, że Bóg Jehowa (Jehowa to imię własne stwórcy kilka tysięcy razy występujące w Biblii) - jest wszechmocnym Bogiem, a Jezus - Jego Synem, nie zaś częścią trójcy, nie jest zgodne z nauką biblijną? Wiara Świadków Jehowy opiera się na przeświadczeniu, że wyłącznie Królestwo Boże zdoła przynieść ulgę cierpiącej ludzkości. Nie czczą krzyża, ani żadnych obrazów, przedmiotów kultu i relikwii. Nie obchodzą żadnych świąt prócz nakazanych w Biblii. Nie angażują się w politykę i nie biorą udziału w wojnach, ani nawet szkoleniu do zabijania. Nie spożywają krwi (to wszystko wynika właśnie z Biblii) - czy to predysponuje panią redaktor do zakwalifikowania tej liczącej na całym świecie blisko 6 milionów społeczności religijnej do sekty? Czy zbory na wzór pierwszych zborów chrześcijańskich w 232 krajach świata, to sekciarskie próby zmian osobowości przez studiowanie Biblii?

Tak się złożyło, że nie jestem członkiem tej chrześcijańskiej społeczności, a jedynie dane mi było uczestniczyć wśród tych ludzi w wielu spotkaniach mających na celu przygotowanie materiału do druku (Kurier Mazowiecki, numer świąteczny "Czy bać się Świadków Jehowy?") - nie odniosłem wrażenia, że zaprzecza tam ktokolwiek podstawowym prawdom chrześcijańskim. Zapewniam również panią redaktor i czytelników Tygodnika Płockiego, że nikt nikomu z tej przeszło 120 tys. społeczności religijnej w Polsce nie jest programowo wrogi, ani wrogi Kościołom Chrześcijańskim tym bardziej!

Z całą natomiast odpowiedzialnością można odwrócić zarzuty i powiedzieć, że Kościół Katolicki i jego hierarchia jest wroga wszystkiemu, co jest niezgodne z doktrynami ojców Kościoła i przepełnionym niebem świętych - a wynika wyłącznie z nauki Biblii. Nieznajomość Boga nie jest już automatycznie stopniem, wiodącym do wiary. Jedyną gwarancją posłuszeństwa jest właściwe pojmowanie tego, którego poznać prawdziwie można wyłącznie z kart Biblii - takie jest moje przekonanie. Świadkowie Jehowy naśladują Jezusa Chrystusa, uznając Go za swego przywódcę i Głowę zboru chrześcijańskiego. To właśnie Chrystus powiedział: "Nie pozwalajcie się nazywać Rabbi, bo jeden tylko jest - Nauczyciel wasz, Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie ojcem swoim: albowiem jeden jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Ani nie pozwalajcie się nazywać przewodnikami, gdyż jeden jest przewodnik wasz, Chrystus" (Mat. 23:8-10).

Zapewniam również panią redaktor i czytelników Tygodnika Płockiego, że bardzo pragnąłbym być członkiem tej "Biblijnej sekty", ale nie dysponuje tak szlachetnymi cechami charakteru, nie ma we mnie tak niebywałej siły moralnej i nie potrafię żyć i pracować z taką pasją dla innych.

Z poważaniem
Adam Kostrzewa

"INVEST - LEASING" s.c.
Płock ul. Bielska 57 A
tel/fax 262-08-37; 263-23-15; 264-78-04
LEASING OPERACYJNY
- środki transportu
- wszelkie maszyny i urządzenia
- sprzęt komputerowy
NAJTAŃSZA OFERTA !!!
Sa-1

OKNA, DRZWI - pełny wybór
SIB ŁOWICZ
PCV - "VEKA", Drewno "EURO 68"
Stal - JANSEN, Kręgi
Zapewniamy:
bezpłatne doradztwo techniczne, pomiary i transport,
profesjonalny montaż, trwałość wykonania
Producent poszukuje przedstawicieli handlowo-montażowych
SIB w ŁOWICZU, ul. Kaliska 103
tel. (0-46) 37 - 41 - 38, fax 37 - 47 - 98
SA-762

VW Polo Classic 2400 zł TANIEJ !!!

korzystne pakiety ubezpieczeniowe
dogodne systemy ratalne
bogate wyposażenie
ilość pojazdów ograniczona
*dotyczy samochodów z rokiem produkcji 1997r. (rok modelowy 1998r.)
WATARSKI AUTO-CENTRUM
AUTORYZOWANY DEALER VW i AUDI
87-800 Włocławek, Plac Wolności 12
tel. (0-54) 32-22-41
SA-16

Zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Prawie 24 tysiące złotych, 800 zł z licytacji złotego serduszka, kilkadziesiąt złotych i srebrnych kolczyków, pierścionków, medalików oraz drobnych monet zagranicznych, udało się zebrać w Płocku podczas kwestowania i licytacji odbywających się na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dzięki wielkiemu sercu mieszkańców Płocka, organizatorzy mogli na konto Wielkiej Orkiestry wpłacić kwotę trzykrotnie większą niż w roku ubiegłym, kiedy to zebrali 8 tysięcy zł. Przez cały dzień od godziny 8 do 20, 150 wolontariuszy przygotowanych przez Młodzieżowy Dom Kultury i Wyspę tj. Punkt Ochrony Praw i Godności Ucznia, zbierało pieniądze w różnych dzielnicach miasta. Jak sami przyznają, mieszkańcy Płocka najchętniej ofiarowywali drobne kwoty, tym niemniej czynili to raczej chętnie. Trudniej było uzyskać większe kwoty podczas aukcji, ale i tu zebrano ponad 600 zł. Biorący w niej udział płocczanie mogli zakupić między innymi prace plastyczne, tomiki wierszy Broniewskiego, czy ofiarowaną przez weterana Orkiestry Romka, koszulkę z Woodstoku i płytę kompaktową. Niestety tylko za 800, a może po prostu za 800 zł zostało zlicytowane płockie złote serduszko Wielkiej Orkiestry.

W trakcie trwania akcji koordynowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury i wspieranej przez Wydział Strategii Rozwoju i Promocji UM, który przeznaczył na ten cel 2,5 tysiąca zł, w mieście odbywały się równolegle trzy koncerty. W MDK dziecięce prezentacje połączone z aukcją prac plastycznych, w SDK koncerty raege, w Teatrze Dramatycznym soft rock i blues. Największym powodzeniem cieszył się koncert w MDK-u, gdzie przybył tłum dzieci i rodziców wspierających Orkiestrę. Równie udany był koncert rockowy zorganizowany przez młodzież z Wyspy w SDK-u, gdzie sala była wypełniona po brzegi. Niestety, dużo mniejszym powodzeniem cieszył się, odbywający się w teatrze, koncert zespołów soft-rockowych. Podczas pierwszego koncertu na sali było około 100, w porywach do 200 osób (na 400 miejsc). Na koncercie finałowym Martyny Jakubowicz widownia wypełniona była w połowie. Słaba frekwencja oraz fakt, że wśród widowni przeważała młodzież, zadecydowały o tym, że nie odbyła się planowana wcześniej licytacja. Po prostu zabrakło atmosfery oraz przedsiębiorców i innych ludzi z pieniędzmi. Honor średniego pokolenia ratowali niezawodni Elżbieta i Jan Krzescy, pan Adam - nabywca złotego serduszka oraz kilka innych osób przybyłych na koncert w gronie rodzinnym.

Smutno i ciemno

Całość imprezy miał zakończyć gest wspólnego puszczenia światełka do nieba, jako symbolu współdziałania w tej samej sprawie wszystkich uczestników. Na plac przybyło około 200-250 osób, spośród których tylko nieliczni mieli swoje symboliczne światełko, ale i ci nie byli chętni do tego, aby przyłączyć się do kilkunastoosobowego kręgu. Woleli pozostać na pozycji biernych obserwatorów, gwiżdżących i wygłaszających niepochlebne komentarze pod adresem organizacji imprezy. W tym miejscu należało by zastanowić się co przywiodło ich na plac? Bo sądząc z zachowania na pewno nie chęć uczestniczenia we wspólnym symbolicznym geście. Czego zatem oczekiwali? Wielkiej fety z pokazem sztucznych ogni, na którą organizatorzy nie śmieli wydać pieniędzy zebranych na ratowanie ludzkiego życia? Czy brakiem tego był tak zbulwersowany ojciec czteroletniego Łukasza, któremu dzięki Orkiestrze uratowano życie? Czy słowa krytyki miały być wyrazem podziękowania? Ta bieda z nędzą, o której mówił była także i jego udziałem. Gdzie, podobnie jak i inni, miał swoje światełko i dlaczego nie przyłączył się do próbujących ratować sytuację kilkunastu osób? To było by chyba wyrazem najlepszego i najbardziej oczekiwanego podziękowania.

Dzwoniąc do Jurka Owsiaka z informacją o wielkiej klapie, nie można także zapomnieć o tym, że płockiemu społeczeństwu w decydującej chwili po prostu zabrakło odwagi i spontaniczności. A może jeszcze nie dorośliśmy do tego typu imprez? Ta wielka klapa i nieszczęście, o którym się tyle mówi, była udziałem tych wszystkich, którzy stali z boku i bali się przyłączyć, zakomunikować swoje poparcie dla całej akcji. Oczywiście najłatwiej było krytykować i pospiesznie rozejść się do domów. A przecież zakończenie tej imprezy miało być udziałem wszystkich solidaryzujących się z Owsiakiem i Orkiestrą, nie tylko organizatorów. W jaki sposób mieli zachęcić nielicznie przybyłych na plac, aby finał akcji nie był smutny i ciemny?

- Światełko do nieba - to sugestia młodzieży z Wyspy. Niestety, nie zdążyli na godzinę 20, o której w całej Polsce te światełka do nieba się łączą. Przedłużył się ich udany bardzo koncert w Spółdzielczym Domu Kultury, a ponieważ nie byli u siebie, tylko gościnnie, nie mogli wszystkiego zostawić i wyjść. Na placu rzeczywiście było bardzo smutno i bardzo ciemno. Było mi przykro. Próbowaliśmy to jakoś animować. Wszystkich nas jednak peszyła ciemność. Większość przyszła bez światełek i było nas za mało. Wszyscy to odczuliśmy. Nasuwa się pewna refleksja. Światełko do nieba jest spontanicznym ludzkim gestem. To moment, w którym uczestnicy całej akcji w Polsce symbolicznie pokazują swoje rozpalone serca gotowe do niesienia pomocy innym ludziom. Taka jest intencja Jurka Owsiaka, twórcy Orkiestry. Można było co prawda zakupić kilkaset zimnych ogni, włożyć każdemu do ręki, podpalić. Byłoby trochę weselej. Przypomina mi się jak byłam w wieku tej młodzieży i na siłę wciskano mi na manifestacjach okolicznościowych szturmówkę do ręki. Rodzice nauczyli mnie szacunku do flagi polskiej i choć nigdy nie postawiłam jej pod murem, to często z nią uciekałam z tłumu, bo czułam się głupio. Do dziś to pamiętam. To samemu trzeba odczuć potrzebę zapalenia światełka, myśleć o nim, przynieść je z domu i pielęgnować, by rozbłysło. Za rok będzie już inaczej. Wielu młodych ludzi to zrozumiało. Gdy opowiadałam o swoim przeżyciu na placu młodzieży z Wyspy, która nie dotarła, chciało nam się razem płakać. Jeszcze tej samej gorącej nocy wpłaciliśmy do banku na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy prawie ćwierć miliarda złotych. Zawozimy do Jurka Owsiaka złoto, srebro i kwotę 800 zł z licytacji złotego serduszka. Także wrażenia z Płocka, różne ... - powiedziała dyrektor MDK w Płocku Romana Ludwicka.

Nawet najmłodsi nie żałowali pieniędzy na orkiestrę.

Młodzież z MDK-u podczas występu w przedstawieniu wigilijnym.

Sukces czy porażka?

W tej sytuacji trudno mówić o sukcesie bądź porażce. Wrażenia i odczucia są bardzo różne. Jak zapewnili nas organizatorzy, taka, a nie inna postawa płockiego społeczeństwa nie miała wpływu na stratę zaufania do sprawy. Smutne jest tylko to, że sami stworzyliśmy sytuację nas kompromitującą.

- Może nie spełniłam oczekiwań, myślę, że mniejszej części płocczan i nie wydałam zebranych od ludzi pieniędzy przekazanych z intencją na ratowanie życia dzieci, które uległy wypadkom, na opłacanie innych ludzi i fajerwerków przed teatrem. Pracownicy MDK i młodzież z Wyspy uznali, że jedynie tak wolno im postąpić. Przed dwoma laty była wielka feta, z której organizatorzy do dziś nie mogą się rozliczyć, a na Orkiestrę wpłacili marne pieniądze. Uważam, że po raz pierwszy udało się w Płocku przygotować wraz ze świetną młodzieżą z Wyspy ponad 150 wolontariuszy, zaplanować dorosłych opiekunów, zorganizować grupy na wszystkie dzielnice, dla wszystkich gorące napoje. Także po raz pierwszy udało się w trzech miejscach zorganizować równolegle różne koncerty: dwa przy wypełnionych po brzegi salach, jeden przy sali zapełnionej do połowy. Nie planowaliśmy nic na placu z powodu braku pieniędzy. Koncert na placu jest pięciokrotnie droższy. Cytowanie przez Gazetę Wyborczą wypowiedzi kierowcy karetki, że podczas koncertu rockowego nie miał co robić, było po prostu śmieszne. Szkoda, że nie rozmawiano z lekarzem. Niezależnie, prywatnie zaprosiliśmy jeszcze dwóch przyjaciół lekarzy, którzy dyżurowali społecznie i chwała Bogu, że nie mieli co robić! Tu dziękuję z serca doktorowi Markowi Mieszkowskiemu i Wiktorowi Tołubińskiemu - powiedziała Romana Ludwicka.

Oprócz pieniędzy zebranych przez wolontariuszy, na konto Orkiestry 15 tysięcy zł wpłaciła płocka Petrochemia.

(rad)

(zdjęcia z archiwum MDK)

Kwestowanie w Kutnie

Już po raz szósty zagrała w całej Polsce Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Do wspaniałej akcji Jurka Owsiaka z ogromnym zapałem włączyli się również młodzi kutnianie. Niemal osiemdziesięcioosobowa załoga wolontariuszy już od godziny 10-tej zbierała pieniądze na ulicach Kutna oraz pod okolicznymi, wiejskimi kościołami. Podobnie, jak w ubiegłym roku "wielkiemu zbieraniu" towarzyszyły liczne imprezy artystyczne, które odbywały się w Kutnowskim Domu Kultury oraz w Disco Klub MANHATAN.

Około godziny 16 na scenie KDK swoje taneczne umiejętności zaprezentowała grupa Manhatan, a potem rozegrano utrzymany w ludowo-biesiadnym klimacie "Turniej rodzinny", który uświetnił swoim występem Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej. Wieczorem, około godziny dziewiętnastej, rozpoczął się koncert z udziałem dwóch rockowych bandów - BRAIN i DYGRESSION, zaś na zakończenie przygotowano rockotekę. W przerwie koncertu - tuż po godzinie dwudziestej - posłano sprzed klubu Manhatan symboliczne światełko do nieba.

Do zakończenia wszystkich imprez udało się zebrać w Kutnie blisko 18 tysięcy nowych zł, czyli więcej, niż w ubiegłym roku (14 tysięcy). Duża część tej sumy została pozyskana podczas aukcji gadżetów - koszulek, toreb i czapek. Zdarzało się także, że poszczególne osoby przynosiły do kutnowskiego sztabu Wielkiej Orkiestry oryginalne dary, np. srebrną i złotą biżuterię, a znany kolekcjoner i filatelista - **Bonawentura Grodziński** ofiarował na licytację znaczki o wartości 120 zł.

Szósty finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dostarczył mieszkańcom Kutna wiele gorących wrażeń. Zarówno kwestujący wolontariusze, jak i ofiarodawcy, mieli szansę aby choć w niewielkim stopniu wspomóc tę piękną ideę pomocy dzieciom, które zostały poszkodowane w wypadkach.

Scena z "Turnieju rodzinnego".

Fot. ASKI

K. Radzimirska

Championy z Kutna rodem

Pani Barbara Kaczmarek z Kutna o swoich ulubieńcach wie niemal wszystko. Jej zainteresowanie psami trwa całe życie, stało się jej wielką i jedyną pasją. Swoim zwierzętom poświęca cały swój czas, miłość i troskę, wypowiadając się o nich z prawdziwym zachwytem.

- Dobermany są bardzo opiekuńczymi psami, są także bardzo od-

naprawdę psami wszechstronnie użytecznymi.

- Kiedy zrodził się pomysł stworzenia i poprowadzenia hodowli dobermanów?

- Hodowlę prowadzę z mężem Tadeuszem oraz córką Agnieszką od 3 maja 1984 roku, czyli już ponad trzynaście lat. Aktualnie znajdują się w niej dwie suki - ARIA - AIRA oraz HERA i pies HERO, które są championami, oraz jeden młody 5-miesięczny TED.

- Jaką drogę musi przejść pies, aby uzyskał tytuł championa?

- Psy wystawiane są w kilku klasach: od 6 do 9 mies. - klasa szczeniąt, od 9 do 18 mies. - klasa młodzieży, od 15 wzwyż - klasa otwarta, również od 15 mies. - jeżeli pies posiada egzamin psa obrończego pierwszego stopnia - klasa użytkowa.

Klasa championów przysługuje psom posiadającym tytuł championa krajowego lub międzynarodowego. Aby pies został championem musi mieć na swoim koncie przynajmniej jedną wygraną na wystawie międzynarodowej lub klubowej.

- Czy istnieją jakieś specjalne wymagania, które trzeba spełnić, aby pies mógł wystartować w wystawie, np. przycięte uszy, ogon?

- Na Zachodzie zabronione jest już przycinanie uszu, zwierzęta urodzone od IV kwartału 1996 r. nie biorą już udziału w wystawie z uwagi na ochronę zwierząt. W Polsce większość dobermanów ma skopiowane (obcinane) uszy, choć coraz częściej pojawiają się na wystawach psy z nieskopiowanymi uszami. Kultura wychowywania psów, jeżeli spojrzymy na to szerzej, różni się w Polsce i na Zachodzie. Tam każdy pies musi być prowadzany na uwięzi i dlatego nie istnieje problem wałęsających się psów. Każdy pies ma przydzielony numer identyfikacyjny, co w Polsce spotykamy jedynie w Trójmieście.

- Jakie są największe i najważniejsze osiągnięcia Pani hodowli w ciągu tych trzynastu lat?

- Nasz dwulatek HERO czterokrotnie zwyciężał na wystawach międzynarodowych, dwukrotnie znalazł się w ich rezerwie, 21 razy zwyciężał w wystawach krajowych, 3 razy w wystawach klubowych, a dwukrotnie był rezerwowym wystawy krajowej i za granicą. Nasza seniorka ARIA - matka HERA I HERY - trzykrotnie zwyciężała na wystawie klubowej, 10 razy na wystawach krajowych, trzy razy na międzynarodowych, gdzie ponadto dwa razy znalazła się w rezerwie. Najmłodsza suka - Hera - trzy

razy zwyciężyła na wystawie międzynarodowej, dwa razy znalazła się tam w rezerwie, trzykrotnie zwyciężyła w wystawie klubowej oraz dwa razy w kraju i za granicą. Cała hodowla startowała czterokrotnie w konkurencji najlepszych hodowli dobermanów w Polsce, trzy razy znalazła się na pierwszym miejscu i raz na drugim. Ponadto dwa nasze championy - HERO i HERA - zostały uznane najlepszą parą hodowlaną w Polsce. Wychowaliśmy także jedyną do tej pory w Polsce sukę, która była wicezwycięzcą w konkursie Championów Europy na wystawie VDH Niemiec - AIRE, a HERO w 1995 roku zwyciężył w klasie championów na wystawie w Brukseli.

- Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych, wspaniałych sukcesów w Nowym Roku.

K. Radzimirska

Szczerość płockiej kurtyzany

Słynne "Córy Koryntu" swymi czynami obwieściły światu radosny zawód z ostrym grotem Kupidyna. Szybko ta dyskretna profesja opanowała cały świat. W wielu krajach jest już po prostu zalegalizowana w formie domów publicznych. W Polsce w ostatnich latach wyrosły jak grzyby po deszczu m.in. agencje towarzyskie czy gabinety "masażu erotycznego", gdzie swą profesję realizują młode osóbki, noszące obiegowe miano "burdelówek". Są też i takie seksowe profesjonalistki, które na własną rękę uprawiają swój dochodowy proceder. Jedną z nich jest płocka "Ognista Jola".

Jeszcze trzy lata temu ta długonoga, piękna blondynka, uczęszczała do jednego z liceów ogólnokształcących. Cały czas marzyła o karierze aktorskiej. Dopingowali ją w tych zamierzeniach zarówno rówieśnicy, jak i nauczyciele. Swe marzenia próbowała przybliżać poprzez uczestniczenie we wszystkich premierach teatru płockiego. Z zaciekawieniem oglądała też wiele sztuk teatralnych w Warszawie i Łodzi. Ale przypadek sprawił, że marzenia poszły jednym torem, a życie - innym.

Dziś "Ognista Jola" zamiast na deskach teatru, gra rolę luksusowej prostytutki w różnorodnych pomieszczeniach - w pokojach hotelowych, w prywatnych domach, również we własnym dwupokojowym mieszkaniu w jednej z nowoczesnych dzielnic Płocka. Bywa też opłacaną damą do towarzystwa na bankietach i rautach oraz na "ostrych" nocnych szaleństwach w różnych miastach.

- Pani Jolu - zwracam się do elegantki o porywającym spojrzeniu - jakie okoliczności sprawiły, że trafiła Pani do takiego towarzystwa?

- Można określić, że to był przypadek. Otóż jeden z profesorów warszawskich, przyjeżdżający na wykłady do Płocka, zwierzył mi się, że zna pewnych wpływowych ludzi teatru w Warszawie, którzy ułatwią mi zdanie egzaminu i pomogą dostać się do szkoły teatralnej. W tym celu wynajął mi jednopokojowe mieszkanko, w którym ten "wielki pan" mnie odwiedzał początkowo sam, a później - z młodziutkim przyjacielem. Po kilku dniach oczekiwania zawieziono mnie do jakiejś prywatnej "szkoły ludzi teatru", gdzie uczestniczyłam w zajęciach w grupie 12 osób. Miejsce tych zajęć stale zmieniało się. W końcu nastąpiła przerwa. W międzyczasie odwiedzał mnie już tylko ten młody "aktor", używający imienia Olgierd. Oczywiście, moje pieniądze szybko wyczerpały się i zostałam utrzymanką tego faceta.

- Czy wymusił od Pani współżycie?

- Nie było nic na siłę. Ale pan rozumie - "od łyczka do rzemyczka". Przyznam się, że pięknie mówił, z gracją wszystko czynił i szybko doszło do zbliżenia. Zostawiał mi cały plik pieniędzy. Później wprowadził mnie w "towarzystwo" hotelowe - tańce, pijatyka, noclegi parami. Przyznam się, że to ostre życie odpowiadało mi, weszłam w trans. Nawet nie zorientowałam się, kiedy stałam się rasową prostytutką. Dziś nic innego nie potrafię robić. Powiem więcej - robię to i dla pieniędzy, i dla przyjemności.

- Jakie pieniądze i jaka przyjemność?

- Ponieważ wyjątkowo lecą na mnie mężczyźni, zarówno młodzi, w średnim wieku, jak i starsi, więc mogę w nich przebierać niczym w przysłowiowych "ulęgałkach". Stąd jednych biorę dla grubych pieniędzy, drugich dla przyjemności.

- Dla przykładu, ile można zarobić za jedno "wejście smoka"?

- To nie jest tajemnica, przecież nie zapłacę podatku, więc powiem: przed dwoma miesiącami w "Bristolu" namierzyli mnie trzej Arabowie. Od 20.00 do 24.00 - zarobiłam 3000 dolarów. Ale to nie rekord, bywały lepsze "żniwa".

- Przecież to są najczęściej brudasy, jak Pani z takimi znosi kontakty fizyczne?

- Z takimi to jest ciężka służba dla pieniędzy, ale są one grube i nie śmierdzą.

- Czy poza ciałem, Pani klienci doznają innych dóbr?

- Oczywiście. Pewien profesor odwiedza mnie regularnie dwa razy w miesiącu głównie po to, że obcowanie ze mną traktuje jako najbardziej skuteczny lek na swą zmęczoną psychikę - przychodzę tu dla duszy..., często mawia. Ale trafiają się też narwańcy do tego stopnia, że "kotłują" aż do mego wyczerpania. Chyba najbardziej "skatował" mnie pewien Ormianin. Taki to mógłby z powodzeniem dogodzić nawet słynnej carycy Katarzynie...

- Jaki najczęściej jest stosunek Pani do klienta?

- Jeszcze żadnemu z nich nie dałam odczuć, że odrabiam pańszczyznę. Z pełnym też zrozumieniem przystaję na propozycje klientów - w zakresie stylu, miejsca, oświetlenia, ubioru. Muszę dogodzić również i dziwakom. Z tymi jest najtrudniej.

- Prostytucja to zawód czy charakter?

- Oczywiście zawód. I to szczególny. Wymaga bowiem zdrowia i określonych zdolności, głównie uczuciowych i intelektualnych, a także opanowania.

- Co wspólnego z tym ma intelekt? Przecież pracuje pani nie głową, lecz inną częścią ciała.

- Tak to pracują pospolite prostytutki - dworcowe, ulicznice, przydrożne, oczekujące na facetów w samochodach. Te hazardowo załatwiają interes, bez czucia. W naszym zawodzie największe wzięcie mają te dziewczyny, które doskonale znają psychikę mężczyzn, potrafią odpowiednio prowadzić grę miłosną, żeby takie spotkanie dostarczyło klientowi wiele doznań i podniet. Każdy klient wychodzi ode mnie z przeświadczeniem, że przeżył ze mną niepowtarzalną przygodę, dzięki czemu często ci sami mężczyźni kilkanaście razy umawiają się ze mną.

- Armia płockich i polskich prostytutek w ostatnich latach bardzo odmłodziła się... Jak zwierzyła się pewna płocka "burdel mama", oferują swe usługi seksualne nawet 14-15-latki. Czy nie obawia się pani ich konkurencji?

- Ta "burdel mama" to pana była uczennica i to mówiąc nie chciała pana smucić niskim wiekiem prostytutek. Prawda jest taka: w Płocku już 10-latki zatrudniane są w "agencjach towarzyskich". Ale to są najczęściej zboczeńcy, doprowadzeni

do tego stanu środkami psychotropowymi. Żywot ich jest i odrażający, i krótki. Najczęściej będą umierać w męczarniach. Nie są więc zagrożeniem dla wytwornych i profesjonalnych prostytutek.

- Kiedyś to Pani eldorado skończy się, ze względu na wiek. Co będzie później?

- Różny los spotyka prostytutki na świecie. Jedne giną z powodu chorób wenerycznych, głównie AIDS, inne wegetują przy "proszonym" u krewnych, są takie co żebrzą, ale niektórym udaje się doskonale wyjść za mąż i żyją jak księżniczki. Oczywiście, te wspaniałej urody. Na przykład słynna warszawska "Syrena" wyszła szczęśliwie za mąż za bogatego Hiszpana, krakowska Emanuela - za francuskiego biznesmena, a płocka Ela - "Petropolówka" za największego dealera samochodów "Mercedes" w Niemczech. Mam więc nadzieję, że i ja wyjdę za mąż, będę wzorową żoną i kochającą matką, bo bardzo lubię dzieci. Nie uwierzy pan w to, co powiem, ale miałam już kilka propozycji "dobrych partii".

- Życzę tego dobrego wyjścia za mąż i urodzenia - w pierwszej kolejności - córki. Jaki zawód poleciłaby Pani swojej latorośli?

- Zgodnie z jej zamiłowaniem. Może również teatr...

- A w swoim zawodzie nie widziałaby jej Pani? Miałaby doskonałego doradcę...

- Nie kreuj się pan, znany w Płocku jako poczciwy człowiek, na bezczelnego. Wyjaśniłam na początku, że moja profesja to przypadek... okrutnego życia. Wciągnęłam się w to z mojej potrzeby bytowania na wysokim poziomie. I z dreszczykiem...

- W Warszawie ma Pani wynajęty lokal z sekretarką automatyczną. W jaki sposób w Płocku nawiązuje Pani kontakty towarzyskie?

- Różnie. Odwiedzam restauracje i różne lokale. Robię wypady do Niemiec i Francji, a takim najbliższym "Aniołem Stróżem" jest wskazana nasza wspólna znajoma - owa jak pan określił "burdel mama" i bardzo dynamiczny w takich interesach alfons Amoro. Oczywiście, muszę im "odpalać" ustaloną dolę. Demoniczny Amoro najczęściej zapłatę bierze w naturze - dla obopólnej satysfakcji. Życie jest tylko grą...

- Dziękując za tak szczerą rozmowę - czego mam Pani życzyć?

- Trwałej urody, prawdziwych mężczyzn - nie zwierząt na dwu nogach, radości życia, a w perspektywie bycia doskonałą żoną i kochającą matką.

Onufry Stanor

Nowa Carina, czyli... Avensis

Rewolucja w Toyocie

Japońskie przywiązanie do tradycji, konserwatyzm, zachowawczość są powszechnie znane. Toteż pewne zdumienie muszą wywoływać niemal rewolucyjne zmiany wyglądu kolejnych modeli **Toyoty**. Niegdyś bardzo "dalekowschodnie" w wyglądzie, później "europejskie", nowoczesne, lekkie kształty mogły być natchnieniem estetów. Przedostatnia zmiana wprowadzona w 1992 roku zasygnalizowała nową tendencję, a ostatniej - tegorocznej nie da się inaczej określić niż ekstrawagancką. Być może po epoce zunifikowanych karoserii "z komputera", wraca epoka cech indywidualnych, wyróżników poszczególnych modeli (patrz: Citroen Berlingo, Renault Twingo, Ford Ka, nowa Toyota Corolla). Teraz przyszła pora na nową Carinę, która już się tak nie nazywa, niestety. Nie wiadomo czemu będzie się teraz nazywać Avensis, co nic nie znaczy, w dodatku trudno się wymawia.

Producent mówi o jej wyglądzie: "wyrafinowany". Na pewno wyróżnia się z "tłumu" aut. Na pierwszy rzut oka Avensis jest podobna do nowej Camry (profil), nieco do nowej Corolli (tylne lampy modelu liftback), a trochę przypomina poczciwą Carinę. Widać dbałość o detale - ograniczono zastosowanie chromu wyłącznie do wlotu powierza w wersjach o najwyższym standardzie, przedni zderzak ukształtowano jak mini spojler. Jeśli jednak uda nam się oderwać wzrok od głupkowato uśmiechniętego grilla i spojrzeć "w oczy" Avensis, dostrzeżemy w niej wcale nie tak głęboko ukryte piękno. A kryje się ono głównie w bogatym standardowym wyposażeniu tego samochodu. Karoseria efektywnie pochłaniająca

energię zderzeń (tego radzę nie sprawdzać), poduszki powietrzne kierowcy i pasażera, ABS, wspomaganie układu kierowniczego, elektrycznie sterowane lusterka boczne i szyby z funkcją domykania po wyjęciu kluczyka ze stacyjki, zewnętrzny termometr.

Wnętrze oraz "architektura" deski rozdzielczej jest inna, niż w Carinie. Część przełączników przybrała owalne kształty, inne "wpuszczono" w konsolę tak, że cała powierzchnia jest gładka. Przybyło schowków, w konsoli środkowej pojawiły się uchwyty na napoje. Zmiany wprowadzono również w zawieszeniu. Poprzedził je 2-letni program badawczy i rok jazd testowych. Poprawiono sterowność, skrócono czas reakcji auta na dyspozycje kierowcy, kabinę osadzono na gumowych poduszkach, co ma znakomicie wyciszyć wnętrze i poprawić komfort jazdy.

Toyota poprawiła także silniki, w które wyposażyła Avensis. Ma to m.in. zmniejszyć zużycie paliwa, bowiem samochód jest cięższy od Cariny o 50 kg. Uwagę zwraca 16-zaworowy silnik 1,6 l z nowym systemem bezpośredniego wtrysku paliwa oraz modułem elektronicznym, zarządzającym cewką zapłonową i elektronicznym urządzeniem zapłonowym oraz parą czujników kontrolujących pozycję wału korbowego i rozrządu w celu uzyskania optymalnych osiągów. Gama silników obejmuje też 1,8 i 2-litrowe jednostki benzynowe i 2-litrową wysokoprężną.

Toyota Avensis w wersjach 4 drzwiowy sedan, 5 drzwiowy liftback i Kombi, pojawi się w kontyngencie 1998 roku.

Andrzej Siwek

Seat Arosa

Mistrz parkowania

Seatowski maluch napędzany jest trzema silnikami: o pojemności 1,0 litra - moc 50 KM; 1,4 litra - moc 60 KM (dostępny także z automatyczną skrzynią biegów), a także bardzo ekonomicznym silnikiem koncernu VW-Audi najnowszej generacji - 1,7 SDi o mocy 60 KM, który spala średnio 4,4 l na 100 km.. Pod względem osiągów samochód także nie ma się czego wstydzić; najsłabszą Arosę rozpędzić można do prędkości 151 km/h.

Arosa przeznaczona jest dla czterech osób, przede wszystkim ludzi młodych, ale także dla kobiet, które uwielbiają robić zakupy w wielu sklepach jednocześnie. Prawdziwy mistrz parkowania; jego niewielkie wymiary i wielka łatwość manewrowania (średnica zawracania wynosi 9,8 metra) powodują, że można go ustawić w najmniejszej luce.

Chociaż samochód firmowany jest znakiem Seata, to jednak jego zaprojektowaniem zajęli się fachowcy z Volkswagena (produkowany jest w Wolfsburgu). Podobno nie ma to jak niemiecka solidność, mamy zatem prawo mieć nadzieję, że nie zawiodą nas ani jakość wykonania, ani rozwiązania techniczne.

Na szczególną uwagę zasługują seatowskie rozwiązania w dziedzinie bezpieczeństwa jazdy. Każdy model Arosy jest seryjnie wyposażony we wzmocnienia boczne, kontrolowane strefy zgniotu nadwozia oraz pasy bezpieczeństwa z regulacją wysokości zaczepienia i pirotechnicznymi napinaczami. Zwraca uwagę specjalny zaczep łączący drzwi z progiem, chroniący przed wciśnięciem drzwi do kabiny.

Mimo niewielkich gabarytów (3536x1639x1460) w aucie jest stosunkowo dużo miejsca. Z przodu bez problemu mieszczą się kierowcy do 188 cm wzrostu. Z Audi A3 przeniesiono do auta fotele. Tylna kanapa, jak podaje "Auto Świat", "idealnie nadaje się dla osób potrzebujących bliższego kontaktu".

Wnętrze Arosy jest typowe dla innych modeli Seata: Ibizy i Arosy.

Deska rozdzielcza jest solidna, chyba nawet nieco zbyt spokojna.

Jeśli chodzi o podwozie, to tutaj nie zastosowano jakichś rewolucyjnych elementów. Zastosowano raczej te rozwiązania, które sprawdzone zostały we wcześniejszych modelach. Na przodzie kolumna McPhersona, z tyłu wahacz wleczony, belka skrętna i sprężyna śrubowa. Sztywne zawieszenie Arosy daje możliwość bezpiecznego pokonywania zakrętów nawet przy znacznych szybkościach. W układzie hamulcowym zastosowano hamulce tarczowe z przodu i bębnowe z tyłu.

Jeśli chodzi o jednostki napędowe, to tak jak wspominaliśmy, Seat proponuje trzy rodzaje silników. Wydaje się, że do jazdy miejskiej zupełnie wystarcza najmniejszy silnik - pojemności 998 cm. Średnie zużycie paliwa wynosi w tym przypadku 5,7 litra. Zasilanie paliwem odbywa się za pośrednictwem elektronicznego, wielopunktowego wtrysku. Od 0 do 100 km Arosa przyspiesza w 17,4 sek.

Poza wyposażeniem seryjnym Arosa oferuje szeroką gamę elementów podwyższających bezpieczeństwo i standard jazdy. Można zamówić poduszki powietrzne zarówno dla kierowcy, jak i dla pasażera, ABS, wspomaganie układu kierowniczego, centralny zamek, radioodtwarzacz, elektryczne sterowanie szyb i lusterek, a nawet klimatyzację.

Reasumując trzeba stwierdzić, że Arosa to udany mały samochód, który może być konkurencją dla aut klasy wyższej niż compact.

Tomasz Szatkowski

*** Dziękujemy firmie ZEPMOT z ul. Wyszogrodzkiej w Płocku za udostępnienie auta do jazdy testowej.**

Komentarz do nowego Kodeksu Drogowego

Uprzywilejowani rowerzyści

1 stycznia 1998 roku weszło w życie nowe Prawo o Ruchu Drogowym. Obowiązkiem każdego kierowcy jest zapoznanie się z nowymi lub zmienionymi przepisami. Skuteczniej jednak będzie odwołać się do rozsądku, niż obowiązku, bowiem nieznajomość nowego prawa może nas słono kosztować. Zmian jest sporo, słów kilka o najważniejszych.

Do wyprzedzania, jednego z najniebezpieczniejszych manewrów, nie można przystąpić jeśli kierowca pojazdu jadącego za nami rozpoczął wyprzedzanie. Nie zaczynamy wyprzedzania także wówczas, jeśli kierowca pojazdu jadącego przed nami tym samym pasem ruchu, zasygnalizował zamiar wyprzedzenia innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu. Jeśli to nasz pojazd jest wyprzedzany, nie wolno nam w tym czasie przyspieszyć. Nie możemy tego uczynić także bezpośrednio po zakończeniu manewru wyprzedzania naszego pojadu. Możemy natomiast, w odróżnieniu od wcześniej obowiązującego prawa, wyprzedzać na skrzyżowaniach inne pojazdy sygnalizujące zamiar skrętu w prawo lub w lewo pod warunkiem, że w trakcie wyprzedzania nie musimy przejeżdżać na część jezdni, przeznaczoną do ruchu w przeciwnym kierunku. Ta zmiana sankcjonuje praktykę zachowania na skrzyżowaniach, dzięki czemu zwiększa się płynność ruchu. Jednak, podobnie jak nowe rozwiązania dotyczące pierwszeństwa w trakcie zawracania, nakłada na zbliżających się od skrzyżowania drogą podporządkowaną obowiązek zachowania szczególnej, znacznie większej niż obecnie, ostrożności. Otóż wyobraźmy sobie, że zbliżamy się drogą podporządkowaną do skrzyżowania, na którym ruch nie jest kierowany. Z lewej strony drogą główną do naszego skrzyżowania zbliża się ciężarówka, sygnalizująca zamiar skrętu w prawo. Nie widzimy aby drogą główną ani podporządkowaną z przeciwka zbliżały się do skrzyżowania inne pojazdy. Próbujemy więc śmiało przejechać przez skrzyżowanie na wprost. Tory jazdy naszego pojazdu i skręcającej w prawo ciężarówki nie są kolizyjne. Tymczasem na środku skrzyżowania niespodziewanie dochodzi do kolizji naszego pojazdu z fiatem 126p. W jaki sposób? Otóż zgodnie z nowym kodeksem drogowym, który zezwala na wyprzedzanie na skrzyżowaniach pojazdów, które sygnalizują zamiar skrętu, mały fiacik rozpoczął wyprzedzanie owej skręcającej ciężarówki na skrzyżowaniu właśnie. Nie popełnił błędu a do kolizji, w dodatku z naszej winy, doszło dlatego, że fiacik schowany "w cieniu" ciężarówki nie był dla nas widoczny. Gdyby kierowca Fiata postąpił zgodnie ze "starym" kodeksem tj. nie wyprzedzał na skrzyżowaniu, na którym ruch nie jest kierowany sygnalizacją świetlną lub przez policjanta, taka sytuacja nie mogłaby mieć miejsca.

Takich "pułapek" na poruszających się drogami podporządkowanymi nowy kodeks drogowy "zastawia" więcej. Podobnie nieczytelne dla innych może być zachowanie kierującego, który na skrzyżowaniu drogi głównej z podporządkowaną zamierza zawrócić. "Stary" kodeks (pozwolą czytelnicy, że będą posługiwał się tym uproszczeniem) nakazywał zawracającemu ustąpienie na skrzyżowaniu pierwszeństwa wszystkim uczestnikom ruchu, niezależnie od tego jaką drogą do skrzyżowania tego dojeżdżają. Słowem, zawracający przejeżdżał ostatni. W "nowym" kodeksie skreślono ten zapis, tym samym nakazując zawracającemu ustąpić pierwszeństwa jedynie tym, którzy do naszego skrzyżowania zbliżają się drogą główną. I znów podporządkowani mogą być poszkodowani. Otóż nie wymyślono jeszcze sygnalizatora zawracania. Kierowca użyje w celu zasygnalizowania tego manewru lewego kierunkowskazu. Wyobraźmy sobie co się stanie, jeśli wjeżdżający na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej z zamiarem skrętu w prawo, zinterpretuje sygnał poruszającego się główną drogą z włączonym lewym kierunkowskazem jako "skręcam w lewo"? Uzna, że tory jazdy obu pojazdów nie kolidują ze sobą i wykona manewr, to jest obaj kierowcy wykonają manewr w tym samym czasie i miejscu. Jest bardzo prawdopodobne, że się spotkają - najpierw na tym skrzyżowaniu, a później u blacharza...

Istotną nowością jest ustalenie zasad udzielania pierwszeństwa przejazdu przy zmianie pasa ruchu. Nie wolno nam wjechać na sąsiedni pas bez ustąpienia pierwszeństwa pojazdom poruszającym się tym pasem lub tym, które zamierzają (sygnalizują) wjechać na ten pas z jego prawej strony.

Nowe prawo o ruchu drogowym wprowadza kilka artykułów chroniących rowerzystów, a nawet nadających tym pojazdom pewne przywileje. Większość jest zasadna, zgodna z prawem już obowiązującym w Europie, inne chyba posuwają się w przyznawaniu przywilejów zbyt daleko. Słusznie rowerzyści, podobnie jak piesi na "pasach", mają pierwszeństwo jeśli już znajdują się na przejeździe dla rowerów. Również skręcając w drogę poprzeczną kierujący pojazdem musi ustąpić pierwszeństwa rowerzyście jadącemu (a więc nie tylko temu, który już znajduje się na skrzyżowaniu ale także zbliża się do niego) drogą lub ścieżką dla rowerów przecinającą drogę, na którą wjeżdża. Może to powodować sytuacje kolizyjne. O ile bowiem piesi poruszają się wolno i mogą zatrzymać się niemal natychmiast, to droga hamowania rozpędzonego np. do 20, 30 km na godzinę rowerzysty jest znacznie dłuższa. Kierowca skręcający w drogę poprzeczną, którą przecina droga dla rowerów, będzie więc musiał rozglądać się szczególne uważnie niemal tak samo, jak na normalnym skrzyżowaniu, gdzie w każdej chwili może nadjechać inny pojazd.

Andrzej Siwek

Z wędrówek po gminach

Uroki i sukcesy Czerwińska

"Piękna nasza Polska cała..." rozsławia nasz kraj jedna z piosenek, włączonych m.in. do repertuaru słynnego na całym świecie "Mazowsza". Jednak każdy region posiada swoiste odrębności, nadające mu niepowtarzalny charakter i urok. Podobnie jest z poszczególnymi okolicami naszego województwa. Eksponowaliśmy uroki krajobrazowe Łącka, Duninowa i innych miejscowości. W wędrówkach po szczególnie atrakcyjnych gminach nie możemy pominąć **Czerwińska** - głównie ze względu na oryginalną lokalizację osady i sąsiednich miejscowości, ciekawą historię, liczne zabytki i duże dokonania w wielu dziedzinach życia przez Zarząd i Radę Gminy w ostatniej kadencji. Wśród tych dokonań szczególnie zauważalne dla wszystkich wjeżdżających do Czerwińska jest ostatnie dzieło inwestycyjne, widniejące niczym perła budowlana na urbanistycznym horyzoncie osady - oryginalny w rysie architektonicznym budynek siedziby Urzędu Gminy, wraz z towarzyszącymi mu obiektami użyteczności publicznej. Czerwono-biała ich kolorystyka emanuje pięknem, powagę, budzi ciekawość. Ze względu na urok i położenie - zlokalizowane są na skrzyżowaniu szlaku komunikacyjnego Warszawa-Płock z drogą dojazdową do centrum Czerwińska - już uznane zostały za piękną wizytówkę osady.

- To ostatnie nasze dzieło inwestycyjne, jak zresztą i pozostałe - stwierdził z poczuciem satysfakcji wójt **Michał Walerysiak** - *dokonało się dzięki wyjątkowemu zaangażowaniu i operatywności całego grona uczciwych, pracowitych zdyscyplinowanych i głęboko myślących ludzi, którym przewodził* ***Zygmunt Bartoszewski*** *- kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego współpracującego z "mózgiem finansowym", reprezentowanym przez Skarbnika* ***Janinę Fabczak*** *i jej zastępcę* ***Zofię Pietrzak****. Jest też efektem doskonałej współpracy z Bankiem Spółdzielczym, którego szefową jest* ***Jolanta Malicka****, a także z Urzędem Rejonowym w Płocku, którego ludziom dobrej woli, wielkiej pomocy i życzliwości tą drogą chcę złożyć serdeczne podziękowanie.*

Położenie

Czerwińsk n. Wisłą to szczególna miejscowość, w której misternie splotły się historia i nowoczesność. Jest jedną z najstarszych miejscowości Mazowsza Zachodniego i dziś wpisała się na stałe w krajobraz aktywnych i prężnych gmin naszego województwa. Stanowi niezwykłą atrakcję dla turystów ze względu na oryginalną lokalizację i zabytki. Silnym magnesem dla ludzi uwielbiających bajeczny świat piękna muzyki są koncerty organowe w miejscowej bazylice z udziałem artystów największego formatu z Warszawy i z innych miast.

Czerwińsk położony jest na prawym, wysokim brzegu Wisły, oddalony jest o 50 km od Płocka, 60 km od Warszawy i 25 km od Płońska. Posiadał prawa miejskie w latach 1373 - 1869.

Gmina zajmuje 146 km^2 i zrzesza 37 sołectw - największe z nich to Czerwińsk, najmniejsze - Stobiecin. Liczba mieszkańców wynosi ok. 8750. Gęstość zaludnienia - ok. 60 osób/km^2. Graniczy z województwem ciechanowskim, stołecznym i gminą województwa płockiego - Wyszogród.

Czerwińsk i okoliczne miejscowości mają wybitnie charakter rolniczy. Ogromna grupa rolników zajmuje się plantacją truskawek, porzeczek i malin. Wielu mieszkańców związanych jest z Wisłą, pracując jako flisacy, rybacy, rzemieślnicy.

Ilość osób pracujących wyłącznie w gospodarstwach rolnych wynosi 3316. Bonitacja gleby - kl. IV i V oraz niewielka ilość III. Na 12.104 ha powierzchni gminy przypada 11.150 ha użytków rolnych, grunty orne wynoszą 8990 ha, sady - 848 ha; ostatnio pod zasiew wykorzystano 8872 ha. Zalesienie stanowi 4,5 % ogólnej powierzchni (najmniejsze w województwie).

Nie ma tu, tak bolesnego w innych rejonach, problemu bezrobocia - nadmiar rąk do pracy pochłania Warszawa.

Urząd Gminy

Zarząd Gminy ma skład następujący:

Przewodniczący - **Michał Walerysiak** (wójt)

Z-ca przewodniczącego - **Andrzej Ziemkiewicz**

Członkowie: **Marek Złak**
Bogdan Kamiński
Janusz Kuchar

09-445 Czerwińsk n. Wisłą
ul. Wł. Jagiełły
tel. 115, tel. kom. 090226369

Rada Gminy składa się z 20 osób, a funkcję przewodniczącego pełni **Wiesława Gronecka,** skarbnik - **Janina Fabczak,** sekretarz - **Maciej Kwiatkowski**.

Dokonania inwestycyjne w latach 1994 - 1997

* Oddano do użytku budynek Urzędu Gminy w ramach projektu zagospodarowania Centrum Administracyjno-Handlowego przy ul. Wł. Jagiełły (koszt zamknął się kwotą 1.020.000 zł).

* Budowa sieci wodociągowej z przyłączami do 264 gospodarstw domowych we wsiach: Czerwińsk, Sielec, Zdziarka, Zarąbin - o łącznej długości 28,8 km (koszt 744.000 zł).

* Oddanie do użytku punktu czerpalnego wody na bazie studni głębinowej we wsi Wychódźc (koszt 45.000 zł).

* Wybudowano stan zerowy budynku centrali telefonicznej światłowodowej w Czerwińsku (62000 zł).

* Położono nawierzchnię asfaltową na odcinkach dróg we wsiach: Czerwińsk, Gawarzec Górny - Garwolewo, Chociszewo - Przybojewo Nowe, Karnkowo, Nieborzyn, Chociszewo - Wilkowuje i Grodziec, o łącznej długości 8,2 km (785.000 zł).

* Wykonanie umocnienia nawierzchni drogi trylinką na długości 150 mb we wsi Miączynek (9300 zł).

* Modernizacja chodników w Czerwińsku 1152 m^2 (46.000 zł)

* Wykonano naprawę nawierzchni asfaltowej w Czerwińsku (4800 zł)

* Pobudowano 21 przepustów drogowych na terenie gm. Czerwińsk (w ramach robót publicznych),

* wybudowano targowisko gminne w Czerwińsku (w ramach robót publicznych, koszt 21.000 zł)

* wybudowano płytę estradową w Czerwińsku na bulwarze wiślanym (w ramach robót publicznych, koszt 3800 zł)

* wykonano remonty bieżące dróg gminnych w sołectwach gm. Czerwińsk poprzez nawiezienie dróg pospółką żwirową i żużlem (koszt 227.000 zł).

* Przeprowadzono remonty w budynkach Szkół Podstawowych:

- Grodziec (wymiana podłogi w sali gimnastycznej),
- Goławin (wymiana nawierzchni podłogowej korytarza głównego),
- Gaworzec Górny (remont dachu),
- Radzikowo Nowe (remont dachu i budynku gospodarczego),
- Chociszewo (wymiana podłogi w sali gimnastycznej i wykonanie elewacji zewnętrznej zabytkowego budynku szkoły - łączne nakłady 110.200 zł.

* W ramach robót przygotowawczych do realizacji inwestycji w 1998 r. opracowano projekt techniczny na wodociągowanie wsi: Wilkowuje, Chociszewo i Radzikowo Scalone oraz zlecono wykonanie projektu technicznego na budowę oczyszczalni ścieków wraz z kolektorem doprowadzającym ok. 2,5 km w Sielcu dla potrzeb Czerwińska i okolicznych wsi. Budowa oczyszczalni ścieków ujęta jest w budżecie gminy na 1998 r.

* W ramach projektu zagospodarowania "Centrum" w Czerwińsku dokonano sprzedaży inwestorom prywatnym działek pod budowę pawilonów usługowo-handlowych. Część pawilonów pobudowano i już funkcjonują.

Walka z pożarami i pomoc przy wypadkach

Wyposażone w specjalistyczny sprzęt i posiadające ofiarnych ludzi, działają na terenie gminy 4 Ochotnicze Straże Pożarne (OSP Czerwińsk n.Wisłą - 35 członków czynnych, OSP Radzikowo - 33 członków, OSP Chociszewo - 35 członków, OSP Raszewo - 22 członków.

Jednostki te wyposażone są w 9 samochodów specjalnych, w tym: samochody ciężkie - 1, samochody średnie - 4, samochody lekkie - 3 oraz 1 lekki samochód ratownictwa technicznego, wyjeżdżający tylko do wypadków i katastrof drogowych.

Budżet 4 jednostek straży pożarnych wyniósł w 1997 - 70.000 zł, plus 10.000 zł dotacji celowej z nadwyżki budżetowej.

W trosce o czystość wody

Wykazuje się aktywnością i dużymi dokonaniami Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, powołany w 1989 r., który to zajmuje się: - całokształtem spraw związanych z wytwarzaniem i sprzedażą wody; w chwili obecnej ZGKiM obsługuje dwie stacje uzdatniania wody w Raszewie i Komsinie (łącznie w przyłączami długość sieci wynosi 52 km), ilość odbiorców wody - 550; Zakład usuwa powstałe awarie na sieci i przyłączach w ramach zadań własnych;

Zajmuje się także:

- utrzymywaniem porządku i czystości;
- niwelowaniem uszkodzeń dróg na terenie całej gminy;
- wykonywaniem drobnych prac budowlanych.

Oświata i kultura

Placówki oświatowe na terenie gminy, wspierane skutecznie przez

Wójt Michał Walerysiak w czasie serdecznej rozmowy z dyr. Banku Spółdzielczego Jolantą Malicką.

Pani Jolanta Kowalska - p. insp. ds. Kancelarii - z uśmiechem upiększa gabinet swego szefa.

bibliotekę gminną wraz z trzema jej filiami, osiągają dość wysoki poziom w swych dydaktyczno-wychowawczych i oświatowych dokonaniach. Głównym organizatorem i koordynatorem prac w wielu dziedzinach kultury jest miejscowy Gminny Ośrodek Kultury, którego dyrektorem jest **Stanisław Orliński.** Spośród wielu udanych imprez wymienić należy:

Frontowa część urzędu gminy.

- uroczystości wojewódzkie z okazji 200-lecia Hymnu Narodowego (odbiły się one głośnym echem w kraju),
- cykl koncertów organowych w bazylice (jest to kilkuletnia tradycja),
- dożynki dekanalne, organizowane z dużym rozmachem co roku,
- wianki, połączone z Dniami Czerwińska,
- zwiedzanie bazyliki i zespołu budynków księży salezjanów,
- uczestniczenie w wielodniowych przedstawieniach Męki Pańskiej, realizowanych przez kleryków i księży - jest to już wieloletnia tradycja.

Flisy

Do wielu atrakcyjnych imprez, z udziałem nawet zagranicznych gości, wykorzystano Wisłę. Otóż żeby ożywić królową naszych rzek turystycznie, przedstawiciele Związku Miast i Gmin Nadwiślańskich organizują spływy Wisłą, tzw. flisy, w których udział biorą tratwy, łodzie i małe stateczki. Odbyły się one na trasach:

I Warszawa-Gdańsk (pierwszy Flis '97 r.).

II Ulianowo k. Sandomierza-Gdańsk - spływ na tratwach flisackich wykonanych na wzór XII-wiecznych.

III Pułtusk-Gdańsk - spływ rzemieślników z Pułtuska na wykonanych przez siebie łodziach.

IV Spływ Włochów swoimi oryginalnymi gondolami.

A w 1996 r. Francuzi znad Loary wypłynęli z Krakowa Wisłą, a następnie kanałami dopłynęli do Niemiec.

Wszystkich ludzi, a szczególnie tych, których pasjonują zabytki, historia rozwoju osadnictwa nad Wisłą, unikalne budowle sakralne i inne zabytki, muzyka organowa, folklor i nowoczesność, serdeczni i prężni włodarze Czerwińska oraz całej gminy serdecznie zaparaszają w swoje gościnne progi.

Stanisław Orzoł
Jan Dobrowolski

PROMOCJA

Stacja, którą trudno zapomnieć

Współczesny świat ma jeden wspólny mianownik. Stanowi go m.in. szybkość w załatwianiu różnych spraw. Nie zawsze przy tym wystarcza teleks, telefon, komputer, radio. Czasem trzeba załatwić coś osobiście. Stały rozwój motoryzacji znacznie ułatwił osiąganie określonych celów. Pojazdy mają tylko jeden mankament - oprócz różnych opłat podatkowych, ubezpieczeniowych etc. - potrzebują paliwa. Stacji paliw ci u nas dostatek - powie każdy kierowca. Potwierdzamy, ale... chcemy też niektóre z nich polecić szczególnej uwadze. Dlaczego? Odpowiedzcie sobie Państwo po przeczytaniu tego artykułu.

Stacja Sprzedaży Paliw s.c. "GWIAZDA"

09-446 Chociszewo, gm. Czerwińsk

tel. (0-24) 90-550-773, fax (022) 751-92-63.

Powstała w październiku 1991r. za sprawą braci **Józefa i Grzegorza Gwiazdów**, a mieści się dosłownie w połowie drogi pomiędzy Płockiem i Warszawą. Nikogo z czytelników nie przekona zapewne fakt dogodnego położenia tej placówki. Cóż więc wyróżnia ją wśród tysięcy innych podobnych? Chyba nie sam napis, iż jest firmą występującą pod patronatem Petrochemii S.A. Płock i w związku z tym posiada paliwa o ściśle określonych parametrach. Na pewno też nie to, że w porównaniu do stacji paliw mieszczącej się w Płocku przy ul. Wyszogrodzkiej ma tańsze średnio o 2gr/l paliwa, choć nie jest to bez znaczenia.

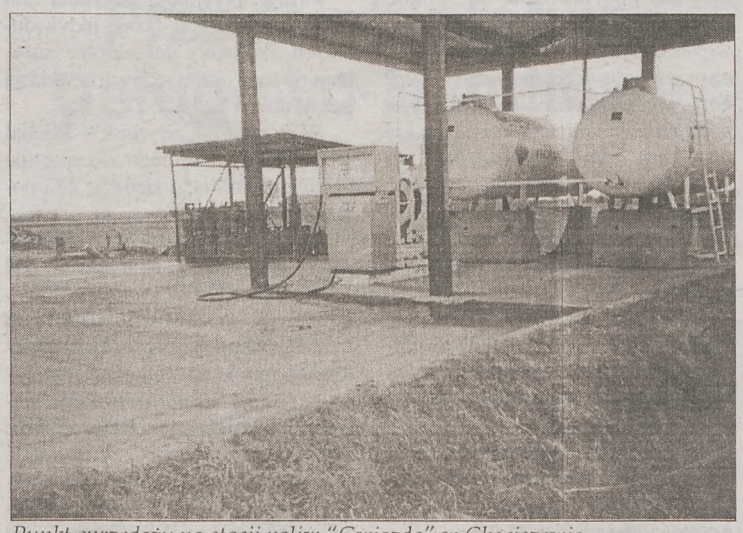

Punkt sprzedaży na stacji paliw "Gwiazda" w Chociszewie.

Zajechaliśmy tu, bo nam ją polecono. Stan rzeczywisty, jaki zastaliśmy przekonał nas, że było warto.

Przy sześciu stanowiskach nalewczych paliw stały pojazdy obsługiwane przez pracowników, a mimo to ktoś pofatygował się i do nas i to tuż po podstawieniu wysłużonego Poloneza pod punkt napełniania gazu.

- *Miło mi Państwa powitać na stacji paliw "Gwiazda" w Chociszewie. Jestem kierownikiem. Nazywam się Wiktor Kołodziejski. Czym mogę służyć?* - zapytał mężczyzna o miłej powierzchowności.

- *Gaz do pełna* - zadeklarował mój kolega redakcyjny.

- *Służę panom. Czy nie zechcielibyście Państwo odwiedzić naszego salonu sprzedaży paliw i akcesoriów samochodowych? A może sklepu czy baru? Zapraszam w skromne progi* - powiedział obsługujący mężczyzna. - *Klient jest zawsze u nas mile widziany.*

- Elegancja, Francja - szepnąłem na ucho koledze. Wysiedliśmy.

Tuż przed nami należność za paliwo opłacał jakiś instytucjonalny klient.

- *Poproszę rachunek VAT-owski* - tu podał nazwę i adres firmy oraz numer NIP, - *a ponadto proszę doliczyć należność za mapę samochodową Polski, pismo dla żony, płyn Petrygo i pasek klinowy. Wezmę na zapas, bo jedziemy w góry.* Siedzący za pulpitem komputera mężczyzna szybko wykonał polecenia. - *Czy coś jeszcze dla pana?* - zapytał.

- *Dziękuję. Chociaż... mam pytanie. Czy napełniacie Państwo butle turystyczne gazem?*

- Oczywiście. Nie ma sprawy - padła odpowiedź.

Oglądamy salon sprzedaży paliw. W przestronnym pomieszczeniu równiutko na półkach poustawiane: oleje w bardzo szerokim asortymencie, płyn do chłodnic i spryskiwaczy szyb oraz kilkadziesiąt akcesoriów samochodowych.

W rogu obok wejścia duży wybór gazet i czasopism. Wszędzie czyściutko. Z uchylonych drzwi gabinetu kierownika dobiega czyjś głos poprzez radiotelefon. To jeden z właścicieli stacji - Józef Gwiazda podaje polecenia z hurtowni leków mieszczącej się w Łomiankach k/Warszawy. - *Mamy także łączność poprzez Centertel i GSM+* - mówi **Paweł Paruszewski**, były kierownik salonu, obecnie sprzedawca. - *GSM ma budować w pobliżu naszej stacji przekaźnik, co zapewne przyczyni się do jeszcze lepszej słyszalności.*

Z ciekawości pytamy czemu przestał pracować jako kierownik, czyżby podpadł?

- *Nie* - odpowiada. - *Trochę się dorobiłem i założyłem własny sklep. Tu potrzebny jest pracownik dyspozycyjny, uchwytny o każdej porze. Nie mogę już sobie na to pozwolić, stąd ta pozorna degradacja. Właściciele firmy nadal mi ufają.*

W oczekiwaniu na rozmowę z jednym ze współzałożycieli - Grzegorzem Gwiazdą - przenosimy się

do baru.

Pierwsze wrażenie jest tu również korzystne. Duże, eleganckie pomieszczenie z terakotową podłogą, podwieszanymi sufitami, intymny nastrój stwarza delikatne oświetlenie. Z prawej strony od wejścia stylowy barek z królującą za ladą atrakcyjną, młodą dziewczyną.

- *Iwona Ziemkiewicz* - przedstawia się z wdziękiem. - *Co panom podać?*

Z dziewięciu serwowanych na gorąco dań wybieramy bigos i pierogi z mięsem z czerwonym barszczykiem. Sześć stolików, przy każdym po 4 krzesła i telewizor przedstawiający jakiś film. Kilku młodych ludzi sączy coca-colę, piwo (duży wybór), soki owocowe. Zakąszają frytkami, chipsami, jak to teraz w modzie. Dwie wielkie chłodziarki z napisami reklamującymi Coca-colę, dwie mniejsze z deserami lodowymi uzupełniają umeblowanie pomieszczenia. Sufit udekorowany jest jeszcze świątecznie, nawiasem mówiąc bardzo ładnie. Dania też nam smakują, tym bardziej, że ceny nie są wygórowane (po 4 zł). Cicho pracuje klimatyzacja. Jest wreszcie pan Grzegorz Gwiazda.

- *Zaczynaliśmy skromnie* - mówi. - *Od typowej maleńkiej stacyjki z 4 dystrybutorami etyliny 94, 98, benzyny bezołowiowej i oleju napędowego. Stopniowo poszerzaliśmy swą ofertę. Handlujemy tylko paliwem z Petrochemii Płock S.A., gdyż od jesieni 1996r. staliśmy się stacją patronacką. Gaz LPG sprowadzamy z firmy "ZALGAZ" z Zalesia. Nie napełniamy jednak dużych butli, gdyż nie mamy na to zezwolenia. Okoliczni mieszkańcy mogą wymieniać puste butle na pełne (sprowadzamy je z Płocka). Obsługujemy natomiast pojazdy na gaz i małe butle turystyczne.*

- *Czy możemy zobaczyć łazienkę i kuchnię od strony zaplecza?* - pytam.

- *Nie widzę problemu. Wszak nawet generałowie zaczynają w ten sposób inspekcję* - mówi żartobliwie pan Gwiazda.

Łazienka jest równie czyściutka, jak pozostałe zwiedzane obiekty. Na ścianach glazura, sedesy i umywalka z suszarką do rąk - lśnią. Podobnie kuchnia. Króluje tu dzisiaj młody człowiek - absolwent płockiej szkoły gastronomicznej z Zespołu Szkół Kupieckich. Dwie kuchenki gazowe, podwieszony okap uwalniający pomieszczenie z różnorodnych zapachów, czyste naczynia, suszarka, zmywarka. Pomieszczenie jest wystarczająco szerokie i długie, aby praca nie była zbyt męcząca.

- *Z pracy jestem zadowolony* - mówi kucharz. - *Gdzie ja bym na wsi ją znalazł. Pracuje na zmiany z mamą bufetowej. Bar czynny jest w godz. 7,00 - 23,00, a stacja całodobowo. W nocy rzadko trafia się klient do baru.*

W kompleksie stacyjnym funkcjonuje także

sklep.

Jest on czynny w godz. 7,00 - 15,00 (latem dłużej). Półki zastawione są ponad 1200 częściami samochodowymi i ciągnikowymi (do polonezów, fiatów, żuków i Ursusa). Duża powierzchnia sprawia, że są one ładnie wyeksponowane. Pozwala to klientom na szybkie zorientowanie się, czy niezbędny zakup może być dokonany.

- *W sezonie letnim poszerzymy jeszcze asortyment sklepowy o części do Bizona* - mówi Grzegorz Gwiazda. - *Aktualnie czynimy o to starania w Spółce w Płocku.*

Zamierzenia na przyszłość

W najbliższym czasie poszerzony zostanie parking, który podobnie jak cały plac przystacyjny pokryty będzie dywanikiem asfaltowym (aktualnie jest polbruk).

- *W trosce o potrzeby klienta chcemy także stworzyć bazę wypoczynkową. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji, czy będzie to typowy motel, czy domki campingowe rozsiane wokół basenu, wkomponowane wśród drzew. Inwestycja jest kosztowna, ale sądzimy, że zwróci się* - powiedział Grzegorz Gwiazda.

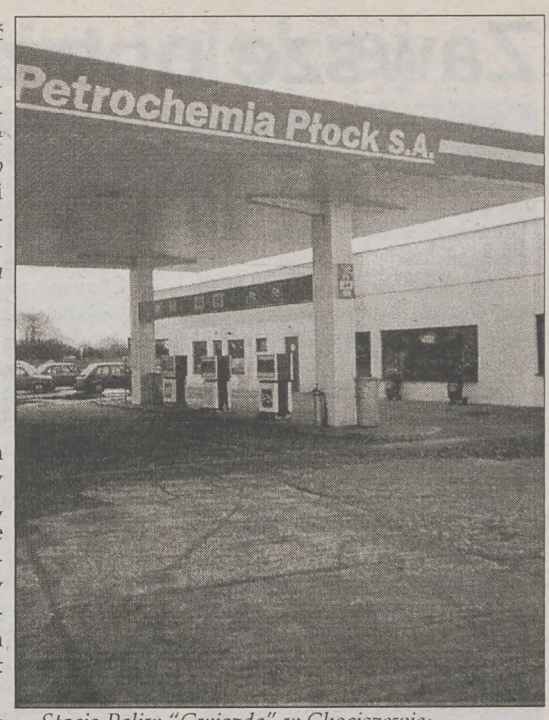

Stacja Paliw "Gwiazda" w Chociszewie..

Grzegorz Gwiazda - współwłaściciel w czasie kontroli placówki.

Iwona Ziemkiewicz królująca za ladą baru przyciąga swym urokiem klientów.

Pracownicy stacji paliw w Chociszewie.

Rodzina Gwiazdów to bardzo obrotni ludzie. Prowadzą także hurtownię leków "Kirke" w Łomiankach, PHU "ROL-Handel" w Chociszewie (tam nawozy, węgiel i pasze sprzedaje żona pana Grzegorza - Elżbieta), a ponadto pan Grzegorz ma 26 ha gospodarstwo rolne doskonale wyposażone w sprzęt i maszyny rolnicze. Łącznie w ich firmach pracuje około 40 osób. Jak na warunki wiejskie są znaczącymi biznesmenami. Ludzie tam zatrudnieni chwalą swoich pracodawców.

Uważamy, że spotkanie z tymi ciekawymi ludźmi należy uznać za udane. Przybliżyliśmy też Państwu ludzi sukcesu, którzy nie czekają z założonymi rękami, aż pani fortuna łaskawie ich wesprze. Wszystkim życzymy podobnie udanych przedsięwzięć.

Jan Dobrowolski
fot. Stanisław Orzoł

PROMOCJA

Zawsze potrzebni

Siedziba Urzędu Gminy w Czerwińsku pobudowana przez PHU "Budoremont "w Wyszogrodzie.

Wśród firm, które funkcjonują niezależnie od ustroju panującego w danym kraju, jest branża szczególnie wyróżniana. Na ich usługi było, jest i będzie zawsze zapotrzebowanie. Do branży tej należą budowlańcy. Chcemy lub nie, wpisują się oni w krajobraz, nasze życie służbowe, bądź prywatne, są po prostu zawsze potrzebni. Bo człowiek, podobnie jak każda istota żyjąca na naszej planecie - Ziemi, musi mieć swoje gniazdo rodzinne, miejsce pracy, czy jakikolwiek kącik, skąd będzie mógł codziennie wyfruwać do tworzenia. Nieważne wydaje się co będzie tworzył: dobro czy zło. Szczególny więc ukłon należy się tym, którzy nam zabezpieczają dom rodzinny, miejsce pracy, czy punkt, skąd możemy rozwinąć skrzydła. Jeżeli zaś to co robią wykonują solidnie - musimy o nich pamiętać. Nie mogą pozostać w cieniu. Ich dzieła należy utrwalać, choćby na łamach prasy.

Dziś chcemy Państwu przybliżyć: **Przedsiębiorstwo Handlowo -Usługowe "BUDOREMONT"** i Przedsiębiorstwo Ogólnobudowlane Handlowo-Usługowe **"ALEX-BUD"** 09-450 Wyszogród, ul. Czerwińska 17, tel. 2617-000 wew. 153.

Obydwie firmy, choć powstały w zupełnie różnych okolicznościach i czasie, łączy jedna, wspólna klamra - są własnością **Aleksandry i Wiesława Ambroziaków** z Wyszogrodu. Pan Wiesław startował w tej branży już w 1980 r., w Zakładzie Remontowo-Budowlanym, jego żona - Aleksandra jeździła z nim na place budów i "zaraziła się" bakcylem tworzenia. Mimo, iż stanowią dwa niezależne od siebie podmioty gospodarcze, starają się być blisko siebie, podejmować zadania zlecone w wyniku wygranych przetargów, w pobliżu. Łączy ich nie tylko małżeństwo, ale i wspólny potencjał techniczny. Chcą dzielić to, co niesie im, niełatwe w tym zawodzie, życie.

Kiedy pytaliśmy o wykonane prace, pan Wiesław uśmiechnął się i odparł:

- Było ich tak wiele, że dziś trudno wymienić wszystkie. Wspomnę zatem o tych, które bardziej utkwiły mi w pamięci. Są wśród nich: roboty budowlane związane z uruchomieniem nowej linii produkcyjnej na Wydziale Soków w "Hortex-ie" Płońsk, budowa firmy "Pol-Corn" w Płońsku, prace ogólnobudowlane w "Wedlu" i PZZ w Płońsku, roboty wykończeniowe w pierwszym bloku mieszkalnym w Wyszogrodzie, remont budynku byłego Banku Spółdzielczego w Wyszogrodzie, adaptacja starej przychodni na mieszkania dla pracowników służby zdrowia w Wyszogrodzie, budowa siedziby Urzędu Gminy w Czerwińsku i pawilonów handlowo-usługowych w tymże kompleksie, remont biurowca, magazynów, hal produkcyjnych i portierni dla firmy "Hartwig" w Warszawie i wiele innych.

Pod względem ilości zatrudnionych osób nie stanowimy kolosa (obie firmy w pełni sezonu dają pracę 25-30 osobom). Nie chcemy konkurować z tymi największymi, ale prace, które podejmujemy wykonujemy zawsze solidnie. To dlatego mali mogą funkcjonować obok wielkich. Mamy świetną kadrę fachowców, tzw. "złote rączki", które podejmują się każdej roboty. Pracownicy nie piją alkoholu, są solidni, zdyscyplinowani i każdy z nich ma wiele specjalności, od zbrojeń począwszy na położeniu glazury, terakoty, tapet kończąc. To dzięki nim podejmujemy się wykonania zadań od "zera" do oddania budowli "pod klucz". Naszą siłą jest fakt, że większość specjalistów pochodzi ze środowiska wiejskiego, gdzie trudno o pracę. Szacunek dla niej uskrzydla.

W czasie wykonywania zadań "Budoremont" i "Alex-Bud" współpracują z firmami specjalistycznymi nie pogardzając doradztwem. Główny cel - wykonanie jak najlepiej przyjętych na siebie zobowiązań - jest podstawą wszelkich działań.

- Nie zawsze decydują tu umiejętności i sztuka zdobytych doświadczeń. Czasem po prostu klienta nie stać na najnowsze rozwiązania. Decydują także możliwości finansowe. Staramy się wyszukiwać wówczas takie materiały, które są dobre, ładne i tanie. Musimy dostosować się do życzeń klienta wybierając dla niego możliwie najbardziej optymalne rozwiązanie. Dzięki temu klient szanuje nas, my - jego - powiedział Wiesław Ambroziak.

Firmy przyjmują zlecenia od przedsiębiorstw, jak i osób indywidualnych. Protokóły pokontrolne instytucji do tego uprawnionych wypadają pomyślnie.

Wójt gminy Czerwińsk - **Michał Walerysiak**, na którego zlecenie (po przetargu) stawiano siedzibę UG powiedział:

- Chciałbym polecić wszystkim inwestorom takiego wykonawcę, jak "Budoremont" z Wyszogrodu. Mimo skromnych możliwości finansowych Urzędu, potrafiono znaleźć optymalne rozwiązania na tej budowie. Cieszy mnie, że posłuży ona następnym samorządom do kontynuowania pracy na rzecz środowiska.

Z naszej strony pozostały tylko życzenia jak najlepszych kontraktów dla budowlańców z Wyszogrodu, oby wszyscy klienci wspominali ich równie życzliwie. Oni byli, są i będą zawsze potrzebni.

Jan Dobrowolski

Parking Grodzka

Wiele emocji wśród płockich kierowców wzbudza mała ilość miejsc parkingowych w naszym mieście. Od rana do późnego popołudnia w centrum miasta i na Starówce nie można zaparkować nawet "maluszka", który jak powszechnie wiadomo należy do najmniejszych pojazdów używanych w naszym kraju. Kierowcy próbują rozwiązać ten problem na własną rękę, ale wiąże się to, niestety, z łamaniem przepisów kodeksu ruchu drogowego. Taka sytuacja ma miejsce między innymi na ulicy Grodzkiej, która pretenduje do miana najładniejszej ulicy Starego Miasta.

Na dobry początek warto przypomnieć wszystkim czytelnikom plan sytuacyjny. Od strony Placu Narutowicza obowiązuje zakaz wjazdu (znak B-2) w Grodzką. Od Starego Rynku, a właściwie ulicy Jerozolimskiej obowiązuje zakaz ruchu (znak B-1) uzupełniony tabliczką informującą, że nie dotyczy on zaopatrzenia, służb miejskich oraz mieszkańców posesji. Od tej strony zaczyna się także strefa zamieszkania. Kolejne znaki to obustronny zakaz zatrzymywania się powyżej piętnastu minut dotyczący również chodnika. Jest także znak informujący o tym, że Grodzka jest ulicą jednokierunkową.

Warto przypomnieć co poszczególne znaki oznaczają. Zacznijmy od zakazu wjazdu. Oznacza on zakaz wjazdu na drogę lub jezdnię od strony jego umieszczenia. Zakaz ruchu - oznacza zakaz ruchu w obu kierunkach od znaku (nie dotyczy oczywiście pojazdów wyszczególnionych na tabliczce pod znakiem). Na razie sprawa jest banalnie prosta chociaż trafiają się kierowcy, którzy nie respektują zakazu wjazdu i wjeżdżają w Grodzką pod prąd. Na szczęście takie przypadki zdarzają się rzadko.

Częściej łamany jest zakaz zatrzymywania powyżej 15 minut. Grodzka od rana do zamknięcia sklepów przypomina parking. Można by to zrozumieć, gdyby chodziło tylko o samochody dostarczające towar. Niestety, to tylko marzenie. Większość samochodów to pojazdy osobowe należące prawdopodobnie do właścicieli i pracowników placówek handlowych. Z jednej strony dziwi brak jakichkolwiek działań ze strony władz miasta, zmierzających do stworzenia większej ilości miejsc parkingowych w rejonie Starówki, z których mogliby korzystać nie tylko handlowcy, ale również turyści. Z drugiej strony nie można nie zwrócić uwagi na nagminne łamanie prawa przez kierowców parkujących na Grodzkiej. Stojące samochody utrudniają ruch nie tylko pojazdom, które mogą tą ulicą przejeżdżać, ale także pieszym.

Warto przypomnieć, że oprócz wymienionych wcześniej znaków Grodzka została oznaczona jako strefa zamieszkania. Co z tego wynika?

- W strefie zamieszkania kierowcy nie mogą przekraczać prędkości 20 km/h, a piesi mają pierwszeństwo przed nadjeżdżającym pojazdem - mówi komisarz Stefan Śliwiński, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Płocku. - *Oczywiście wszystkich uczestników ruchu obowiązują elementarne zasady kultury osobistej i piesi nie powinni bez powodu utrudniać ruchu pojazdów. Również kierowcy powinni przepuszczać pieszych, którzy chcą przejść na drugą stronę ulicy.*

Niestety, często można zobaczyć samochody jadące prawie jak na wyścigach Formuły I.

- Nie przestrzeganie znaków drogowych i przepisów kodeksu grozi kierowcom postępowaniem mandatowym, lub w przypadku zakwestionowania przez kierującego oceny sytuacji dokonanej przez policjanta, skierowanie sprawy do kolegium - dodaje naczelnik Śliwiński.

Do wypisywania mandatów, oprócz policji, są uprawnieni pracownicy Straży Miejskiej, na których, zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami, spoczywa obowiązek interwencji w takich sytuacjach jak na ulicy Grodzkiej. Niestety, nie widać ze strony służb porządkowych podległych Prezydentowi Płocka żadnych skutecznych działań, które ułatwiłyby ruch na wspomnianej ulicy.

Oznaczenia znaków B-1 i B-2 w kodeksie ruchu drogowego przypominam tym wszystkim kierowcom, którzy już zapomnieli jak one wyglądają. Czasami warto sobie przypomnieć co oznaczają poszczególne znaki, szczególnie w chwili zmiany kodeksu ruchu drogowego. Warto również dodać, że 31 marca tracą ważność indywidualne zezwolenia na nie stosowanie się do znaków zakazu. Zgodnie ze znowelizowanym prawem o ruchu drogowym wszyscy, którzy będą mogli nie zwracać uwagi na przykład na zakaz ruchu, będą musieli być wyszczególnieni na tabliczce umieszczonej pod znakiem. Ciekawe czy od pierwszego kwietnia takie tabliczki będą wyglądały tak skromnie jak dotychczas, czy może rozrosną się do wymiarów olbrzymich plakatów reklamowych.

Jacek Danieluk
fot. P. Lewandowski

PROMOCJA

MIMI

NOWOCZESNA EKOLOGICZNA PRALNIA CHEMICZNA

PŁOCK, ul. Sienkiewicza 55
czynna 8°° -19°°
soboty 8°° -16°°

Usługa standardowa 24 godz.
express 6 godz.
superexpress 2 godz.

Ceny konkurencyjne!

14568

Blaski i cienie przedsiębiorczości wiejskiej

Po zmianie ustroju w Polsce wiele osób podjęło próbę życia na własny rachunek. Ludzie przedsiębiorczy zgodnie z modnym hasłem "wzięli sprawę w swoje ręce". Niektórzy odnieśli sukces, inni nie. Stosunkowo najwięcej barier do pokonania ma przedsiębiorczość wiejska.

Edward Ferski w sklepie.

- Od budynków przeznaczonych na działalność gospodarczą płaci się potrójny podatek (gruntowy, od nieruchomości i od metra powierzchni, na którym zlokalizowany jest punkt usługowy czy handlowy) - narzekają wiejscy biznesmeni. - *Ubezpieczenia od zatrudnionych pracowników są za wysokie (aktualnie 49%)* - mówią inni. Za handel napojami alkoholowymi płaci się podwójnie (raz za wydane zezwolenie, drugi raz za prowadzenie każdego punktu), przy czym niezgodnie z podstawową zasadą prawną "lex retro non agis", ustawa zadziałała wstecz - przyszły dopłaty za ub. r. prowadzonej działalności mimo, że poprzednio płacono przy wydaniu zezwolenia na czas określony - jednorazowo.

Pracodawcy wiejscy stawiają także inne pytania, np. dlaczego 50 procent drożej płaci się za energię elektryczną zużywaną w punktach handlowych niż w domu i budynkach gospodarczych. - *Pracujemy przecież w usługach dla rolnictwa* - mówią.

Podobne wątpliwości mają hodowcy. Dlaczego przy tanim zbożu krajowym tak drożeją koncentraty paszowe, głównie te produkowane na podkładce sojowej? Dlaczego rolnik bez pośrednictwa lekarza weterynarii nie ma dostępu do lekarstw dla zwierząt? Szczególnie leki zabezpieczające powinny być ogólnodostępne.

Trudno dziś odpowiedzieć na te pytania. Sądzę jednak, że partie chłopskie poniosły w ostatnich wyborach zbyt dotkliwą klęskę. Nie mając w Sejmie mocnego lobby, które broniłoby ich interesów, przedsiębiorcy wiejscy będą zbierali niezasłużone "baty". Myślę, że do pytań tych odniosą się rządzący, w przeciwnym razie przedsiębiorczość wiejska zacznie się kulić i może upaść, a ludzie w niej zatrudnieni powiększą i tak liczne grono bezrobotnych.

Nie tylko o cieniach chciałem jednak napisać. Są jeszcze ludzie zaradni, którzy mimo piętrzących się trudności potrafią się z nimi uporać. Przykładem dobrej wiejskiej firmy jest

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

"Ferska i S-ka"

09-448 Grodziec, gm. Czerwińsk

tel. 0-602-383-279

Firma powstała w 1992r. Jej przedmiotem działania jest:

- handel detaliczny, prowadzony w dwóch sklepach rozmieszczonych we wsi Grodziec
- prowadzenie baru "U Stasi" w Czerwińsku
- skup żywca wieprzowego i wołowego (w Grodźcu)
- 24 ha gospodarstwo rolne sprofilowane na hodowlę trzody chlewnej w cyklu półzamkniętym (od prosiaka do opasa), produkujące rocznie 850 szt. świń (dane za rok 1997).

Przejdźmy teraz do omówienia szerszego poszczególnych rodzajów działalności. Sklepy we wsi Grodziec prowadzą działalność handlową w branżach: artykuły spożywcze, chemia, artykuły gospodarstwa domowego oraz napoje alkoholowe. W jednym sklepie pracują na stałe dwie osoby, w drugim - jedna.

Bar gastronomiczny w Czerwińsku pod nazwą "U Stasi" (przyjęto ją od imienia współwłaścicielki - Stanisławy Ferskiej) jest obiektem bardzo potrzebnym. Stwierdzenie to wynika choćby z faktu, że osada Czerwińsk szczycąca się wieloma obiektami zabytkowymi (wymienię choćby bazylikę), szczególnie w sezonie letnim odwiedzana jest przez wycieczki, które muszą gdzieś spożyć posiłek. Jednorazowo bar może przyjąć 40 osób, dziennie natomiast ponad 300. Wcześniejsza rezerwacja posiłków spowodować może spełnienie każdego zamówienia. Bar serwuje dania ciepłe i zimne. Specjalnością zakładu są hot-dogi i flaki.

Właściciele firmy myślą perspektywicznie, więc budują drugi obiekt gastronomiczny przy ul. Dunina, którego otwarcie przewidziane jest na przełom roku 1998/99.

- *Będzie tu hotel i dobry bar* - powiedział **Edward Ferski.**

Działalność skupowa żywca wieprzowego i wołowego prowadzona jest w jednym punkcie w Grodźcu, w zabudowaniach oznaczonych nr 24.

- *Głównymi dostawcami* - powiedział Edward Ferski - *są rolnicy z gm. Czerwińsk, choć oczywiście nie zamykam się na dostawy z innego terenu. Zwierząt nie klasyfikujemy. Całość żywca zabierają Zakłady Mięsne w Stanisławowie (woj. siedleckie). Wyroby tych zakładów mogą być dostarczane własnym transportem do hurtowni i sklepów woj. płockiego, w zależności od zamówień. Mogę zapewnić, że są smaczne (sam je jadam), dostawa jest bezpłatna, a ceny konkurencyjne.*

Zasłuchana Ewelinka...

- *Wracając do skupu, rolnicy dostarczają żywiec do 10 szt. własnym transportem, powyżej tej ilości - odbieramy my. Należy tylko wskazać miejsce i ustalić termin odbioru. W takich przypadkach koszty transportu są kosztami naszego Przedsiębiorstwa. Podobnie jest z bydłem - przy większej ilości odbieramy je własnym transportem.*

...i Paulinka

Perspektywicznie PUH "Ferska i S-ka" ma rozprowadzać loszki i knury zagraniczne. Decyzje zapadły w piątek (9 stycznia) w wyniku kontraktu podpisanego z Ministerstwem Rolnictwa (reprezentował je pan Tadeusz Sarna) w Warszawie. Będzie to materiał rozrodczy o wysokiej jakości mięsnej. Szczegółowych informacji udziela firma "Ferska i S-ka".

Gospodarstwo rolne - hodowlane, jak wspomniałem liczy 24 ha. Trzoda chlewna tu produkowana to głównie krzyżówka petrena z polską rasą białą zwisło- i ostrouchą. Jest to bardzo korzystne połączenie, gdyż daje najbardziej poszukiwany typ opasa mięsnego.

Mamy nadzieję, że koszty związane z prowadzeniem firmy nie zniechęcą jej zdolnych właścicieli, a PUH "Ferska i S-ka" będzie nadal przykładem wiejskiej przedsiębiorczości. W tym mniemaniu utwierdzała nas obecność przy rozmowach dwóch wnuczek Edwarda Ferskiego - 5-letniej **Eweliny** i 8-letniej **Pauliny**, które chłonęły słowa dziadka z prawdziwym skupieniem, jak najlepszą lekcję biznesu.

Jan Dobrowolski
fot. St. Orzoł

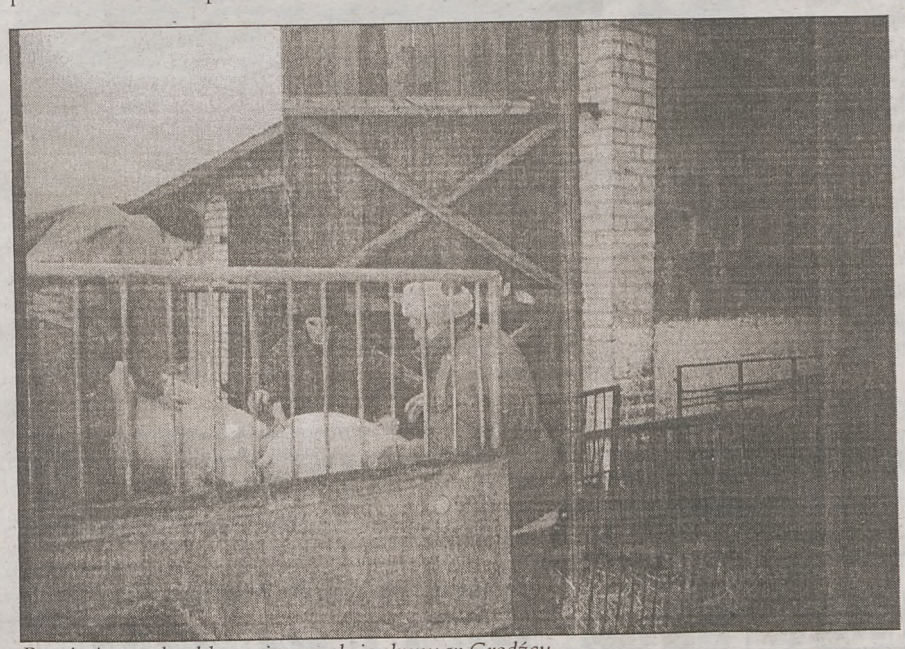

Przyjęcie trzody chlewnej w punkcie skupu w Grodźcu.

Zabudowania państwa Ferskich w Grodźcu.

PROMOCJA

Udany manewr

Bank Spółdzielczy w Starej Białej 09-411 Biała k/Płocka

tel. 365-61-72, tel/fax 261-32-18 Oddział w Łącku, ul. Kolejowa 6 tel. 261-40-93, 261-42-01.

Front Oddziału Banku w Łącku - elewacja na ukończeniu

- Ubiegły rok był bardzo udany - rozpoczął swą wypowiedź prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Starej Białej **Włodzimierz Żeberkiewicz.** - *Wzmocniliśmy swą pozycję na rynku lokalnym i zajmujemy liczącą się pozycję wśród udziałowców Mazowieckiego Banku Regionalnego S.A. w Warszawie.*

O tym, że słowa te nie są bezpodstawne, świadczą dobre wyniki osiągnięte na koniec 1997r.

6 mln sumę bilansową, którą osiągnięto rok wcześniej, powiększono do kwoty 9 mln zł. Bardzo korzystnie przebiegała też akcja kredytowa. Potwierdza to 6 milionowa suma obliga kredytowego. O dużym zaufaniu klientów świadczą też złożone tu depozyty w wysokości 7 mln zł. Aktualny stan funduszy własnych wynosi 750 tys. zł, a zysk brutto - 220 tys. zł. Przypomnieć należy, że nie był to rok łatwy, gdyż Prezes NBP wprowadziła przyjmowanie lokat przez bank centralny na bardzo korzystnych warunkach dla depozytariuszy (6-miesięczne - 21,5%, 9-miesięczne - 22,5%). BS w Starej Białej zaproponował w odpowiedzi 21,5% oprocentowania przy lokatach 6-miesięcznych i 22% przy lokatach 9-miesięcznych. Klientów przekonał fakt, że w przypadku niedotrzymania przez nich umownego terminu lokaty, BS wypłacał oprocentowanie na poziomie a vista (w NBP nie było takich możliwości). Utwierdziło to depozytariuszy w przekonaniu, iż Bank szybko reaguje na zmiany stóp oferowane przez inne banki.

Prezes Zarządu BS w Starej Białej Włodzimierz Żeberkiewicz w czasie udzielanego wywiadu.

Drugim ważnym wydarzeniem w funkcjonowaniu BS w Starej Białej stała się z dniem 1 stycznia 98r. fuzja z BS w Łącku. Należy nadmienić, że bankowcy z Łącka to doświadczeni finansiści i fakt unifikacji nie wynikał ze złej pracy, bądź zagrożenia płynności. Stało się to w sposób naturalny po dwuletnim okresie współpracy obu placówek, zgodnie z przepisami prawa spółdzielczego. Celem tego korzystnego dla obu stron manewru było zachowanie tożsamości i możliwie najlepsze służenie klientom obu banków, poprzez wzmocnienie kapitałowe. Podobne ruchy wykonały także inne BS na terenie kraju i województwa płockiego, a także banki komercyjne.

W ten sposób stworzono większe możliwości działalności kredytowej, jak również bezpieczeństwa złożonych tam depozytów.

W wyniku tego połączenia w Łącku funkcjonuje Oddział BS w Starej Białej.

Fundusze własne wzrosły do kwoty 1,150 mln zł, a zasilone nadwyżką wypracowaną w 1997r. osiągną poziom około 1,4 mln zł.

Zmienił się także skład Zarządu Banku. Wiceprezesem mianowano dotychczasową prezes Zarządu BS w Łącku - **Aurelię Majewską,** a ponadto na członka Zarządu powołano **Marię Wrońską** z Łącka. W pięcioosobowym Zarządzie, oprócz wymienionego już prezesa, nadal znajdują się w randze członków: **Jolanta Sobieska** (gł. księgowa) i **Zbigniew Linowski.** Skład 15-osobowej Rady Nadzorczej, której przewodniczy **Mieczysław Kowalewski,** nie uległ zmianie, gdyż kończy się jej kadencja. W czasie nowych wyborów uwzględnione zostaną kandydatury członków byłego BS w Łącku.

- Połączenie dobrych zespołów pracowniczych i kapitałów rokuje nadzieje na dalszy rozwój i wzmocnienie pozycji BS w Starej Białej - powiedział prezes Włodzimierz Żeberkiewicz. - *Bank, mimo zmian zasad finansowania linii kredytowych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa po zamknięciach rocznych, prowadzi płynną działalność traktując swoich klientów z należytym szacunkiem. Wynika to z założeń statutowych i funkcji, jakiej podjął się w momencie jego powstawania.*

Mamy nadzieję, że przedstawiając ten zasłużony dla lokalnej społeczności Bank, przyczynimy się do zachęcenia korzystania z jego usług przez Klientów, do czego zaprasza także aktualny Zarząd i Rada Nadzorcza.

Wejście do budynku BS - Stara Biała w Białej

Sala operacyjna Oddziału w Łącku.

Wszystkim pracownikom, jak również spółdzielcom zrzeszonym w BS w Starej Białej życzymy dalszych pomyślnych lat.

Jan Dobrowolski
fot. St. Orzoł

PROMOCJA

ANMOT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer
Skoda Auto a.s.
87-800 Włocławek,
Plac Wolności 12
tel/fax (0-54) 32-22-41

SKODA FELICIA

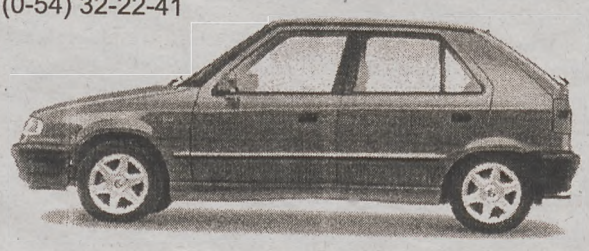

* krótkie terminy odbioru
* korzystne warunki ratalne
* preferencyjne ubezpieczenie

SKODA AUTO
Volkswagen Group

SA-15

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
PETERGUM
Poleca sprzedaż:

- Ogumienia nowego i bieżnikowanego
- Urządzeń diagnostycznych
- Urządzeń wentylacyjnych:

Do odsysania: < spalin samochodowych, wyziewów przemysłowych

oraz usługi w zakresie

- badanie techniczne i rejestracyjne pojazdów
- wulkanizacja opon i dętek
- montaż i demontaż ogumienia

Płock - Imielnica, ul.Wiosenna 1
tel/fax 263-51-44, tel.kom. (090) 250 829

SA-82

RDC

13.1.- 19.1. 1998
Płock - UKF 72,53
i 101,9 Mhz

Wtorek

5.00 - 9.00 Poranek z RDC; 6.15 - Giełda Towarowa; 7.45 - Gość RdC; 8.20 - EKO - Serwis; 9.05 Przeboje dziesięcioleci; 10.00 - Szyk i szok - Razem do czternastej; m.in. Godzina z ekspertem, Horoskop, Książka Dnia, Lektura w samo południe, Szpiedzy Shoguna, Dzwonimy do Ciebie, Lekcja angielskiego, Prawda czy nieprawda? 14.05 - 16.00 Muzyczne RDC; 14.35 - Koncert Życzeń; 15.10 - Kazuo Ishiguro - "Okruchy dnia" - powieść; 16.05 - Echa Dnia - magazyn informacyjny; 17.05 - Przeboje na dziś; 18.05 - PUB - magazyn publicystyczny; 19.05 - Nowości fonograficzne - program Andrzeja Pawła Wojciechowskiego; 22.00 - BBC; 23.00 - Koncert przed północą - aud. Jacka Melchiora; 0.00 - Noc z RdC - program Ewy Żeromskiej z cyklu "Eros i Psyche".

Wiadomości: 5.00 - 14.00 co pół godziny
14.00 - 21.00 (co godz.)
Wiadomości sportowe: 8.30, 15.00, 18.00, 20.00
Moto: 6.50, 16.50

Środa

5.00 - 9.00 Poranek z RdC; 6.15 - Giełda Towarowa; 7.45 Gość RdC; 8.20 - EKO-Serwis; 9.05 - Przeboje dziesięcioleci; 10.00 - Szyk i szok - Razem po czternastej; m.in. Godzina z ekspertem, Horoskop, Książka Dnia, Lektura w samo południe, Dzwonimy do Ciebie, Lekcja angielskiego, Prawda czy nieprawda?; 14.05 - 16.00 Muzyczne RDC; 14.30 - Koncert Życzeń; 15.10 - Kazuo Ishiguro - "Okruchy dnia" - powieść; 16.05 - Echa dnia - magazyn informacyjny; 17.05 - Przeboje na dziś; 18.05 Kontrowersje - program Elżbiety Uzdańskiej; 19.05 - "Paro statek" - program Dariusza Gibały; 22.00 - BBC; 23.00 - Koncert przed północą - aud. Jacka Melchiora; 0.00 - Noc z RdC - Cykliczny program Krzysztofa Hajdasa z cyklu "Żyć bezpieczniej".

Wiadomości: 5.00 - 14.00 co pół godziny
14.00 - 21.00 (co godz.)
Wiadomości sportowe: 8.30, 15.00, 18.00, 20.00
Moto: 6.50, 16.50

Czwartek

5.00 - 9.00 Poranek z RdC; 6.15 - Giełda Towarowa; 7.45 - Gość RdC; 8.20 - EKO - Serwis; 9.05 - Przeboje dziesięcioleci; 10.00 Szyk i szok - Razem do czternastej; m.in.: Godzina z ekspertem, Horoskop, Książka Dnia, Lektura w samo południe, Dzwonimy do Ciebie, Lekcja angielskiego, Szpiedzy Shoguna, Prawda czy nieprawda?; 14.05 - 16.00 Muzyczne RDC; 14.35 - Koncert Życzeń; 15.10 - Kazuo Ishiguro - "Okruchy dnia" - powieść; 16.05 - Echa Dnia - magazyn informacyjny; 17.05 - Labirynt - maraton konkursowy Adama Widomskiego; 18.05 - Aud. Redakcji Katolickiej; 19.05 - "Muzyka pod prąd" - program Artura Orzecha; 22.00 - BBC; 23.00 Koncert przed północą - aud. Jacka Melchiora; 0.00 - Noc z RdC - program dra Edwarda Krzemińskiego z cyklu - "Psychologia i psychopatologia życia codziennego".

Wiadomości: 5.00 - 14.00 co pół godziny
14.00 - 21.00 (co godz.)
Wiadomości sportowe: 8.30, 15.00, 18.00, 20.00
Moto: 6.50, 16.50

Piątek

5.00 - 9.00 Poranek z RdC; 6.15 - Giełda Towarowa; 7.45 - Gość RdC; 8.20 EKO - Serwis; 9.05 - Przeboje dziesięcioleci; 10.00 - Szyk i szok - Razem do czternastej; m.in. Godzina z ekspertem, Horoskop, Książka Dnia, Lektura w samo południe, Dzwonimy do Ciebie, Lekcja angielskiego, Żyj zdrowo; 14.00 - - 16.00 Muzyczne RdC; 14.30 - Koncert Życzeń; 15.10 - Kazuo Inshiguro - "Okruchy dnia" - powieść; 16.05 - Popołudniówka RDC; 17.05 - Motoradio; 18.05 - Magazyn Warszawski; 19.00 - Wieczór DJ-ów - program Pawła Bobrowskiego; 22.00 - BBC; 23.00 - Wieczór DJ-ów (cd); 0.00 - Noc DJ-ów (c.d.); 00.00 - Noc DJ-ów - program Pawła Bobrowskiego.

Wiadomości: 5.00 - 14.00 co pół godziny
14.00 - 21.00 (co godz.)
Wiadomości sportowe: 8.30, 15.00, 18.00, 20.00
Moto: 6.50, 16.50

Sobota

5.00 - Poranek Michała Rybczyńskiego; 6.00 - Ze sportem i turystyką na ty; 8.05 - Przeboje dziesięcioleci; 10.00 - Szyk i Szok - Razem do czternastej; m.in.: godzina z ekspertem, horoskop, książka dnia, lektura w samo południe, dzwonimy do ciebie, lekcja angielskiego, prawda czy nieprawda? 14.00 - 16.00 - Muzyczne RDC 15.10 - Kazuo Ishiguro "Okruchy dnia" - powieść; 16.00 - 19.00 - Popołudnie z "RDC" - m.in. My i Świat, Hit tygodnia, On i One; 19.05 - Wieczór muzyczny Tomasza Żądy; 22.00 - BBC; 23.00 - Koncert przed północą - aud. Jacka Melchiora; 0.00 - "Barwy nocy" - program Pawła Jóźwickiego.

Wiadomości: 5.00 - 14.00 (co pół godziny)
14.00 - 21.00 (co godzinę)
Wiadomości sportowe: 8.30, 15.00, 18.00, 20.00

Niedziela

6.00 - Audycja Ekumeniczna; 7.05 - Powtórka z rozmaitości muzycznych - aud. Antoniego Wrońskiego; 8.05 - Kombatanckie Spotkania; 8.20 - Zapomniane piosenki; 9.05 - Gościniec - aud. Piotra Łosia; 10.05 - Przeboje Country; 11.00 - 18.00 Weekend z RDC - program Małgorzaty Kron; 11.05 - Niezwykłe spotkania; 12.05 - Nuta klasyczna; 12.30 - Filmowe ABC; 13.30 - Literackie ABC; 14.05 Muzyka filmowa; 14.20 - Gawęda Leszka Mazana; 14.35 - Konkurs historyczny; 15.05 - Żyj kolorowo; 15.40 - Spotkania kabaretowe; 16.05 - RdC najmłodszym słuchaczom; 17.05 - Radioaktywni - mag. młodzieżowy; 18.05 - Polska Lista Przebojów - aud. Dariusza Gibały: 19.05 - Nastroje muzyczne - pr. Jana Gadomskiego; 21.30 - Magazyn Sportowy: 22.00 - BBC; 23.00 - Koncert przed północą - aud. Jacka Melchiora; 0.00 - Sentymentalna podróż muzyczna" - program Haliny Halber.

Wiadomości: 7.00 - 21.00 (co godzinę)
Wiadomości sportowe: 9.00, 15.00, 18.00, 20.00

Poniedziałek

5.00 - 9.00 Poranek z RdC; 6.15 - Giełda Towarowa; 7.45 - Gość RdC; 8.20 - EKO - Serwis; 9.05 Przeboje dziesięcioleci; 10.00 - Szyk i szok - Razem do czterynastej; m.in.: Godzina z ekspertem, Horoskop, Książka Dnia, Lektura w samo południe, Dzwonimy do Ciebie, Lekcja angielskiego; Szpiedzy Shoguna; Prawda czy nieprawda?; 14.05 - 16.00 Muzyczne RDC; 15.10 - Kazuo Ishiguro - "Okruchy dnia" - powieść; 16.00 - Popołudniówka RDC; 18.05 - "Tak czyli nie" - aud. publicystyczna; 18.35 - "Samorządy" - aud. Włodzimierza Borkowskiego; 19.05 Top 30 Dance Chart - program Bogdana Fabiańskiego; 22.00 - BBC; 23.00 - Koncert przed północą - aud. Jacka Melchiora; 0.00 - Noc z RdC - program Barbary Czerskiej z cyklu "Dylematy moralne".

Wiadomości: 5.00 - 14.00 co pół godziny
14.00 - 21.00 (co godz.)
Wiadomości sportowe: 8.30, 15.00, 18.00, 20.00
Moto: 6.50, 16.50

REGIONALNY INFORMATOR KULTURALNY

PŁOCK

TEATR DRAMATYCZNY im. J. SZANIAWSKIEGO, ul. Nowy Rynek 11, tel. 262-60-71: 13, 14 i 15.01. g. 9 i 11 - Śpiąca królewna. 15.01. g. 19 - Orkiestra Kameralna, 17 i 18.01. g. 18 - Okno na parlament.

MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 2, tel. 262-44-91: wystawy stałe oraz wystawa "Bolesław Biegas - rzeźba i malarstwo". Muzeum czynne środy, czwartki i piątki w g. 9-15, soboty i niedziele w g. 9-16 (poniedziałki i wtorki nieczynne).

SPICHLERZ, ul. Kazimierza Wielkiego 11b, 262-25-95: czynna wystawa "Betlejemy" ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Teplicach. Muzeum czynne codziennie (oprócz poniedziałków) w g. 9-16.

MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23: wystawy stałe oraz do 15.02.98 - wystawa Anny Makać-Mańkowskiej "Nativitate Domini". Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w g. 10-15, niedziele 11-16.

PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI, ul. Nowy Rynek 11, tel. 262-89-82: czynna wystawa "Plenery 1997".

PŁOCKA ORKIESTRA KAMERALNA: 15.01. g. 19 - koncert POK pod batutą Jacka Bonieckiego z udziałem Adama Makowicza (fortepian).

DOM BRONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24: w każdy pierwszy czwartek miesiąca kawiarenka literacka "Pod Dębem".

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA, ul. Kościuszki 6: do 15.01. czynna wystawa poświęcona Wł. Broniewskiemu "Miasto rodzinne"; **Filia nr 13:** 17.01. g. 11 - zabawa choinkowa dla dzieci; **Oddział dla dzieci -** Sienkiewicza 2: 20.01. g. 14 - konkurs literacki.

DOM DARMSTADT, Stary Rynek 8, tel. 264-11-11: 17.01. g. 18 - Karnawałowe barwy w rytmie bolera - koncert w wykonaniu M. Tomczak-Banachowicz, Roberta Ulatowskiego i Eleonory Torbickiej.

BIBLIOTEKA im Zielińskich (TNP), pl. Narutowicza 8 - wystawa fotograficzna mgr W. J. Kowalskiego "Z głębi dziejów do współczesności".

KAWIARNIA ARTYSTYCZNA "Pod Kominem", ul. Jakubowskiego: do 20.01. czynna wystawa fotograficzna Jana Sulimierskiego; 15.01. g. 18,30 - spotkania jazzowe; 16.01. g. 19 - koncert zespołu Harlem (w kinie "Studio").

DOM KULTURY, ul. Tumska 9, tel. 262-95-12: **KATEDRA:** 15.01. g. 17,30 - ORDO STELLAE czyli Rzecz o Gwieździe (dramat liturgiczny w wykonaniu Scholi Teatru Wiejskiego Węgajty i Chóru Chłopięcego z Tallina).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska, tel. 262-28-30: 14.01. g. 17 - rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego i otwarcie wystawy pokonkursowej; 17.01. g. 9 - liga szkół. Od poniedziałku do piątku w g. 9,30 - 20,00 prowadzone są zajęcia w 70 sekcjach pod opieką nauczycieli - instruktorów.

OGRÓD JORDANOWSKI (Rogatki W-wskie) zaprasza dzieci codziennie w godz. 13-18 na zajęcia rekreacyjne i świetlicowe pod opieką nauczycieli - instruktorów.

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY: 13.01. g. 16 - zajęcia plastyczne; g. 17 - wieczorek taneczny w KPJ; 15.01. g. 16,30 - spotkanie w Klubie Emerytów i Rencistów Solidarność; 16.01. g. 17 - zabawa karnawałowa dla dzieci.

KLUB OSIEDLA KOCHANOWSKIEGO: 14.01. g. 17 - spotkanie w KZW; 15.01. g. 17 - dyskoteka dla dzieci, 16.01. g. 16 - plastelinowe cuda.

KLUB OSIEDLA ŁUKASIEWICZA: 14.01. g. 16 - konkurs plastyczny; 15.01. g. 17 - wieczorek taneczny dla samotnych; 16.01. g. 16 - choinka dla dzieci.

GALERIA "a.r.t.", Pl. Dąbrowskiego (wieża ciśnień): wystawa (udostępniana telefonicznie - 264-71-42).

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Warszawska 30, tel. 262-41-63: czynny codziennie od godz. 8 do 16, kasa czynna do godz. 15. Czynna wystawa fotografii przyrodniczej.

KINO "PRZEDWIOŚNIE" (Dolby Stereo), ul. Tumska, tel. 262-25-65: do 15.01 g. 11, 13,15, 15,30, 17,45 i 20 - Obcy - przebudzenie, USA od l. 15. 16-22.01. g. 10, 13, 17,45 - Cop Land, USA od l. 15; g. 15,15 i 20 - Teoria spisku, USA od l. 15.

KINO "SFINKS": do 15.01. g. 16, 18 i 20 - Goło i wesoło, USA-Wlk.Bryt. od l. 15. 16-22.01. g. 15,15 i 20 - Cop Land, USA od l. 15; g. 17,30 - Teoria spisku, USA od l. 15.

KINO "DIANA", ul. K. Wielkiego 7, tel. 262-90-60: do 22.01. g. 16, 18 i 20 - Agent specjalnej troski, USA od l. 15.

GOSTYNIN

DOM KULTURY: do 30.01. wystawa plastyczna "Art'97" oraz plener plastyczny "Prezentacje".

KINO "WARSZAWA": 16, 17 i 18.01. g. 17 i 19,30 - Bez twarzy.

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE, Pl. Marsz. J. Piłsudskiego 21, tel. 254-79-64: Muzeum czynne codziennie (prócz poniedziałków i dni poświątecznych) w g. 10 - 16. Do 31.01. czynna wystawa "Zabytki znad Bzury i Kutna z lotu ptaka" w obiektywie Wiesława Stępnia.

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ, Park Wiosny Ludów, tel. 253-31-41: Wystawa stała "Bitwa nad Bzurą" czynna codziennie oprócz poniedziałków w g. 10-16.

KUTNOWSKI DOM KULTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 254-21-37, 53-30-64: czynny codziennie w g. 8-20, w niedziele 15-20.

KINO KDK: do 13.01. g. 17 - W morzu ognia, od l. 12, g. 19 - Bandyta od l. 15. 13.01. - Dziady cz. II; 15.01. - Poszukiwanie szalonej przygody; 16-18.01. g. 16 - Alex sam w domu, g. 18 i 20 - Pułapka. 19-21.01. g. 16 - Alex sam w domu, g. 18 - Pułapka.

SIERPC

MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ, tel. 275-28-83: czynne codziennie oprócz poniedziałków w g. 9-17: do 15.02.98r. - wystawy "Boże Narodzenie na Mazowszu".

RATUSZ, tel. 275-28-26: czynna wystawa "Barwy Sądecczyzny - strój i plastyka obrzędowa Lachów Sądeckich".

ŁĘCZYCA

MUZEUM REGIONALNE, ul. Zamkowa: ekspozycje stałe oraz wystawa czasowa "Nad Bzurą czystą i przejrzystą".

BIELSK

GMINNY OŚRODEK KULTURY, ul. Glinki 1, tel. 261-55-74: czynny wtorki, środy, czwartki g. 11-19, piątki i soboty 11-20.

KROŚNIEWICE

MUZEUM im. J. DUNIN-BORKOWSKIEGO, Pl. Wolności 1 - unikalna kolekcja malarstwa, wyrobów rzemiosła artystycznego, militaria, numizmaty, pamiątki po wielkich Polakach. Czynne od wtorku do piątku oraz w niedziele w g. 10-16 (w soboty i poniedziałki nieczynne).

OPORÓW

ZAMEK, tel. 28-59-122, 28-59-180: wystawa stała "Wnętrza mieszkalne szlacheckie". Muzeum czynne codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-16, park krajobrazowy w godz. 8-18.

Za zmiany w programie redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

opr.(dr)

DYŻURY APTEK

Płock: do 18.01. - Jachowicza 17, od 19.01. - 3 maja 12. Apteka przy ul. Kolegialnej 24 czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8,00 - 22,00, w soboty i niedziele w godz. 8,00 - 15,00.

Gostynin: do 18.01. - Pl. Wolności, od 19.01. - Czapskiego

Kutno: 13.01. - Podrzeczna 5, 14.01. - Podrzeczna 38, 15.01. - Sienkiewicza, 16.01. - Wilcza, 17.01. Jana Pawla II 3, 18.01. - Sienkiewicza, 19.01. - Zamojskiewgo, 20.01. - Barlickiego 40.

Sierpc: do 18.01. - Braci Tułodzieckich, od 19.01. - Wyszyńskiego.

WAŻNE TELEFONY

POGOTOWIE WODOCIĄGOWE
Płock 262-68-89, **Gostynin** 33-66, **Kutno** 254-74-61 do godz. 15 i 351-89 po godz. 15, **Łęczyca** 26-76, **Sierpc** 275-28-01.

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE
Płock 262-43-80, **Gostynin** 27-69, **Kutno** 253-32-22, **Łęczyca** 34-81, **Sierpc** 275-21-61.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE
Płock 262-34-60, **Gostynin** 27-77, **Kutno** 254-24-40, **Łęczyca** 20-69, **Sierpc** 275-21-61. **991 - bezpłatny numer telefonu dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca**

POGOTOWIE GAZOWE
Płock 262-24-38.

INFORMACJA PKS
Płock 262-57-35 i 262-65-00, **Gostynin** 26-49, **Kutno** 252-28-06, **Łęczyca** 25-94, **Sierpc** 275-29-51.

INFORMACJA PKP
Płock 262-37-52, **Gostynin** 20-16, **Kutno** 253-39-74, **Łęczyca** 34-32 (w godz. 6-19) i 27-46 po godz. 19, **Sierpc** 275-32-16.

TELEFON ZAUFANIA w Płocku 262-85-52
dla ludzi z problemem alkoholowym nr 262-82-91 czynny w godz. 7-20. **"W"** - 262-40-76 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-14 (informacje o chorobach przenoszonych drogą płciową i AIDS). Automatyczna bezpłatna informacja o AIDS **tel. 958** - czynny całą dobę.

Poradnia zdrowia psychicznego:
262-85-52 w godz. 8.00 - 14.00, czwartki: 14.00 - 20.00.

HOSPICJUM PŁOCKIE
Płock ul. Bielska 19
dyżury w każdą środę w godz. 16.00-18.00
tel. 623-14-06, 262-46-64, 262-36-79

Noclegownia dla kobiet, ul. Kościuszki, tel. 262-52-98

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Płocku
ul. H. A. Gradowskiego 3A

uprzejmie informuje, że z dniem 1 stycznia 1998 roku uległo przekształceniu w **"PŁOCKĄ ENERGETYKĘ CIEPLNĄ Sp. z o.o.".**

Spółka przejęła całość uprawnień i zobowiązań dotychczasowego Przedsiębiorstwa.

Biuro Zarządu
Płockiej Energetyki Cieplnej
sp. z o.o.

SA-24

ZAKŁAD PRODUKCJI OPAKOWAŃ
"KARTON" Sp.c.
Oferuje:
- **tekturę**
- **kartony**
- **pudełka**

każda ilość (wszystkie wymiary)

WŁODZIMIERZ KOZIŃSKI
BOGDAN ZALESKI

tel./fax 264-65-82
09-402 PŁOCK ul. Kostrogaj 13

SA-609

KARTA STAŁEGO KLIENTA
Mobil - TAXI
96 - 23
STOWARZYSZENIE RADIO TAXI
RABAT - 50%
- zatrzymanie na trasie
- z postoju TAXI

jak na telefon

ZAKŁAD REMONTOWO - BUDOWLANY, Zakład Budżetowy w Płocku, ul. Kazimierza Wielkiego 42

ogłasza I i II przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu marki **Nysa T-522**, nr fabryczny 356624, nr rejestracyjny PLD 350D, rok produkcji 1988, **cena wywoławcza 3.400,- zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 28 stycznia 1998 roku o godz. 10,00 w Oddziale Transportowo-Sprzętowym, ul. Kazimierza Wielkiego 42.
W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się o godzinie 11,30.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu Remontowo-Budowlanego do dnia 28 stycznia 1998r. do godziny 9,00.

Informacji udziela Oddział Transportowo - Sprzętowy,
ul. Kazimierza Wielkiego 42
pod nr telefonu 262-49-44 w godzinach od 7,00 do 15,00.

SA-28

BUDOWNICTWO LĄDOWE
WITOLD PORĘBA

OFERTA

Budownictwo Lądowe oferuje swoje usługi w zakresie dostaw wyrobów hutniczych i armatury przemysłowej do urządzeń przemysłowych i konstrukcji stalowych.

Przedstawiamy naszą ofertę sprzedaży armatury przemysłowej:

kolana hamburskie od DN 15-500 wg PN, DIN, ANSI
łuki gięte DN 32-150
dna elipsoidalne DN 32-400
zwężki stalowe DN 20-250 wg PN, DIN, ANSI
trójniki stalowe DN 15-500 wg PN, DIN, ANSI
zawory kulowe, zawory bezpieczeństwa,
zasuwy, kompensatory firmy TRELLEBORG
kołnierze płaskie DN 15-400
kołnierze szyjkowe DN 15-400
kołnierze zaślepiające DN 15-250

OFERUJEMY:

rury przewodowe bez szwu R-35 ϕ 20 - ϕ 508 mm
rury kotłowe ϕ 20 - ϕ 508 mm
kształtowniki od 20 do 500 mm w tym HEA i HEB
pręty gładkie i żebrowane od 8 do 32 mm
blachy płaskie o grub. 1,5 - 60 mm
blachę żebrowaną 4, 5, 6, 8 mm
materiały złączne: śruby, nakrętki, podkładki

PONADTO:

papy termozgrzewalne i uszczelniające niemieckiej firmy W. QUANDT
oraz bezspoinowe powłoki dachowe EKODECK.

Jesteśmy także przedstawicielem Firmy PRAXAIR POLSKA.
Prowadzimy punkt wymiany gazów technicznych.

Gwarantujemy wysoką jakość i terminowość realizowanych usług.

09-400 PŁOCK, ul. Kostrogaj 1
tel/fax (0-24) 264-56-44, tel. (0-24) 262-52-28.

SA-606

VESA **Elektryczne Systemy Grzewcze**

TANIE GRZANIE !

- **DYNAMICZNE PIECE AKUMULACYJNE**
- **OGRZEWANIE PODŁOGOWE**
- **GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE**

Płock, ul. Wyszogrodzka 80a
tel/fax (0-24) 262-22-99

SA-785-4

KA BEL SA-95

HURTOWNIA ELEKTROTECHNICZNA
oficjalny przedstawiciel
KRAKOWSKIEJ I ŚLĄSKIEJ FABRYKI KABLI
Płock, ul. Kostrogaj 14 (teren Chemii)
tel./fax 264-16-44, tel. 262-20-30

oferuje:
- **kable energetyczne telefoniczne i oponowe**
- **przewody, druty nawojowe**
- **osprzęt:**
  - OSPEL - WIERBKA, ELDA SZCZECINEK
  - FAEL - ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE
  - OPRAWY (RTĘCIOWE, SODOWE, ŚWIETLÓWKOWE)

Ceny do negocjacji

FIAT

CZYSTE POWIETRZE I BEZPIECZNE DROGI

Nowy Fiat w nowym roku!
Nadzwyczajna oferta
w zamian za złomowanie
starego samochodu.
Szczegóły w naszym salonie.

3500 zł mniej, jeśli kupujesz Punto, Bravo, Brava Marea, Marea Weekend

3000 zł mniej, jeśli kupujesz Uno

2500 zł mniej, jeśli kupujesz Cinquecento

2000 zł mniej, jeśli kupujesz Malucha

IT - POL Auto w Płocku
ul. Rembielińskiego 10b, tel. 263 - 04 - 55

AUTO - CENTER ŁĘCZYCA
ul. Ozorkowskie Przedm. 45, tel. 86-67-67

JRJ Zachorscy, KUTNO
ul. Józefów 26, tel. 253-65-89

SA-8

OPONY

WULKANIZACJA
czynne codziennie 8.00 - 19.00
soboty 9.00 - 15.00

HURT - DETAL

***PIRELLI *SEMPERIT**
***STOMIL *MICHELIN**
*GOODYEAR *TC DĘBICA
*CONTINENTAL *DUNLOP
- komputerowe wyważanie kół
- montaż ogumienia
- naprawa ogumienia
- prostowanie felg

FAKTURY VAT

NAJNIŻSZE CENY

Płock ul. Obrońców Płocka 9
tel. 262-75-49
tel / fax 262-78-45

SA-414

AMPLICO LIFE

PIERWSZE AMERYKAŃSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE I REASEKURACJI S.A.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukuje:

Kandydatów na bezpośrednich

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

z terenu Płocka i woj. płockiego

Rolą agenta ubezpieczeniowego, po odbyciu wszechstronnego szkolenia i przyznaniu państwowej licencji, będzie prowadzenie działalności w zakresie ubezpieczeń na życie

OCZEKIWANIA:

- wykształcenie min. średnie (wyższe mile widziane)
- niekaralność
- łatwość nawiązywania kontaktów
- wytrwałość

OFERUJEMY:

- możliwość zdobycia nowego, prestiżowego zawodu
- szkolenia stałe podnoszące kwalifikacje zawodowe
- motywacyjny system płac
- pracę w stabilnej firmie o bardzo dużym potencjale

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE ODBĘDZIE SIĘ:
14 stycznia 1998 r. o godz. 17.00
w Sali Konferencyjnej Młodzieżowego Domu Kultury
PŁOCK, ul. Tumska

Member of the Neumann Group

SA-22

take it

RICOH

PROMOCJA!!!

KSEROKOPIARKA M-60 !

~~CENA: 2700 zł+VAT~~

1650 zł+VAT

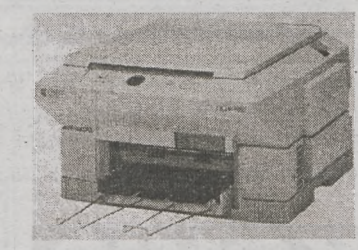

Technika biurowa® COPI-FLEX

09-402 Płock ul. Padlewskiego 5
tel./fax (0-24) 268-56-42; 264-35-70
264-00-71

AUTORYZOWANY DEALER & SERWIS FIRMY RICOH

SERWIS KSEROKOPIAREK!!!

RICOH
[INFOTEC, GESTETNER, NASHUATEC, REX-ROTARY]
Canon
[SELEX, TRIUMPH-ADLER, OLIVETTI, PANASONIC]
MITA
[UTAX, SANYO, SHARP]
XEROX

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
DO WSZYSTKICH TYPÓW KSEROKOPIAREK

CZAS REAKCJI 24 h

SA-807

tygodnik PŁOCKI

KUTNO
ul. Kilińskiego 1
tel. 254-34-44

Biuro Ogłoszeń
Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

SIERPC
ul. Piastowska 11a,
tel. 275-13-68

GOSTYNIN
Pl. Wolności 26,
tel. 73-34-54

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ODDZIAŁÓW

ZEP - MOT

tel. (0-24) 2665-444, 2665-443

Płock, ul. Graniczna 57

(wjazd od ul. Wyszogrodzkiej)

SEAT
Volkswagen Group

SEAT IBIZA
- cena już od 30.182 zł*

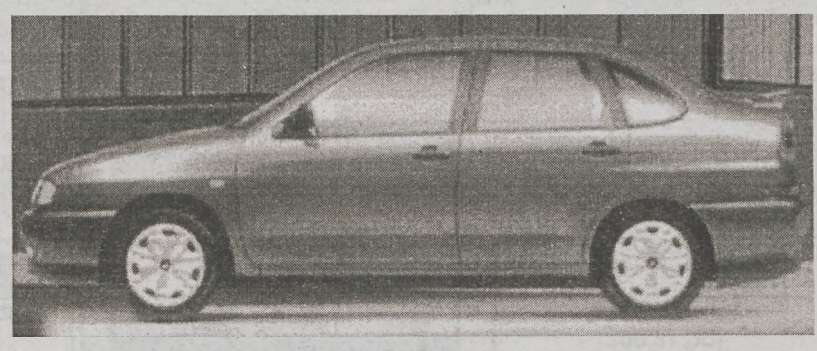

SEAT CORDOBA
- rabat 1500 zł
(ilość samochodów ograniczona)

* Niespodzianki !

SEAT TOLEDO
- clima + nowy silnik
w starej cenie

'98 kontyngent

*** OC - gratis !***
*** AC, NW i Asistance**
- tylko 4,9% !

* wg. kursu 100DM=196PLN

ZAPRASZAMY W GODZINACH 9^{00} - 18^{00}

* przy zakupie całego pakietu

SALON • SERWIS • CZĘŚCI

SA-23

OGŁOSZENIA DROBNE

"Tygodnik Płocki" - 09-400 Płock, ul. Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66

RÓŻNE

KUPIĘ każdą ilość **złomu.** Tel. 771-243.

013158

MOZAIKA dębowa. Producent w Guminie przy drodze Płońsk - Bodzanów. Gwarancja solidności. Ceny: 10, 19, 21zł/mkw. Tel. 0-602-621-066.

014223

KOMIS
RATY
RTV, AGD
KOMPUTERY
i inne
Grodzka 9, tel. 264-51-53

PRZYKŁADOWE CENY:

SYNTEZATOR "YAMAHA PSR 100"	400 ZŁ
TELEWIZOR "ELEMIS" 24" PILOT	250 ZŁ
PRALKA AUTOMATYCZNA "ELEKTROLUX" 6 miesięcy gwarancji	480 ZŁ
LODÓWKO-ZAMRAŻARKA ELEKTROLUX wys. 1.80 m, 2 sprężarki 6 MIESIĘCY GWARANCJI	650 ZŁ
TELEWIZOR "GRUNDIG" 14"	350 ZŁ
TELEWIZOR "SABA" 27"	280 ZŁ
TELEWIZOR "AXION" 21" TXT, PILOT	490 ZŁ
AMIGA 500 + akcesoria	250 ZŁ
ZAMRAŻARKA 6 SZUFLADOWA "SIEMENS NO FROST" WYS 1,60 M 6 MIES. GWAR.	680 ZŁ
CHŁODZIARKI OSZKLONE ELEKTROLUX 6 MIES. GWARANCJI, WYS. 1,80m	850 ZŁ
ODKURZACZ "ROWENTA" NOWY	400 ZŁ
LODÓWKO-ZAMRAŻARKA "BOSCH" gwarancja 6 miesięcy	750 ZŁ
PRALKI WIRNIKOWE	125-190 ZŁ

tel. 264-51-53 SA-351

MOZAIKA na siatce - wzory. Układanie i cyklinowanie podłóg. Zakład Produkcyjny - Koziminy k/Płońska, tel. (0-23) 662-45-17, (0-23) 662-78-78.

014319

SPRZEDAŻ **drzewa brzozowego** w paczkach do kominków. Płock, Wyszogrodzka 104, 262-42-74.

014451

SPRZEDAM
tanio kamerę video.
Tel. 262-82-72
(do 18,00).
SA-665

TANIO SPRZEDAM nowy, dwufunkcyjny **piec gazowy** o mocy 23,5 kW oraz **PAGER tekstowy**. Tel. 26-26-676 wew. 12 do 16-tej.

014457

FIRMA SPRZEDA **rożno z podgrzewaczem** oraz **frytkownicę**. Tel. wieczorem 264-55-27.

014459

SPRZEDAM duży **magiel elektryczny**. Tel.276-61-18.

014475

Od 1.12.1997r. powstał
komis tanich
mebli używanych:
Hurt sortowej odzieży
używanej.
Płock - Imielnica,
tel. 26-68-102,
9,00-17,00.
014486

POSIADAM w sprzedaży **schładzarki do mleka** o pojemności od 400 do 1200l. Gostynin, tel. 10-28.

G-52/97

SPRZEDAM 2 **stębnówki, owerlock, przemysłowe.** Płock, Pszczela 2/155 po 15,00.

014521/1

SPRZEDAM **jacht motorowy** 9m. Tel. 262-98-73.

014523

MOTORÓWKĘ Wicher 30, wózek - tanio. 262-08-55.

014524

SPRZEDAM tanio **kurtkę z nutrii** koloru czarnego. Tel. 261-29-66.

014529

SPRZEDAM **overloki.** Tel. (0-54) 36-45-83.

014557

SPRZEDAM **kamienie polowe** drobne i grube oraz 2 **kloce dębowe**. Anna Łukasik, Wola Stępowska 32, 09-545 Kiernozia, tel. Kiernozia 52.

014563

SPRZEDAM **klatki - kosze** oraz **wiatę z koszami** do odchowu lisów, **wózek** dwukołowy do paszy oraz **parnik elektryczny** 250l. Wiadomość: 26-48-571.

014570

SPRZEDAM **bale olszowe** i **deski dębowe.** Gostynin, tel. 29-16 po 20,00.

G-1/98

USŁUGI

GLAZURNICTWO -
14 zł/m^2; usługi
remontowo-budowlane;
siding 15 zł/m^2.
Tel. 0-601-314-521.
014556/1

ŻALUZJE poziome i pionowe. Najtaniej. F.H.U. "WEGA", ul. Morykoniego 5/56, ul. Tumska 22 (obok "Herbapolu"), tel. 638-423, (0-601) 24-77-19. Rachunki VAT.

014507

ŻALUZJE: poziome, pionowe, rolety wewnętrzne. "TOMEX", Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 22, tel. 64-03-59. Gwarancja! Rachunki VAT. U producenta najtaniej.

013818

P.P.H.U. "Embis" s.c.
Płock, ul. Kolejowa 18/2
tel/fax 262-52-99
SIDING
- sprzedaż, montaż
- autoryzacja
- ceny importera

EMBIS, tel. 262-52-99
RATY!
PODŁOGI "PERGO"
- szwedzkie
- laminowane
- najwyższy standard

EMBIS, tel. 262-52-99
RATY!
BOAZERIA
- panele ścienne
- panele sufitowe
- Berg, HDM, Meister

EMBIS, tel. 262-52-99
RATY!
ROLETY
- aluminiowe zewnętrzne
- różnorodność profili

EMBIS, tel. 262-52-99
RATY!
OKNA Z PCV
- parapety
- 5 lat gwarancji
- szeroki wybór

EMBIS, tel. 262-52-99
RATY!
REMONTY!, ADAPTACJE!
WYSTROJE!
EMBIS, tel. 262-52-99
RATY!
SA-164-1

DOMOWE naprawy telewizorów - 62-99-05 Stypik.

013870

MASZYNOPISANIE
(komputerowe).
Płock, ul. Grodzka 15,
tel/fax 62-82-72.
SA-58/1

LOMBARD "CENTUŚ" -
Jachowicza 27
(Cech Rzemiosł) -
tel/fax 64-09-70.
POŻYCZKI POD ZASTAW.
SA-395

VIDEOFILMOWANIE, 64-19-45.

013994

PRANIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich, tapicerek samochodowych. Kompleksowe sprzątanie pomieszczeń. Faktury VAT. Tel. 667-187.

014160

BOAZERIE,
podłogi, glazura, gips,
docieplanie budynków.
Przyborowski - 635-800.
014161

MALOWANIE, tapetowanie, gładź. Tel. 62-65-21. Faktury VAT.

014162

WYJAZDY zagraniczne po samochody. Wiadomość: tel. 266-60-49.

014183

PRANIE
dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej.
Faktury VAT.
Tel. 262-35-87,
tel. dom. 262-87-78.
014322

WIDEOFILMOWANIE - 261-55-26.

014371

E.N.S.A.
Płock, ul. Spółdzielcza 6
tel/fax (0-24) 2646-246
DOM KORKOWY
GRUPA CORCHERAS CATALANAS
PARKIETY I BOAZERIE
Z KORKA NATURALNEGO
trimetal
FARBY
I TAPETY NATRYSKOWE
GOLVABIA AB
SZWEDZKIE PODŁOGI
LAMINOWANE
Sa-244

AUTORYZOWANY zakład zabezpieczeń antykorozyjnych wykonuje: konserwacje pojazdów, montaż blokad Mult-Lock, autoalarmów, wymiana oleju, mechanika - elektromechanika. Płock, ul. Chopina 1, tel. 262-44-30.

014440/1

USŁUGI transportowe busem - blaszakiem, ładowność 1,2t. Tel. (0-24) 263-24-24.

014443

USŁUGI: układanie glazury, gładź szpachlowa, malowanie. Tel. 268-32-63.

014445

POSIADAM VW Busa (9 osób lub 1t), oczekuję propozycji - wynajem. Gostynin, tel. 17-34.

014450

LOMBARD - KOMIS
"AMICUS"
(Najstarszy
w woj. płockim)
Płock, ul. Grodzka 15
(w podwórzu)
tel/fax 262-82-72
Szybkie pożyczki
pod zastaw
SA-480

CYKLINOWANIE (220V) - 263-90-22, 262-71-33.

014453

USŁUGI instalacyjne: elektryczne, hydrauliczne, sanitarne, c.o. - plastik, miedź. Tel. 365-63-48 po godz. 19,00.

014460

USŁUGI hydrauliczne i budowlane - 264-37-64.

014463

LOMBARD KOMIS
"CARLOS":
krótkoterminowe pożyczki
pod zastaw sprzętu ADG,
RTV, złoto, samochody,
domy, działki.
Najtańsze oprocentowanie.
Płock, ul. Sienkiewicza 36/2p,
tel. 264-51-71.
RATY!
014466

DRZWI dodatkowe - wygłuszenia. 264-38-56, 262-67-83.

014467

WIDEOFILMOWANIE - 264-34-81.

014470/1

WIDEOFILMOWANIE - G. Rakowski, tel. 26-36-524.

014472

WYNAJMOWANIE przyczep - 268-59-86.

014478

Zakład Betoniarski -
Ignacy Figiel,
Maszewo Duże 127,
tel. 262-09-17 wykonuje:
*** nagrobki lastrykowe**
i granitowe
*** napisy nagrobkowe**
*** nakładki schodowe**
*** parapety itp.**
GWARANTUJEMY:
atrakcyjne ceny,
solidność i terminowość,
wykonania poparte
20-letnim doświadczeniem.
014481

WIDEOFILMOWANIE - komputerowy montaż, efekty specjalne. Machowski - 266-84-79.

014481/1

TRANSPORT do 3,5t.
(0-24) 26-66-988; 26-66-989;
0-601-32-30-85.
014485

USŁUGI:
sprzątanie, pranie
dywanów, obić
tapicerskich, mycie okien.
Tel. 268-32-63.
014486/1

DOMOWE
naprawy telewizorów,
magnetowidów.
Tel. 262-38-29,
0-601-34-44-82.
014495

KOŻUCHY - czyszczenie, farbowanie z licowaniem oraz przeróbki; kurtki skórzane - czyszczenie, farbowanie, wymiana podszewki, suwaka, szycie nowych. Płock, Kacza 1, tel. 264-53-55.

014504

KOMPUTEROWE przepisywanie prac. Tel. 263-71-44.

014509

BIURO Rachunkowe
przyjmie zlecenia.
Posiadam świadectwo
kwalifikacyjne
uprawniające
do usługowego
prowadzenia ksiąg
rachunkowych.
Tel. 262-11-87.
014506/1

DODATKOWE drzwi, wygłuszanie, zamki. Płock, ul. 11 Listopada 7 m 25, tel. 264-30-49.

014507/1

USŁUGI: glazura, terakota, gładź, malowanie, panele, podłogi szwedzkie, tynki, posadzki. Tel. 268-52-99.

014510/1

USŁUGI glazurnicze - 264-73-18.

014511

WIDEOFILMOWANIE - Roszko, tel. 262-28-34.

014512

KOMPUTER - montaż, naprawa, skład, edukacja. Roszko, tel. 262-28-34.

014512a

PRALKI, lodówki,
zamrażarki - naprawa.
Andrzej Lewandowski,
tel. 263-18-13.
014513

PRZEPROWADZKI - tel. (0-24) 263-16-80.

SA-844

MALOWANIE, tapetowanie, gładź gipsowa, suchy tynk. 264-75-94.

014518

GLAZURNICTWO, panele, malowanie. 262-31-58.

014520

TELERADIOVIDEO - naprawa. Lachmana 2, tel. 26-36-617.

014526

USŁUGI:
*** instalacje gazu, sanitarne**
i c.o. (stalowe, plastik,
miedź)
*** kotłownie olejowe,**
gazowe i inne
*** ślusarsko-spawalnicze,**
kraty, ogrodzenia i inne.
Gierwatowski,
ul. Sadowa 16A,
tel. 262-92-94.
014532

REMONTY: glazura, suchy tynk, malowanie, tapetowanie, gładź gipsowa, panele. 26-36-515.

014532/1

USŁUGI: tapetowanie, malowanie, glazura, gładź gipsowa, panele, suchy tynk. 263-03-73.

014532/1a

WIDEOFILMOWANIE - tanio! Tel. 268-55-61.

014533

BIURO Rachunkowo-Podatkowe świadczy usługi rachunkowo-podatkowe oraz rozliczenia roczne (PIT-y). Tel. 264-72-99 po godz. 16,00.

014535

WYPEŁNIANIE PIT-ów. 262-81-81.

014536

USŁUGI: układanie paneli podłogowych, ściennych, sufitowych, malowanie pomieszczeń, różne przeróbki, układanie glazury i terakoty. Tel. 26-44-888.

014538

PROFESJONALNY montaż paneli, podłóg szwedzkich, glazury i terakoty. Tel. 263-83-36.

014539

PRACE remontowe
"od A do Z".
Płock, Rutskich 3 m 64.
014559/1

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

EXPORTER poszukuje producentów AGD z tworzyw sztucznych i producentów dywaników igiełkowych typu "TRAWKA". Słupsk, tel. (0-59) 439-687, 090-522-395, 0-601-641-001.
014545

CHCESZ wyremontować swoje mieszkanie, biuro, sklep - zadzwoń: 264-21-31. Firma zapewnia fachową obsługę i niskie ceny. Wystawiamy faktury VAT.
014550

USŁUGI: gładź gipsowa, suche tynki, ocieplanie poddaszy, glazurnictwo, murowanie domów. Tel. 0-601-32-28-99 po godz. 19,00.
014552

SUDNIK - windykacja wierzytelności. Tel. (0-24) 264-74-83 i 0-601-2775-13.
014556

NAPRAWA lodówek, zamrażarek, pralek automatycznych. Bieńkowski, tel. 26-36-758.
014560

DOMOWE naprawy telewizorów - Adamski. Tel. 264-33-10.
014564/1

GLAZURNICTWO, panele, remonty łazienek, kuchni. Tel. 263-63-13.
014573

NAUKA

ANGIELSKI - tanio. 263-14-48.
014469

POMOGĘ w napisaniu pracy dyplomowej, magisterskiej z pedagogiki, psychologii. Z. Czarnomska, Malanowo N., 09-228 Ligowo.
S-129/97

KURSY:
*** szkolenie podatkowe - 16.01.1998 - rozliczenie podatku dochodowego od osób fizycznych za 1997r.**
*** palaczy c.o. + upr. "E" i "D" - 30.01.98r.**
*** kierowca wózków widłowych - 13.01.98r.**
*** komputerowy - 14.01.98r.**
Zgłoszenia: "WUR-POL" Płock, ul. Gradowskiego 5/7, tel. 262-01-54, 262-50-78.
014515

KURSY: *
BHP - służby BHP i kadra kierownicza - 30.01.98r.
*** Społecznych Inspektorów Pracy, Prowadzenia ksiąg podatkowych, Hakowych, Operatorów suwnic, Kosztorysowanie robót budowlanych - zgłoszenia do 30.01.1998r.**
"WUR-POL", Płock, ul. Gradowskiego 5/7, tel. 262-01-54, 262-50-78.
014515a

ANGIELSKI - 262-63-21.
014516

NIEMIECKI - lekcje, tłumaczenia. Tel. 263-11-57.
014527

MATEMATYKA - korepetycje. 262-81-81.
014536

ODRABIANIE lekcji, wypracowania - pomoc. 264-28-64.
014551/1

KURSY samochodowe - wszystkie kategorie. OSK - W. Osiński, Płock, ul. Kościuszki 26, tel. 264-54-15; 263-51-33. Rozpoczęcie 21.01.98r. godz. 16,00.
014561

KURSY komputerowe:
*** podstawowy**
*** drugiego stopnia**
*** księgowość komputerowa.**
Firma "MAGISTER", Płock, 262-31-90 (9-14), 263-57-87 (wieczorem). WINDOWS '95!
014569

MATEMATYKA - tel. 263-84-33.
014575

MAGISTER - korepetycje: matematyka, fizyka, chemia. Płock, 262-73-51.
014577

JĘZYK ANGIELSKI - korepetycje. Sierpc, tel. 275-10-23.
S-1/98

NIERUCHOMOŚCI

Agencja Obsługi Nieruchomości "POSESJA", ul. Gradowskiego 28, tel. (0-24) 262-55-44, 262-90-47
*** sprzeda: mieszkania od 20 do 120 m kw.; działki budowlane, inwestycyjne i rekreacyjne; domy do zamieszkania i na działalność gospodarczą**
*** zamieni: mieszkania różnych typów i domy na inne lokale większe i mniejsze**
*** wynajmie: budynki, lokale na różnorodną działalność gospodarczą.**
SA-611

SPRZEDAM niedrogo **7 ha z budynkami** w dobrym stanie w Waliszewie gm. Szczawin. Kontakt: Włocławek (0-54) 371-610.
014307

SPRZEDAM **działki przemysłowe i budowlane** w Woli Łąckiej. Stanisław Pruszyński, Popłacin 73, tel. 261-01-25.
014439/1

SPRZEDAM **grunty** o pow. 7,50 ha położone we wsi Leksyn. A. Tomaszewski, Cieśle, gm. Bodzanów.
014444

SPRZEDAM **działki budowlane** w Ciechomicach. Tel. 264-14-52.
014455

SPRZEDAM **dom** 110 m kw. w Imielnicy, **działka** 700 m kw. Tel. 26-68-604 po 18,00.
014456

SPRZEDAM **mieszkanie** 100 m kw. wraz **z garażem** - Kolegialna 30. Tel. wieczorem 264-55-27.
014459a

SPRZEDAM **działki rekreacyjne** nad Jeziorem Urszulewskim. Wiadomość: Sierpc, tel. 275-33-98 wieczorem.
S-127/97

SPRZEDAM **4 ha ziemi lub mniej** przy trasie Imielnica - Rogozino (zrobiony ogólny plan zagospodarowania z przeznaczeniem na działki usługowo-budowlane). 26-35-969.
014461

DO WYNAJĘCIA lokal 60 m^2 (I-sze piętro pawilonu). SPRZEDAM regały sklepowe. Płock, ul. Wyszogrodzka 36/1, tel. 262-25-81.
014465

SPRZEDAM **dom** w surowym stanie w Sierpcu. Tel. 275-32-58 wieczorem.
S-130/97

SPRZEDAM **dom** w Sierpcu. Tel. 275-32-58 wieczorem.
S-131/97

ABI. Firma Inwestycyjno-Handlowa sp. jawna
09-402 Płock, ul. 3 Maja 16 tel: 262-56-51 w. 260

GOTOWE, ORYGINALNE - AUTORSKIE PROJEKTY ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE DOMÓW JEDNORODZINNYCH DWORKI, REZYDENCJE, BUDYNKI TYPOWE.
SA-9

SPRZEDAM **10 ha** 3 kl. **z budynkami** lub **same budynki** (5 sztuk), okolice Małej Wsi. Tel. (0-24) 2617-000 wew. 341.
014522

WYNAJMĘ **pawilon.** SPRZEDAM - zamienię **mieszkanie.** Tel. 264-09-01.
014525

DUŻE mieszkanie do wynajęcia - Gostynin. Tel. 268-44-97.
014530

SPRZEDAM **pawilon handlowy** 150 m kw. z powierzchnią magazynową 150 m kw. w centrum Kutna. Tel. 254-46-17.
K-1/98

WYDZIERŻAWIĘ **pomieszczenia gospodarcze** o pow. 1000 m kw. Wiadomość po 18,00: tel. 26-14-518.
014535/1

SPRZEDAM **gospodarstwo rolne** 10 ha wraz **z budynkami.** Ignacy Lewandowski, Poniatowo, woj. ciechanowskie. Tel. (0-23) 65-71-131.
014540

KUPIĘ **działkę z domkiem,** może być do remontu, w centrum Płocka. Tel. 262-39-79.
014543

SPRZEDAM **lokal użytkowy** o pow. 20 m kw. na os. "Zielony Jar" w Płocku. Wiadomość: tel. 266-66-39.
014545/1

SPRZEDAM **M-3**. Tel. 262-11-18.
014546

WYNAJMĘ stoiska handlowe w centrum Gostynina. Tel. 40-07 po 18,00.
014547

ZDECYDOWANIE KUPIĘ **mieszkanie** (może być do remontu). Tel. 0-61-31-43-90.
014548

MIESZKANIE własnościowe 48 m kw. zamienię na mniejsze. Tel. 264-55-20.
014549

SPRZEDAM **dom** w zabudowie szeregowej, osiedle "Nad Jarem" ul. Zubrzyckiego 4. Możliwość odpisu pełnej ulgi budowlanej za rok 1997. Wiadomość tel. 261-29-92 po 16,00.
014552/1

SPRZEDAM **gospodarstwo rolne** 9 ha **z budynkami i lasem** (1,4 ha), położone w Woli Łąckiej (możliwość kupna samych budynków z siedliskiem). Inf. Wola Łącka 20, Sierocki Wojciech.
014554

FIRMA poszukuje **pomieszczenia** o powierzchni ok. 50 m kw. na cichą produkcję. Wiadomość: 0-601-31-17-95.
SA-20/1

SPRZEDAM tanio **mieszkanie M-4** 60 m kw. Podolszyce Płn., ul. Łączniczek, IVp. Tel. 263-46-62 po 18,00.
014567

SPRZEDAM **gospodarstwo rolne** o pow. 12 ha. Góra ul. Leśna 14, gm. Staroźreby, Pruchniak Zdzisław.
014566

POSIADAM do wynajęcia **garaż** przy ul. Norbertańskiej 15. Tel. 262-28-52.
014576

SPRZEDAM działkę 50 arów. Bielawki k/Kutna. Wiadomość: Kutno, Peowiacka 22 - Kaniewski.
K-2/98

SPRZEDAM dom, działkę 0,70 ha, budynek gospodarczy. Henryk Rojewski, Witoldów 31, gm. Szczawin. tel. (0-418) 54-69.
K-5/98

SPRZEDAM **kamienicę** w centrum Kutna oraz **dom wolnostojący**. Tel. 25-478-06.
K-6/98

KUPIĘ **mieszkanie** o pow. 70-80 m kw. na Podolszycach Płd. Tel. 266-68-46.
014578

SPRZEDAM **mieszkanie M-3** 49 m kw. na Podolszycach Południe. Tel. 266-8-46.
014578a

SPRZEDAM **dom jednopiętrowy** w miejscowości Staroźreby, cena do uzgodnienia. Tel. 0-601-718-015.
014581

SPRZEDAM **dom** 200 m kw. na działalność gospodarczą - biuro lub zamienię na mniejszy. Gostynin, Słowackiego 3. Tel. Gostynin 29-16 po 20,00.
G-2/98

ZDROWIE

Densytometria - diagnostyka osteoporozy, tel. 262-77-35.
014237

PRYWATNY Gabinet Ginekologiczno-Położniczy, Płock, ul. Królewiecka 16/6, tel. 268-25-20. Przyjęcia: dr ARTYMIAK SŁAWOMIR - wtorek, piątek 15,30 - 17,30; dr PIECHNA WITOLD - poniedziałek, środa 15,30 - 17,30.
014483

GINEKOLOG specjalista Edmund Niewiński - nowoczesne leczenie: przekwitu, osteoporozy, chorób sutka, niepłodności, nadżerek, regulacja miesiączek. Płońsk, ul. Lipowa 1a, tel. (0-23) 662-31-21. Przyjęcia od 9,00.
SA-29

TOWARZYSKIE

"Sabrina" - tel. 263-67-50 całodobowo. Miłe dziewczyny.
014400

Trzydziestolatka oferuje swoje towarzystwo. Posiadam własny lokal. Tel. 26-22-978 w godz. 9-24.
014489

Agencja Towarzyska w Płocku zatrudni panie z możliwością zakwaterowania, dobre warunki. Tel. 26-27-676.
014551

Agencja Towarzyska "Pamela", tel. 263-71-03.
*** zapraszamy całodobowo**
*** nowe atrakcyjne Panie**
*** dysponujemy lokalami.**
014562

Agencja Towarzyska "Manuela"
*** najpiękniejsze Polki, miłe, wesołe i zadbane dziewczyny**
*** posiadamy własny lokal**
*** zapraszamy panów całą dobę.**
Tel. 262-76-76.
014551a

PRACA

APTEKA zatrudni magistra farmacji na stanowisko kierownika. 262-13-55 po 15-tej.
014449

AMBITNYCH przeszkolę i zatrudnię w zawodzie agenta ubezpieczeniowego. Informacje: wtorek i piątek w godz. 10-16, tel. 262-26-73.
014531

ZATRUDNIMY Panie. Zakwaterowanie. Włocławek, (0-54) 344-348.
SA-19

ROLNICZE

SPRZEDAM **kombajn** Anna 91r., **przyczepę** 3,5 t sztywną i **samozbierającą** T010. Bartczak Jarosław, Reczyn, gm. Bodzanów.
014534

SPRZEDAM **ciągnik Ursus** C-362, rok prod. 1984. Tel. 264-08-91.
014553

SPRZEDAM **ciągnik C-330M**, rok 1990, stan bardzo dobry i **maszyny rolnicze.** Cena do uzgodnienia oraz **4 ha ziemi.** Wiadomość: Lewandowski Stefan, Siecień, tel. 264-51-32.
014558

CIĄGNIK Zetor K-25 z silnikiem od C-330 SPRZEDAM. Stanisław Tomaszewski, Kurowo k/Sierpca.
014565

SPRZEDAM **rozrzutnik obornika**. Wiśniewski Zbigniew, Parzeń, gm. Brudzeń.
014571

SPRZEDAM **kombajn ziemniaczany** Anna jednorzędowy, rok 1984, cena 7500. Bocianiak Zygmunt, Borzeń, 09-460 Mała Wieś.
014574

SPRZEDAM **ładowacz** Cyklop, **Żuka** 1991r. oraz **beczkowóz asenizacyjny**. Tel. (0-46) 38-25-79.
K-3/98

SPRZEDAM **kombajn Bizon** Z-056, **kombajn buraczany** Posejdon Z-417, **prasę** Z-224/1, **glebogryzarkę, dmuchawę** do siana. Tel. (0-23) 679-10-56 Raciąż.
014579

SPRZEDAM **ciągnik C-330**, rok prod. 1978. Jabłoński Tadeusz, Brudzeń, tel. 261-27-28.
014580

AUTO-MOTO

AUTA powypadkowe zniszczone kupię. 090-24-16-24.
014503

SPRZEDAM **ciągnik siodłowy** Renault R-310, rok prod. 1985 oraz **naczepę**, rok prod. 1986, plandeka, na poduszkach, dł. 12,9 na zew. Tel. 263-23-83, 9,00 - 20,00.
014528

SPRZEDAM **Mercedesa** 123 240D, rok 1980, kolor zielony, stan idealny. Cena 8700, tel. (0-24) 28-58-440.
014544

SPRZEDAM **Stara wywrotkę**. jerzy Krokowski, Rogowo, gm. Bulkowo.
014550/1

Uwaga użytkownicy INTERNETU !
Ogłoszenia drobne zamieszczone są również na stronach Internetu: http://www.plocman.pl/tygodnik_plocki/ogloszenia.html

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

SPRZEDAM **Forda Scorpio** DOHC 2,0i GHIA, rok 1991, stan bardzo dobry. Tel. 0-601-31-17-95.

SA-20

SPRZEDAM **ŻUKA A-07** blaszak, **komplet naprawczy** do Jelcza. Tel. 264-69-34.

014555

SPRZEDAM **Stara 200**. Tel. (0-46) 38-25-79.

K-4/98

SPRZEDAM **Poloneza** 1500, rok produkcji 1979, stan dobry. Wiadomość: Dworcowa 22A.

014572

SPRZEDAM Forda Transita Turneo-Bus, 1994r. Pełne wyposażenie oraz podnośnik samochodowy najazdowy 5 ton. Tel. 253-79-89, 253-42-47.

K-3a/98

KASY FISKALNE

DOWÓZ, SZKOLENIE, PROGRAMOWANIE

GRATIS !!!

ATRAKCYJNE CENY

SAMSUNG
OPTIMUS
CASIO

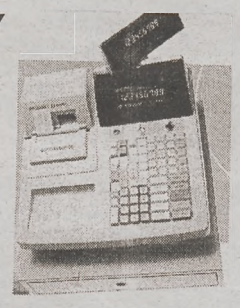

! SERWIS !

KOMPUTERY OPTIMUS SA

DRUKARKI

AKCESORIA

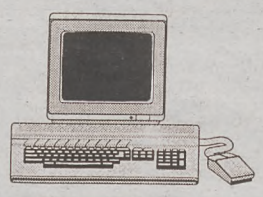

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

Technika biurowa® COPI-FLEX

09-402 Płock ul. Padlewskiego 5
tel./fax (0-24) 268-56-42
264-35-70 ; 264-00-71

SA-26

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa "KOMUNALNIK" w Płocku

oferuje miejsca w garażu wielostanowiskowym, planowanym do wybudowania przy ul. Na Skarpie.

Chętni do nabycia prawa własnościowego proszeni są o zgłaszanie swojej woli w biurze Spółdzielni przy ul. Okrzei 2 w Płocku, **do dnia 31 stycznia br. codziennie w godz. od 9,00 do 12,00 i we wtorki w godz. 13,00 - 16,00.**

Informacje dodatkowe można uzyskać pod nr tel. 262-92-51.

SA-18

FAX LOMBARD KANTOR

Zapraszamy od 9.00 - 17.00
soboty 9.00 - 13.00

NAJKORZYSTNIEJ !

- ✓ **KOMIS**
- ✓ **NUMIZMATYKA**
- ✓ **SKUP - SPRZEDAŻ ANTYKÓW OBRAZÓW, MEBLI, PORCELANY**

ul. Kolegialna 24, ☎ **262-91-61**

ARTYKUŁY BIUROWE NA TELEFON

(024) 264 10 50

ZAPEWNIAMY PEŁEN KOMFORT PRACY

SA-738

NIEPOWTARZALNA OKAZJA !

JEŚLI ZAMÓWISZ !!

Okna

TERRAZYT® PRODUCENT

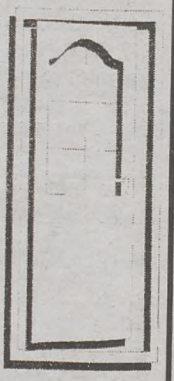

OTRZYMASZ 10% RABAT CENOWY

oferta ważna tylko do końca stycznia 1998 roku

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA HANDLOWEGO

PŁOCK, ul. Piękna 4,
tel/fax 024-268-36-22, tel. 264-46-28

NIE PRZEGAP TEJ SZANSY !

SA-7

Nowe, jeszcze wyższe stopy procentowe

ROR	14,5% - kapitalizacja miesięczna		
A vista	8,0%*		
Rachunki bieżące			
Od 1 do 6 dni	stopy negocjowane od 50.000zł		
		od 5.000zł**	od 10.000zł**
1-tygodniowe	13,0%	13,5%	14,0%
2-tygodniowe	14,0%	14,5%	15,0%
1-miesięczne	17,0%	17,5%	18,0%
3-miesięczne	18,0%	18,5%	19,0%
6-miesięczne	18,5%	19,0%	19,5%
12-miesięczne	19,5%	20,0%	20,5%
24-miesięczne	20,0%	20,5%	21,0%
36-miesięczne	20,5%	21,0%	21,5%

Od 50.000 zł stopy procentowe wszystkich lokat są negocjowane.

* Dla podmiotów gospodarczych kapitalizacja miesięczna. **Dotyczy lokat osób fizycznych.

Lokaty terminowe w PBK SA

- bezpieczna inwestycja,
- pewny dochód,
- atrakcyjne oprocentowanie.

PBK

Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie
Filia w Płocku, ul. Tysiąclecia 10
tel. 63-00-63

SA-572

PHU "AMIMAX" C.H. "TAYGER" Pawilon nr 3 (od ul. Bielskiej)

- ☞ **Akcesoria komputerowe**
- ☞ **Gry**
- ☞ **Programy**
- ☞ **Literatura**
- ☞ **Filtry przeciwprzepięciowe ACAR**

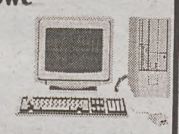

KONSOLE PLAY STATION

- ✏ **Gry**
- ✏ **Akcesoria**

ZAPRASZAMY
Pn-Pt 10^{00}-18^{00}
sob. 10^{00}-14^{00}

14505

GÜNTHER - MWK
oferuje
BRAMY GARAŻOWE, BRAMY PRZEMYSŁOWE, KRATY ROLOWANE, DRZWI PRZECIWPOŻAROWE
Autoryzowany przedstawiciel

Zakład Budowlany Jerzy Garstka Grabina 10, tel. 264-79-97

WYKONUJEMY:
roboty wykończeniowe, suchy tynk, panele, gładź, glazura

14470

UNIGUM

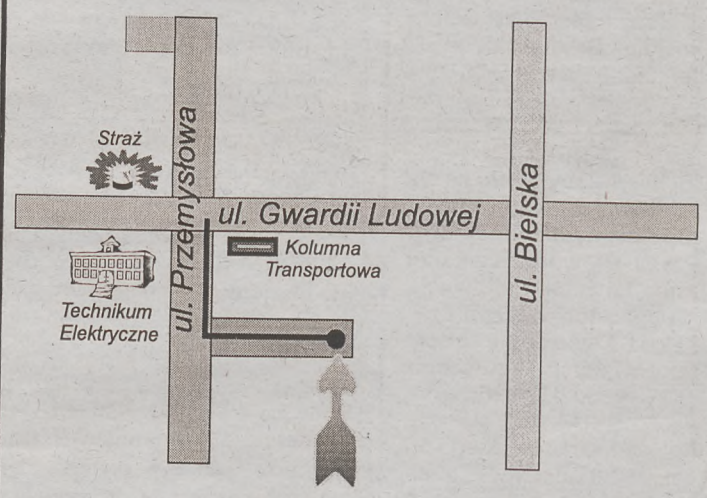

Tutaj od listopada jest

UNIGUM

Hurtownia opon,
filtrów, akumulatorów.
Serwis opon do samochodów
osobowych i ciężarowych

Płock, ul. Bielska 59
(wjazd od nowej Przemysłowej)
tel. 268-68-99, 268-25-67

SA-776

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

ALFA S.C

09-400 PŁOCK, ul. Kostrogaj 5
Dział Handlowy (0-24) 264-17-37
Dział Sprzedaży i Magazyn 264-52-94
fax (0-24) 264-52-95
internet: www. ALFA-TECH.com.pl

☞ŁOŻYSKA TOCZNE
☞PASY KLINOWE
☞USZCZELNIENIA TECHNICZNE
☞ SEGERY

FLT SKF OWS INCO VERITAS stomil SANOK

ODDZIAŁY:

87-800 WŁOCŁAWEK, ul. Toruńska 87
tel/fax (054) 36-21-95
SKIERNIEWICE, ul. Sobieskiego 53
tel. 090-272-049

62-510 KONIN, ul. Spółdzielców 12
tel/fax (0-63) 43-70-78
99-300 KUTNO, ul. Łęczycka 30
tel. (0-24) 253-30-36, 090-272072 (tymcz.)
16-010 WASILKÓW - BIAŁYSTOK
ul. Grodzieńska 92, tel. (0-85) 194-035

SA-30

Zakład Energetyczny Płock
CENTRUM HANDLOWE Sp z o.o.
ul. Otolińska 15, 09-407 Płock
tel. (0-24) 2665-600, fax (0-24) 2665-607

Satysfakcja gwarantowana dla domu Pani i Pana

Osprzęt elektroinstalacyjny i AGD

TU BEZ PROWIZJI
dokonasz opłaty za światło

SKLEP
09-400 Płock, ul. Królewiecka 14
tel. (0-24) 2665-665

HURTOWNIA
09-400 Płock, ul. Otolińska 25
tel. (0-24) 2665-662

SA-387a

SIDING
Wykładziny elewacyjne
import USA
Sprzedaż i montaż
"VILLA"
Płock, ul. Graniczna 52c
tel. 262-58-30, 262-26-02
NAJNIŻSZE CENY

CENTRAL SOYA

Pasze i koncentraty najwyższej jakości dla trzody, bydła i drobiu

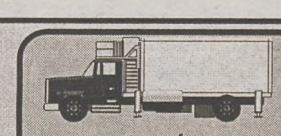

Dowóz towaru do klienta

SA-828-1

poleca Oficjalny przedstawiciel

Hurtownia Płock, ul. Otolińska 29a, tel. 268-55-42, GSM 0601-31-06-31

PPUP "Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty
09-400 Płock, ul. Bielska 14b

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie mebli do sali obsługi klienta Urzędu Pocztowego w Płocku przy ul. Jachowicza 21.

Projekt mebli można odebrać w siedzibie Zamawiającego - pokój nr 75.

Oferty należy składać w sekretariacie - pokój nr 71 - do dnia 28 stycznia 1998r. godz. 15,00.

Otwarcie ofert w dniu 29 stycznia 1998r.

SA-17

Zarząd Gminy Nowy Duninów

zmienia termin składania wniosków na piśmie określony w komunikacie zamieszczonym w "TP" nr 1/1307 z dnia 6.01.1998r.

Termin składania wniosków do 3 lutego 1998r.

SA-25

ALDER MEBLE

Przedsiębiorstwo Produkcyjno- - Handlowe "ALDER" s.c.

ZAKŁAD STOLARSKI
PRODUKCJA MEBLI

Wykonujemy:

Meble na wymiar

- *meble kuchenne*
- *regały*
- *zabudowę wnętrz*
- *meble biurowe i sklepowe*
- *cięcie formatek*
- *akcesoria meblowe*

Zapraszamy do naszego biura w Płocku
Podolszyce Południe
Al. Jana Pawła II nr 27
tel/fax 2666-201 w godz. 9,00 - 17,00

SA-729

FIAT

Uwaga! Teraz pełne ubezpieczenie gratis!*
Kupując u nas nowego Fiata Uno, Punto, Bravo, Brava, Marea lub Marea Weekend, dostaniesz w prezencie pełne ubezpieczenie OC, AC/KR i NW gwarantujące, że jeśli w ciągu roku od daty zakupu Twój samochód zostanie skradziony lub uszkodzony tak, że koszty naprawy przekroczą 50% jego wartości, to bez żadnej dopłaty otrzymasz nowy, odpowiadający poprzedniemu pod względem typu, modelu wyposażenia. Poczuj się bezpiecznie.
Szczegóły w naszym salonie.
Z Fiatem to się opłaca.

Zero

CENA PAKIETU UBEZPIECZENIOWEGO
UNO, PUNTO, BRAVO, BRAVA, MAREA, MAREA WEEKEND

* Oferta nie może być łączona z innymi promocjami. Czas trwania oferty i ilość samochodów są ograniczone

IT - POL Auto w Płocku
ul. Rembielińskiego 10b, tel. 263-04-55

AUTO - CENTER ŁĘCZYCA
ul. Ozorkowskie Przedm. 45, tel. 86-67-67

JRJ Zachorscy, KUTNO
ul. Józefów 26, tel. 253-65-89

SA-27-1

SPORT

Pierwszy trening piłkarzy Petrochemii

Kto przychodzi, kto odchodzi?

W ubiegły poniedziałek, 5 stycznia piłkarze Petrochemii wybiegli na swój pierwszy, po przerwie zimowej, trening. Wzięło w nim udział 22 zawodników. Jedynym piłkarzem, którego grupa przyglądających się kibiców jeszcze nie znała, był Radosław Sobolewski z Jagiellonii Białystok, w sprawie pozyskania którego Petrochemia prowadzi rozmowy. Dzień później do drużyny dołączył wypożyczony w swoim czasie do Stalowej Woli Janusz Dec. Ci dwaj piłkarze to jedyni zawodnicy, którzy uzupełnią w przerwie zimowej drużynę Petrochemii.

- *Jak będziesz dużo jadł, to będziesz taki duży* - pokazuje Piotrek Soczewka (z prawej) do Wojciecha Małochy. - *A ty jeszcze większy* - replikuje Wojtek...

Pozycja Radka Sobolewskiego wskazuje, że chłopak czuje respekt przed kolegami z nowej drużyny!

Po zwyczajowej przebieżce trener Bogusław Kaczmarek podzielił swoich zawodników na dwie drużyny: żółtych i niebieskich, i polecił rozegranie sparingowego spotkania: 2x25 minut. W drużynie żółtych zagrali: Artur Sejud - Mirosław Milewski, Andrzej Przerada, Marcin Janus, Dariusz Podolski, Piotr Soczewka, Ryszard Remień, Bogdan Jóźwiak, Paweł Miąszkiewicz, Marek Witkowski, Paweł Sobczak. W drużynie niebieskich znaleźli się: Jacek Lasocki - Mariusz Przybyłowski, Mariusz Woroniecki, Arkadiusz Żaglewski, Artur Wyczałkowski, Radosław Kowalczyk, Radosław Sobolewski, Marcin Gocejna, Jacek Popek, Arkadiusz Gosik, Wojciech Małocha.

Pierwszą bramkę Anno Domini'98 zdobył występujący w ekipie niebieskich Wojciech Małocha. Drużyna żółtych wygrała to spotkanie 5:2, a bramkarskim łupem podzielili się: Dariusz Podolski, Marek Witkowski (2), Paweł Sobczak, Piotr Soczewka - żółci oraz Wojciech Małocha (2) - niebiescy.

W poniedziałek zawodnicy Petrochemii pojechali na pierwszy zimowy obóz - do Cetniewa. W Płocku pojawią się 26 stycznia, dzień później rozegrają sparingowe spotkanie z ŁKS-em, na razie nie wiadomo jeszcze czy w Płocku, czy w Łodzi.

Jeśli chodzi o zawodników, którzy nosili się z zamiarem zmiany barw klubowych, to nieaktualne wydaje się przejście Andrzeja Przerady do grodziskiego Groclinu. Obecnie wymienia się nieoficjalnie inną nazwę klubu, do którego trafić ma płocki obrońca. Chodzi tu o szczecińską Pogoń. Nie wiadomo jednak, czy transakcja dojdzie do skutku, bo klub ze Szczecina biedny jest jak mysz kościelna

Na liście transferowej pojawiły się cztery inne nazwiska: Serocki, Wyczałkowski, Kowalczyk i Woroniecki. O tym ostatnim mówiło się w kontekście jego przejścia do Jezioraka Iława. Czy zostanie podpisana umowa wypożyczenia Mariusza do tego klubu - zobaczymy. W dalszym ciągu szuka się solidnych drugoligowych klubów dla pozostałych zawodników wpisanych na listę transferową.

Ostatnio dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, że jednym z płockich zawodników zainteresował się klub z Bundesligi. Nie będziemy wymieniać nazwiska tego zawodnika, bo on sam o tym fakcie jeszcze nie wie. Wydaje nam się jednak, że w jego przypadku na transfer zagraniczny jest jeszcze za wcześnie.

Tomasz Szatkowski
fot. P. Lewandowski

- *Chłopaki, mam pomysł...*

- *Panowie, wziąć mi się do roboty w drugiej połowie* - perroruje w przerwie sparingowej rozgrywki Bogusław Kaczmarek.

- *Kto podskoczy wyżej ode mnie?* - Jackowi Popkowi wyraźnie służy dieta przepisana przez znanego profesora z Gdańska.

Za chwilę padnie rekord świata w biegu na "setkę" .

Ciechanowskie Grand Prix

3 stycznia 1998 r. została zamknięta lista uczestników ciechanowskiego Grand Prix. Jak się okazało, zainteresowanie imprezą było tak duże, że organizatorzy musieli zmienić jej formułę. Pierwotnie przewidywano, że w każdej kategorii wiekowej (roczniki 1983, 84, 85, 86, 87) wystąpi po 16 drużyn, ale z uwagi na dużą liczbę zgłoszeń zdecydowano, że w turnieju wystąpi 100 zespołów, czyli po 20 w każdym roczniku.

Jest to niewątpliwie największe przedsięwzięcie w historii polskiej piłki nożnej dziecięcej i młodzieżowej. Już wiadomo, że udział wezmą 33 kluby szkolące młodzież piłkarską z 21 województw. Dwanaście klubów wystawi drużyny we wszystkich kategoriach wiekowych i te właśnie będą się liczyć w walce o tytuł Grand Prix Polski. Wymieńmy te kluby: Ślęza Wrocław, Beniaminek Radom, Chemik Police, Drukarz Warszawa, Junior Radom, Cracovia Siemianowice, Lechia Gdańsk, Narew Ostrołęka, Trójka Ciechanów, Warta Poznań i Petrochemia Płock. Drugim klubem, który będzie reprezentował województwo płockie jest Stoczniowiec Płock, którego piłkarze wystartują w czterech rocznikach (brak drużyny najmłodszej). W tym miejscu należą się słowa uznania prezesowi Stoczniowca Grzegorzowi Kępińskiemu, który mimo kłopotów finansowych klubu stawia na młodzież i obiecuje w krótkim czasie wychować godnych następców Pawła Sobczaka (pierwsze kroki stawiał w Stoczniowcu, dziś jest członkiem kadry olimpijskiej Sydney 2000).

Z klubów obecnie występujących w ekstraklasie tylko Petrochemia Płock wystawiła swoich reprezentantów we wszystkich rocznikach. Z innych ligowych potentatów w ciechanowskim turnieju wystąpią: Polonia Warszawa, Wisła Kraków, Stomil Olsztyn, ŁKS Łódź (po 2 roczniki) i GKS Katowice (3 roczniki). Jedną drużynę wystawi także lider II ligi GKS Bełchatów.

Zespoły startujące w turnieju grać będą najpierw w eliminacjach systemem "każdy z każdym". Dwie pierwsze drużyny awansują do półfinałów, a na koniec rozegrane zostaną mecze o najwyższą stawkę. Każde miejsce w turnieju premiowane jest odpowiednią liczbą punktów w klasyfikacji Grand Prix.

W miniony weekend o punkty walczyli chłopcy z rocznika 1986 (o ich zmaganiach napiszemy w następnym numerze), 17 i 18 stycznia - rocznik 1983, 24 i 25 stycznia - rocznik 1984, 14 i 15 lutego - rocznik 1985, zaś 21 i 22 lutego - rocznik 1987. Dla zwycięzców w każdej kategorii wiekowej organizator przewidział nagrodę w postaci sprzętu sportowego w wysokości 5000 zł.

Wszyscy kibice na pewno będą trzymać kciuki za obydwa płockie zespoły, zwłaszcza że turniej o tytuł Grand Prix ma bardzo prestiżowe znaczenie. Wyniki będziemy przekazywać w kolejnych numerach Tygodnika.

Jol.

Rozwiązanie konkursu

Kibic - ekspert

W numerze 50 "Tygodnika Płockiego" z 16 grudnia ogłosiliśmy konkurs dla kibiców piłki nożnej, w którym zapytaliśmy o konkretny czas, w którym padła pierwsza w rundzie jesiennej bramka dla Petrochemii. Uważni czytelnicy naszej gazety zauważyli pewnie, że podpowiedź była zamieszczona w jednym z poprzednich numerów "TP", w którym dokonaliśmy podsumowania rundy jesiennej rozgrywek. Oczywiście bramkę zdobył Wojciech Małocha w 19 minucie spotkania z Polonią Warszawa (trzecia kolejka rozgrywek). Była to 199 min. rzeczywistego czasu gry. Za nadesłane rozwiązania dziękujemy.

Zwycięzcą konkursu został **Rafał Kunikowski**, zamieszkały w Płocku przy ulicy Kredytowej.

Pana Rafała zapraszamy do redakcji "TP" pod odbiór nagrody, którą jest, przypominamy, komplet sportowy: koszulka i czapeczka w barwach Petrochemii. Nagrodę ufundował Klub Kibica naszego zespołu.

(t)

Naśladownictwo wskazane

Noworoczny prezent

Wielokrotnie już informowaliśmy o prosportowych decyzjach Rady Miejskiej w Kutnie. Dzisiaj, z powodu wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1998 roku Uchwały Nr 452/LI/97 z dnia 28 października 1997 r. w sprawie ustalenia regulaminu przyznawania wyróżnień i wysokości nagród dla zawodników klubów sportowych miasta Kutna za osiągnięcie wysokich wyników we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym - również i ten fakt odnotowujemy na sportowej kolumnie Tygodnika.

Prezes MKS "Kutno" Zdzisław Bartol składa podziękowania sportowcom za tytuł baseballowego Mistrza Polski '96.

Za wysokie wyniki sportowe honorowane wyróżnieniami - puchary, dyplomy, nagrody rzeczowe lub pieniężne - uchwałodawca uznaje: ustanowienie rekordu świata, Europy i Polski, zajęcie pierwszego, drugiego lub trzeciego miejsca na Igrzyskach Olimpijskich, Paraolimpijskich, w mistrzostwach świata, Europy i Polski oraz Pucharu Polski, osiągnięcie wysokiego wyniku sportowego o niewymiernym charakterze.

Nagroda pieniężna dla zawodnika wynosi np. 200% przeciętnego wynagrodzenia za ustanowienie rekordu świata, za zdobycie Pucharu Polski nagroda wynosi połowę tego wynagrodzenia.

Ważnym postanowieniem jest też zobowiązanie Prezydenta Miasta do nadania wręczaniu wyróżnień i nagród uroczystego charakteru. Rajcom grodu nad Ochnią gratulujemy po raz kolejny. Pani Skarbnik Miasta życzymy podpisania "stosu" list wypłat nagród dla zawodników, sławiących miasto i region na terenie kraju, Europy i świata.

Z. Bartol

Piłka nożna

Płocczanie w Ciechanowie

W pięknej hali widowiskowej w Ciechanowie został rozegrany III Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Oldboyów, w którym wystartowało 10 drużyn, w tym dwie z Płocka. Nasi reprezentanci to: drużyna Ekspedycji oraz zespół Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, w której występowali funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji w Płocku.

Drużyny startujące w zawodach zostały podzielone na dwie grupy i grały systemem "każdy z każdym". W grupie A, w której wystąpiła płocka ekipa policjantów uzyskano następujące rezultaty: Ciechanów I - Przasnysz 5:1, WSP Szczytno - Płońsk 5:0, Ciechanów I - KRP Płock 2:4, Przasnysz - Szczytno 1:4, Płońsk - KRP Płock 2:2, Ciechanów I - Szczytno 0:2, Przasnysz - Płońsk 0:0, Szczytno - KRP Płock 2:2, Ciechanów I - Płońsk 2:2, KRP Płock - Przasnysz 5:1.

Tabela grupy A:

WSP Szczytno	10	13-3
Ciechanów I	7	11-7
KRP Płock	6	11-9
Płońsk	3	4-9
Przasnysz	1	3-14

W grupie B, w której występowała Ekspedycja padły następujące rezultaty: Ciechanów II - Ostrołęka 0:3, Jedynka Ciechanów - Lech Rypin 0:1, Ciechanów II - Ekspedycja Płock 3:6, Narew Ostrołęka - Jedynka 1:0, Lech - Ekspedycja 1:2, Ciechanów II - Jedynka 1:0, Narew - Lech 2:0, Jedynka - Ekspedycja 0:1, Ciechanów II - Lech 2:1, Narew - Ekspedycja 2:1.

Tabela grupy B:

Narew	12	8-1
Ekspedycja	9	10-6
Ciechanów II	6	6-10
Lech	3	3-6
Jedynka	0	0-4

Po eliminacjach grupowych przyszedł czas na finały. W meczu o 9 miejsce Przasnysz pokonał Jedynkę 1:0, o 7 miejsce Płońsk zwyciężył Lecha 6:1, o 5 płoccy policjanci wygrali po dobrym spotkaniu z Ciechanowem II 5:1, o 3 miejsce Ekspedycja uległa nieznacznie bo 1:2 drużynie Ciechanowa I. Warto tu dodać, że płocczanie jeszcze 4 min. przed końcem prowadzili 1:0 i byli zespołem zdecydowanie lepszym. Niestety, ostatecznie ulegli lepiej dysponowanym w końcówce rywalom. W spotkaniu o 1 miejsce Narew pokonała policjantów Wyższej Szkoły w Szczytnie 3:1.

Za wzorowe zorganizowanie ciechanowskiego turnieju szczególne słowa uznania należą się Sławomirowi Nowakowskiemu, który występował w zespole Ciechanowa I i został królem strzelców turnieju zdobywając 6 bramek, i Tomaszowi Zabielskiemu.

Płockie drużyny występowały w składach:

KRP Policji: Mirosław Płoski, Wojciech Atlak, Jan Łuniewski (3 bramki), Rajmund Koperek (5), Andrzej Lemanowicz (1), Marian Golatowski (1), Marek Kozanecki (3), Dariusz Michalski (3), Krzysztof Błaszczyk, Paweł Pocheć. W ciechanowskim turnieju drużynę płockich policjantów prowadził znany szkoleniowiec Tadeusz Prosowski.

Ekspedycja: Janusz Frelek, Sylwester Machała, Leszek Harabasz (1), Tomasz Ruciński (1), Robert Szkopek (1), Andrzej Matuszewski (1), Jerzy Kustra, Andrzej Kamiński, Marek Wiąckiewicz (1), Paweł Olejniczak (5).

Dwaj zawodnicy z Płocka: Paweł Olejniczak z Ekspedycji i Rajmund Koperek z KRP Płock zajęli drugie miejsce w klasyfikacji króla strzelców, zdobywając po 5 goli.

Jol.

Grand-Prix Gostynina

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gostyninie zorganizował w sali gimnastycznej SP Nr 3 I turniej tenisa stołowego w ramach "Grand-Prix". Oto pierwsza trójka w każdej z trzech kategorii.

Chłopcy rocznik 1983 i młodsi
1. Krzysztof Świderski - SP Nr 5 - 10 pkt
2. Krzysztof Kowalski - SP Nr 5 - 8 pkt
3. Michał Świderski - SP Nr 3 - 6 pkt

Chłopcy rocznik 1982 i starsi
1. Marcin Jabłoński - ZSZ - 10 pkt
2. Dawid Gawryłow - SP Nr 3 - 8 pkt
3. Waldemar Grzelak - ZS Nr 2 - 6 pkt

Mężczyźni 1978 i starsi
1. Krzysztof Wiwała - SP Nr 5 - 10 pkt
2. Przemysław Stefański - ZS Nr 2 - 8 pkt
3. Andrzej Pirowski - CKU Płock - 6 pkt

(t)

Od 6 stycznia br. na zaproszenie Zarządu Miejskiego Klubu Sportowego "Kutno" w grodzie nad Ochnią przebywa pan Norio Onishi - dyrektor warszawskiego biura Japońskich Młodych Ekspertów d/s Współpracy z Zagranicą. Celem pobytu gościa jest zbadanie warunków do ewentualnego skierowania w roku bieżącym do pracy w kutnowskim klubie japońskiego wolontariusza - trenera baseballu.

Z kraju kwitnącej wiśni

W tym celu pan Norio Onishi przyglądał się halowemu treningowi baseballowej drużyny seniorów i odbył rozmowę z działaczami sekcji na temat organizacyjno-ekonomicznych warunków udziału przedstawiciela japońskiej szkoły baseballu w procesie doskonalenia miejscowego szkolenia w tej dyscyplinie sportu.

Gospodarze zaprezentowali też gościowi programy budowy Europejskiego Centrum Szkolenia Małej Ligi Baseballu i modernizacji stadionu miejskiego przy ul. Kościuszki 24.

Dyrektora Norio Onishi i jego asystentkę Elżbietą Lewczuk przyjął w Urzędzie Miejskim prezydent miasta - **Krzysztof Debich.**

W dniu 7 stycznia przedstawiciel "kraju kwitnącej wiśni" przebywał w Szkole Podstawowej nr 9 im. Wł. Jagiełły.

Z-dziś

Nie wyszło

Do bardzo nieudanych należy zaliczyć sezon 1997/98 kadetek (piłka koszykowa) Miejskiego Klubu Sportowego "Kutno". W rundzie wstępnej rozgrywek podopieczne Mariusza Łubińskiego występowały w grupie "C" Łódzkiego Okręgowego Związku Koszykówki, mając za przeciwniczki: Bazę Włocławek, Aluminium Konin i KS 21 Płock.

W sześciu rozegranych meczach kutnianki schodziły z parkietu pokonane: z Włocławkiem - 35:89 i 9:55, z Koninem - 16:100 i 55:81, z Płockiem - 35:49 i 31:99.

W konsekwencji następczynie Marty Pawłowskiej zajęły ostatnie miejsce w grupie. Najlepszymi okazały się kadetki z Aluminium i KS 21 - one walczą w rundzie finałowej z: MKS Pabianice, Lechią Tomaszów, MKS Jedynką Łódź i Widzewem Łódź.

W tej sytuacji i z powodów ekonomicznych (wysokie koszty transportu) kierownictwo sekcji piłki koszykowej wycofało drużynę z dalszej rywalizacji o miejsca 7-11.

Przed wiceprezesem klubu d/s koszykówki - Jackiem Sikorą i kierownikiem sekcji - Wiesławem Stelmaszewskim stanął więc dylemat: jakimi zawodami wypełnić kadetkom okres do końca sezonu i co zrobić, aby zespół ten reprezentował w przyszłości poziom nie odbiegający od klubowej normy?

Z-dziś

Piłka nożna

Płoccy juniorzy górą

W Płońsku rozgrywany był Halowy Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej juniorów starszych z udziałem drużyny Petrochemii, prowadzonej przez Krzysztofa Pędzierskiego. Płocki zespół zaprezentował się w zawodach bardzo dobrze, czego efektem było zwycięstwo i zdobycie pucharu oraz większości ufundowanych przez organizatorów nagród. Warto dodać, że w zespole Petrochemii kibice mieli okazję oglądać także tych młodych piłkarzy, którzy już mają debiut I-ligowy za sobą, a przygotowują się do wyjścia na murawę w rundzie jesiennej w ekstraklasie.

W turnieju wystartowało 8 zespołów z całej Polski, podzielonych na dwie grupy. Petrochemia w pierwszym pojedynku pokonała Polonię Gdańsk 7:3, a w drugim Ceramikę Opoczno 6:1. Drugiego dnia zawodów zremisowała z Wartą Poznań 4:4, co pozwoliło płocczanom walczyć o zwycięstwo w turnieju. Finałowy pojedynek zakończył się wygraną Petrochemii z Polonią Gdańsk 5:2 i podopieczni Krzysztofa Pędzierskiego zajęli I miejsce w całym turnieju.

Drużyna grała w składzie: Krzysztof Leszczyński, Michał Żaglewski, Paweł Zwoliński, Łukasz Kraszewski, Arkadiusz Orłowski, Michał Ogrodowicz, Sebastian Hys, Mariusz Sobolewski, Rafał Wojdat, Damian Staniszewski, Marcin Rosa, Arkadiusz Porosa i Artur Kapela. Królem strzelców zawodów został zdobywca 9 goli Damian Staniszewski, a najlepszymi piłkarzami zostali wybrani: Artur Porosa i Artur Kapela. Petrochemia zdobyła także puchar dla drużyny z największą ilością strzelonych bramek.

Jol.

Miejski Klub Sportowy "Kutno" zaprasza

17 stycznia - sobota

godz. 16.00, hala sportowa SP 2, ul. Staszica 6, piłka koszykowa - pierwszy zespół gra z ŁKS II Łódź (II liga); przed rozpoczęciem meczu oficjalne podziękowanie za dotychczasową pracę **Jarosławowi Żakowi** i wręczenie nominacji na trenera drużyny **Adamowi Pawłowskiemu.**

18 stycznia - niedziela

godz. 11.00 - hala sportowa SP 9, ul. Jagiełły 6, piłka koszykowa - zespoły młodziczek grają z Widzewem I Łódź i Center Club Łowicz.

Z-dziś

KRZYŻÓWKA

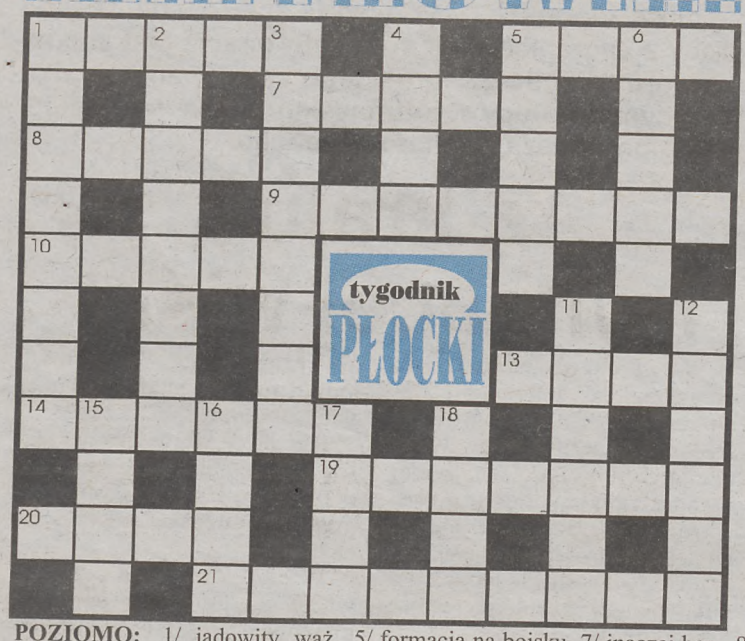

POZIOMO: 1/ jadowity wąż, 5/ formacja na boisku, 7/ inaczej bez, 8/ do gry w badmintona, 9/ paryska forteca, 10/ odmiana cebuli, 13/ uchodzi z czajnika, 14/ Janusz... Mikke, 19/ naczynie z dziurkami do kwiatów, 20/ drzewo iglaste, 21/ pończochy w ażurowy deseń.

PIONOWO: 1/ chodzi z turoniem, 2/ przyrząd do mierzenia głębokości zanurzenia, 3/ żeńska grupa wokalna, 4/ spławia wodą drzewo, 5/ pierwiastek chemiczny występujący w rudach uranowych, 6/ siły zbrojne, 11/ wędrowny śpiewak, 12/ libijski polityk i generał, 15/ rzepakowy lub rycynowy, 16/ mechanizm zegarka, 17/ świetlisty otok nad głową świętego, 18/ ma 100 centymetrów.

Czytelnicy, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru nadeślą na adres redakcji (PŁOCK, STARY RYNEK 27) rozwiązania na kartkach pocztowych z dopiskiem "KRZYŻÓWKA nr 2" wezmą udział w losowaniu nagród książkowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 49:
Poziomo: 1/ ambit, 5/ bura, 7/ rolka, 8/ armia, 9/ wojownik, 10/ parol, 13/ mila, 14/ tygrys, 19/ Marylka, 20/ klan, 21/ orkiestra.
Pionowo: 1/ awanport, 2/ bumerang, 3/ trawlery, 4/ olej, 5/ barwa, 6/ rupia, 11/ nielot, 12/ parada, 15/ yale, 16/ runo, 17/ smyk, 18/ Erie.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 49 nagrody książkowe wylosowali:

1/ **Roman Naguszewski,** zam. 09-411 Biała Stara, Srebrna
2/ **Karol Chojnacki**, zam. 09-407 Płock, ul. Piłsudsskiego
3/ **Maria Sitkowska**, zam. 09-200 Sierpc, ul. Narutowicza

VIDEO CENTRUM

LISTA PRZEBOJÓW NR 266

1. MICHAEL /MICHAEL/
prod. USA 1996, komedia, reż: Nora Ephron, wyst: John Travolta, Andie MacDowell, William Hurt, dystr. IMPERIAL
Wydawca gazety reklamowej, Vartan Malt chce mieć sensacyjny temat do wydania świątecznego. Jeden z dziennikarzy, Frank Quinlan, przeglądając redakcyjną pocztę trafia na list, w którym starsza pani z Iowa pisza, że od kilku miesięcy mieszka z nią anioł o imieniu Michael. Ta historyjka może się dobrze sprzedać w wydaniu świątecznym...
Do Iowa wyrusza ekipa redakcyjna: Quinlan, jego współpracownik Huey Driscoll, Dorothy Winters - ekspert od aniołów, a także maskotka gazety - kundelek Sparky. Po przyjeździe stwierdzają, że anioł rzeczywiście tam mieszka, jest nawet archaniołem, ale - poza parą śnieżnobiałych skrzydeł - niewiele ma wspólnego z powszechnymi wyobrażeniami o istotach niebiańskich. Michael lubi słodycze, dużo pali, ma niewyparzony język, uwielbia draki w barze, za kołnierz też nie wylewa... A dziewczyny? Dziewczyny wprost za nim przepadają! Naczelny chce mieć anioła w Chicago. Podczas podróży okazuje się, po co tak naprawdę Michael zjawił się na Ziemi...

2. COŚ POŻYCZONEGO, COŚ NIEBIESKIEGO prod. USA 1997, obyczaj, reż: Gwen Arner, wyst: Connie Selleca, Twiggy Lawson, Ken Howard, dystr. IMPERIAL
Wydawca magazynu mody Monique D`Arcy i jej dwie przyjaciółki - Eve i Teri mają wziąć udział w wielkiej sesji zdjęciowej, której tematem są suknie ślubne ilustrujące artykuł o Pannach Młodych. Wszystkie trzy bowiem już wkrótce mają stanąć na ślubnych kobiercach. Tymczasem tuż przed wyjazdem do Australii, której niepowtarzalne krajobrazy będą doskonałym tłem do zdjęć, odkrywają, że ich plany małżeńskie wcale nie są tak pewne, jak się wcześniej zdawało. O Teri zaczyna zabiegać jej poprzedni przyjaciel, Eve zaskakuje pojawienie się męża, którego uznano za zmarłego, a Monique nagle zauroczył inny mężczyzna, bynajmniej nie jej narzeczony...

3. 13 POSTERUNEK
prod. POLSKA 1997, komedia, reż: Maciej Ślesicki, wyst: Cezary Pazura, Marek Perepeczko, Agnieszka Włodarczyk, dystr. POLMEDIA
Na policyjnym posterunku numer 13 może zdarzyć się wszystko. Młody funkcjonariusz Cezary, oddelegowany do peryferyjnego komisariatu musi wkupić się w łaski starej załogi. Nie jest to łatwe, zważywszy, że mnóstwo kłopotów

sprawia mu nastoletnia siostra. Komendant marzy o awansie i przelewa uczucia na ukochanego psa Pershinga, osiłek zwany Arnie pragnie upodobnić się do swego idola, a zaprzyjaźniony z policjantami bezdomny nocuje w celi i złośliwie komentuje wydarzenia.

4. ODWET /MEN WITH GUNS/
prod. USA 1997, sensacja, reż: Kari Skogland, wyst: Donald Logue, Paul Sorvino, Gregory Sporleder, dystr. POLMEDIA
Goldman i Lucas są zmęczeni życiem na marginesie społeczeństwa, chcą dla siebie lepszego życia. Zanim jednak uda im się zrealizować swoje plany, muszą trochę zarobić, nieważne gdzie i jak. Wynajęci do odebrania haraczu od właściciela nocnego klubu zostają wysłani na opuszczoną farmę, gdzie wpadają w ręce gangu narkotykowego. Poniżeni i poranieni ledwo uchodzą z życiem, ale przysięgają zemścić się na swych oprawcach.

VIDEO nr KUPON 266

Hity "Video-Centrum":

1. ANAKONDA
2. WIELKI BIAŁY NINJA
3. ŚWIĘTY
4. DONNIE BRASCO
5. SARA
6. TURBULENCJA
7. POLUBIĆ CZY POŚLUBIĆ
8. SKANDALISTA LARRY FLYNT
9. MICHAEL
10. 13 POSTERUNEK

Pytanie konkursowe:
Jakim zwierzęciem jest anakonda?
1. Ptakiem
2. Wężem
3. Rybą

Firma "Video-Mig" zaprasza do wypożyczalni "Video-Centrum" w Płocku, ul. Tumska 13, tel. 264-75-19, w godz. 10.00-19.00
Czytelnicy, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru "TP" nadeślą na adres redakcji (**Płock, Stary Rynek 27**) prawidłowe odpowiedzi na kartach pocztowych z naklejonym kuponem, wezmą udział w losowaniu nagród: filmu na kasecie video oraz dwóch abonamentów do wypożyczalni "Video-Centrum", każdy o wartości 10 zł.
Kasetę za prawidłową odpowiedź na pytanie z listy nr 264 wygrała:
Marianna Rzymkowska
Bociany
99-307 Strzelce
Abonamenty do wypożyczalni "Video-Centrum" otrzymują:
1. Marcin Kowalczyk
ul. Kwiatowa
09-400 Płock
2. Wojciech Chojnacki
ul. Krzywoustego
09-400 Płock
Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji.

HOROSKOP

BARAN 21.03-20.04

Im bardziej angażujesz się uczuciowo, tym większe ponosisz porażki. Zastanów się czy nie pora zmienić taktykę, może wtedy bliżej będziesz upragnionego zwycięstwa. Pomyśl o tym w piątkowy wieczór, by już sobotni weekend zacząć inaczej. Kogoś bliskiego zaskoczy ta odmiana, ale też pomoże spojrzeć inaczej na Wasz związek.

BYK 21.04-21-05

Czy zapłaciłeś już zaległe raty? Kalendarz przypomina, a ponaglające pisma także, to dowód, że trzeba częściej zaglądać do terminarza. A po zakupy wybierać się po uiszczeniu należności, wtedy po prostu mniej hojnie będziesz szafować groszem. Waga doceni tę zmianę, zawsze miała Ci za złe zbytnią rozrzutność.

BLIŹNIĘTA 22.05-21.06

Szczęśliwi czasu nie liczą, będzie więc płynął szybko. Trochę kłopotów przed Tobą, ale nowe uczucie pozwoli przezwyciężyć wszystkie poniesione przykrości. Tydzień zapowiada się dość pracowity i fascynujący, szczególnie niedzielne przedpołudnie ze Strzelcem sprawi, że wszystko inne wyda Ci się po prostu bzdurą.

RAK 22.06-22.07

Dasz sobie radę ze wszystkimi problemami, głowa do góry, niebawem Twoi wrogowie uznają swoją klęskę. Będzie to wielki dzień, ale smak zwycięstwa nie będzie wcale taki słodki. Po prostu nie jesteś mściwy i dobrze, masz za to kilka innych dość trudnych do zniesienia wad - ale kto ich nie ma.

LEW 23.07-22.08

Dla Lwów okres spokoju, relaksu, dobrych dni, doskonały czas, aby zregenerować siły, zrobić także zaległe porządki, uzupełnić notatki, a także uporać się z zaległą korespondencją. Nie martw się, że będzie trochę monotonnie, niebawem prawdziwie burzliwe zdarzenia.

PANNA 23.08-22.09

Rywale nie dają Ci spokoju, a Ty beztrosko czekasz na dalszy rozwój wypadków. Twoja próżność została połechtana. Nareszcie to co lubisz. Uważaj, bo kiedy dojdzie do finału, nieopatrznie możesz stracić zbyt wiele, granice ryzyka wyznaczy jednak rozsądek. Co do innych zdarzeń, tydzień będzie ubogi.

WAGA 23.09-23.10

Ktoś plotkuje na Twój temat, chce sprowokować Cię do niepotrzebnej awantury. Wykaż rozwagę, a wtedy wszystkie knowania przestaną mieć sens. I nie chowaj głowy w piasek, czasami warto być odważnym, a teraz naprawdę trzeba. Będzie też niespodzianka - miła choć nieoczekiwana.

SKORPION 24.10-22.11

Winę za niepowodzenia ponosisz sam, ale tak trudno się do tego przyznać, dlatego dręczysz tę spragnioną Twoich uczuć Wagę, a ona cierpliwie znosi te tortury. Ale nie przesadzaj, cierpliwość ma granice, musisz o tym pamiętać kiedy sobotnią kłótnię zaczniesz od - "mówiłem, Twoja wina".

STRZELEC 23.11-21.12

Uda Ci się załatwić jedną sprawę, na której Ci zależy, ale nogi uchodzisz. Takie niezbyt radosne spacery trwać będą od piątku do niedzieli. I trochę Cię zmęczą, wystarczy jednak pomyśleć o tym, jaką radość sprawisz Rybom, żeby było chociaż odrobinę lżej i nie staraj się niczego robić na siłę. W sprawach serca jak najlepiej.

KOZIOROŻEC 22.12-20.0

Ktoś Cię obrazi, nie dasz za wygraną, dojdzie do przykrej wymiany słów, ale finał zupełnie nieoczekiwany. Kłótnia zakończy się wspaniałą komitywą, a jej finał przedłuży się na sobotnio-niedzielną biesiadę. Uważaj z alkoholem, masz słabą głowę.

WODNIK 21.01-20.02

Nie będziecie najlepiej wspominać sobotniej randki, ale to przecież żaden powód do zmartwienia. Niejeden udany wieczór przed Wami, a ta szczypta dziegciu okaże się niczym wobec beczki miodu, dlatego nos do góry i żadnych dąsów. Koniecznie też pamiętaj o imieninach Barana.

RYBY 21.02-20.03

Miłe spotkanie, jakiś niewinny flirt, a potem... Ale na ten temat jeszcze zbyt wcześnie mówić, nie planuj niczego terminowo, tak się składa, że nie uda Ci się niczego załatwić. Radości za to będzie wiele i zupełnie nie planowane miłe spotkanie. Zobaczysz, że od ostatniego rozstania niewiele się zmieniło i to stwierdzenie doda Ci sił.

Nowa Architektura